NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI

Nr.328... 11 - 17 maja..95r
rok VIII...28 str...400 drx...

PROŚBA O RATUNEK !!!

POTRZEBNA KREW !!!

DLA OSOBY CHOREJ NA BIAŁACZKĘ POTRZEBNA KREW - GRUPA **0 RH-** WSZYSTKICH, KTÓRZY MOGĄ ODDAĆ KREW PROSIMY O KONTAKT Z PANEM MARKIEM PANAGIOTOPULOSEM **(mówi po polsku)** . Tel: 69 21 916 lub 60 12 147. Lub z Bogdanem Tel: 094 31 08 94 (komórkowy)

TRAGICZNY FINAŁ DYSKOTEKI

Na 25 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw publicznych skazał 5 maja Sąd Wojewódzki we Wrocławiu 21 - letniego Roberta B. Za zabójstwo 17 - letniej dziewczyny. Po usłyszeniu wyroku oskarżony osunął się na ziemię.

Oskarżony w śledztwie przyznał się do winy. Podczas wizji lokalnej z precyzją demonstrował, w jaki sposób okaleczył i pozbawił życia dziewczynę. Potem odwołał zeznania twierdząc, że zostały wymuszone. Dowody rzeczowe, m.in. odciski butów na ciele ofiary wskazywały jednak bezspornie, że mardercą jest Robert B. („RZ")

WYROK DLA „ŁOMIARZA"

Na 25 lat więzienia skazał warszawski Sąd Wojewódzki **HENRYKA RYTKĘ**, zwanego „łomiarzem". Uznano go winnym napadu na trzy kobiety. W pozostałych 26 wypadkach - zdaniem sądu - brak dowodów, że napastnikiem był Rytka.

Na zdjęciu: skazany po ogłoszeniu wyroku..

—————Fot.Anna Brzezińska („RZ")



GRECKO - POLSKI ZWIĄZEK



Na zdjęciu (od lewej) Prezes Grecko-Polskiego Związku Przyjaźni i Współpracy Jacek Gmoch, prof . Uniwersytetu w Pireusie Theodoros Panagopoulos, Ambasador RP w Grecji Ryszard Żółtaniecki,sekretarz Ambasady Polskiej w Atenach Paweł Krupka

Fot. Andrzej Sokulski „Kurier Ateński."

...WITAJ MAJ, TRZECI MAJ...

FOT. Barbara Szober „Kurier Ateński"



Na zdjęciu dzieci z Przyparafialnej Szkoły Polskiej im. Romka Strzałkowskiego w Atenach. Inf. **10**

MŚ W BOKSIE

6 maja w Berlinie rozpoczęły się mistrzostwa świata w boksie. Zgłosiło się do nich prawie 4000 bokserów z 61 krajów. Polskę reprezentuje ośmiu zawodników.

Potęgą w boksie amatorskim jest od ponad 20 lat Kuba. Turniej w Berlinie zapowiadał się więc jako mecz Kuba reszta świata. Jednak wątpliwości przed mistrzostwami związane były z dopingowymi skandalami, których bohaterami byli właśnie Kubańczycy. Federacja Boksu Amatorskiego wydała w listopadzie ub.r. komunikat o dwuletniej dyskfalifikacji **Waldemara** Fonta (mistrza świata wagi muszej) i **Manuela Mantili,** przyłapanych na kontroli antydopingowej podczas Igrzysk Dobrej Woli w Sankt Petersburgu. Trzy tygodnie temu agencje poinformowały także o wpadce pięciu kubańskich pięściarzy. Ile świat wyrwie Kubie?

Czy uda się zdobyć medale Polakom? Na pewno będzie trudno, alę w pierwszych dniach mistrzostw **Polacy** odnieśli sukcesy. Wprawdzie **8 maja** występujący w kat. Superciężkiej (+ 91 kg.) **Krzysztof Rojek** przegrał z reprezentantem Iranu Kalkhoranem 8:9, ale za to w wadze 71 kg. przyjemną niespodziankę sprawił swoją postawą **Józef Gilewski (knurów)** ,który odniósł bezapelacyjne zwycięstwo nad Wehą Koczarianem (Armenia) 8:4. Tuż po nim wszedł do ringu lider polskiej ekipy **Tomasz Borowski** w wadze 75 kg. Pokonał on Słowaka Erikam Brunai. **PAP, „RZ"**

GRECKO-POLSKIE BIURO PODRÓŻY

ZANCO TRAVEL

ZANKO TRAVEL

- REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO POLSKI I EUROPY - NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE I PROMOWE - WCZASY DLA RODZIN I WYCIECZKI PO GRECJI - POŚREDNICTWO WIZOWE - REZERWACJA HOTELI.

adres: **ATENY OMONIA**
ul KUMUNDURU 13, V p.
tel/fax 52 41 050; tel:52 49 265
POLSKA, KRAKÓW,tel/fax 21 22 74
WARSZAWA tel:62 13 342;
GDYNIA tel:21 95 16
MIELEC tel:37 52
CODZIENNIE W GODZ. 10.00 - 21.00
w NIEDZIELĘ W GODZ. 18.00 - 21.00
ŻYCZLIWA ATMOSFERA

ŚLUBY i CHRZTY w KOŚCIELE POLSKIM str. 21





HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
POLSKA-GRECJA-POLSKA
6,16,26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
przez KROSNO,JASŁO,MIELEC, KRAKÓW,WARSZAWĘ
AUTOKAREM GRECKIM
VIDEO,TV,AIR-CONDITIONED
10,20,30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
przez WARSZAWĘ,KRAKÓW, MIELEC,JASŁO,KROSNO.
Organizujemy 8-dniowe wycieczki POLSKA-GRECJA-POLSKA
Adres biura: ATENY,OMONIA,PIREOS 16-18, I piętro. Tel. 52 43 889 i 52 43 890 Fax. 52 37 424. Tlx. 21 03 37

Siamos t urs
PRZEWOZY AUTOKAROWE DO POLSKI
ATENY - POLSKA
wyjazd z Aten w każdą sobotę o godz 6.00
POLSKA - ATENY
wyjazd z Warszawy w każdy poniedziałek godz 17.00-Hotel Grand
adresy biur:
ATENY PATISION ul.Kodriktonos 10 tel:8219900 i 8219906 tlx: 223038
POLSKA KROSNO "SKORPION TOURS" ul.Lwowska 21 tel:(0131) 22011 wew.288
KRAKÓW "SKORPION TOURS"
Załatwiamy wycieczki dla rodzin w Polsce - mówimy po polsku, biuro w Atenach czynne: 9 - 20
TRASA 1
ATENY
THESSALONIKI
KROSNO
JASŁO
NOWY SĄCZ
BRZESKO
TRASA 2
ATENY
THESSALONIKI
KROSNO
RZESZÓW
STALOWA WOLA
OSTROWIEC
RADOM
WARSZAWA

POLSKA

Dowody w sprawie

5 maja do prokuratury Pomorskiego Okręgu Wojskowego dotarły dowody rzeczowe zabezpieczone przez żandarmerię Sił Pokojowych ONZ w Chorwacji po śmierci kpr. Piotra Moszyńskiego.

Wbrew zapowiedziom ONZ, nikt nie zrobił badań kryminalistycznych. "Rzeczy żołnierzy z posterunku międzynarodowa policja przekazała prokuratorowi z polskiego kontyngentu w Chorwacji bez słowa wyjaśnienia" - powiedział płk Henryk Biniek, szef prokuratury POW. Wciąż nie ma też protokołu sekcji zwłok. PAP.

Prawo trwałe i przejrzyste

Wydawanie aktów prawnych z mocą wsteczną albo o zbyt krótkim vacatio legis, szczególnie szkodliwe w sferze gospodarczej, prowadzi także do zachwiania w obywatelach zaufania do państwa - mówiono podczas spotkania prof. Tadeusza Zielińskiego w Business Centre Club.

Prof. Zieliński oraz zgromadzeni biznesmeni zgodnie podkreślali potrzebę zagwarantowania każdemu obywatelowi prawa do sądu. W Polsce jest ono w sporej części tylko na papierze ze względu na zaporowe wpisy, sprawiające, że wielu nie stać po prostu na sprawiedliwość, oraz niewydolność aparatu sądowego, która sprawia, że postępowania ciągną się latami. W cywilizowanym kraju spory o pieniądze, bez których w działalności gospodarczej się nie obejdzie, powinny być rozstrzygane tylko w sądach, a ich wyroki skutecznie egzekwowane. Alternatywą są być może skuteczne, ale pozaprawne działania. "RZ"

Na Jasnej Górze

Przypadającą na 3 maja uroczystość Matki Bożej Królowej Polski obchodzili na Jasnej Górze przedstawiciele najwyższych władz państwowych, kościelnych i biskupi z kilku krajów. Przybyło ok. 50 tys. wiernych.

Podczas uroczystej sumy prymas mówiąc o Maryi Królowej Polski wskazał dwie drogi dla polskiej kobiety: macierzyństwa i dziewictwa. Prymas mówił, że kształtowane obecnie modele kobiety używającej świata i będącej przedmiotem używania, obniżają jej godność. Zdaniem prymasa są to modele budowane przez międzynarodowe kongresy: ubiegłoroczny w Kairze i zapowiedziany na ten rok w Pekinie - propagujące przerywanie ciąży jako środek regulacji urodzin.

Prymas zapowiedział walkę Kościoła z przejawami dyskryminacji kobiet, także w zakładach pracy, gdzie kobiety są często niesłusznie gorzej wynagradzane.

"Godność kobiety ma być respektowana w całej pełni i o to będzie zabiegał Kościół" - podkreślał prymas.

Przy dorocznym akcie zawierzenia narodu Królowej Polski, Józef Glemp skrytykował również rodzący się w Polsce nowy materializm. "G.W."

Pesel na rowerze

W Olsztynie rowery i odtwarzacze samochodowe będą zabezpieczone przed kradzieżą. Właściciele będą je mogli oznakować swoim numerem PESEL, który zostanie następnie wprowadzony do policyjnych komputerów.

Podczas kontroli drogowej policjant w kilka sekund będzie mógł ustalić, do kogo należy rower.

Wypisanie PESEL-u na rowerze kosztować będzie 10 zł, na odtwarzaczu samochodowym - 5 zł. PAP.

Anarchiści maszerują

Ponad tysiąc anarchistów przemaszerowało 3 maja ulicami Poznania protestując przeciwko faszyzmowi. Demonstracja była jednym z punktów programu festiwalu Młodzi Przeciwko Nazizmowi.

Do Poznania zjechali antyfaszyści z Wrocławia, Szczecina i Warszawy. Przez dwa dni w klubie "Esculap" słuchali zespołów punkowych.

Manifestująca młodzież przeszła przez centrum Poznania krzycząc: "Znajdzie się kij na faszystowski ryj", czy "Idź się j...ć ty bydlaku z twoją Polską dla Polaków". Wszystkich polityków porównywali do skinów w krawatach, a McDonald'sa wygwizdali. Starsi przechodnie na widok manifestantów pukali się w czoło. "W ogóle nie wiedzą, co to jest faszyzm" - powiedział wzburzony staruszek.

Członek Niezależnej Inicjatywy Europejskiej "NIE" był jedynym manifestantem w marynarce i pod krawatem. "Trzeba być wszędzie tam, gdzie manifestują przeciwko faszyzmowi" - stwierdził.

Po półgodzinnym pochodzie manifestanci rozeszli się. Kilkunastu wpadło na chwilę do McDonald'sa, by krzykiem obrzydzić klientom hamburgery. Wyprowadziła ich policja. "G.W."

"Ciolo" przed sądem

Przy zachowaniu nadzwyczajnych środków ostrożności odbywały się 4 i 5 maja rozprawy przeciwko Robertowi Kwiekowi, ps. "Ciolo" oraz trzem jego kolegom: Andrzejowi Zagojskiemu, Sławomirowi Sokołowskiemu i Krzysztofowi Suchodołowi. Każdy wchodzący do sądu musiał legitymować się specjalną przepustką, był też kilkakrotnie badany przez policję, m.in. przy pomocy wykrywacza metalu. Otrzymano bowiem informację o możliwym zakłóceniu rozprawy.

Robert Kwiek odpowiada za zabójstwo szefa lubelskiej hurtowni cukru Krzysztofa Siedleckiego i spowodowanie wypadku drogowego. Przyznał się tylko do spowodowania wypadku drogowego.

"Ciolo" i jego gang wiązany jest też przez polską i niemiecką policję z co najmniej sześcioma innymi morderstwami na zlecenie i kilkunastoma napadami z bronią w ręku. Akt oskarżenia w sprawie tych morderstw będzie gotowy jesienią b.r.

Sąd podjął decyzję o wyłączeniu jawności sprawy. "RZ", "G.W."

Polskie certyfikaty

Unia Europejska obawia się, że wprowadzone 1 maja certyfikaty bezpieczeństwa towarów ograniczy eksport unijnych towarów do Polski. Komisja Europejska wystosowała do rządu polskiego list wyrażający zaniepokojenie ta ustawą. "Ustawa jest zgodna z prawem europejskim, więc niepokoić się nie ma o co" - tłumaczył w Brukseli Szef URM Marek Borowski.

Borowski powiedział także, że sytuacja może się okazać taka jak po wprowadzeniu opłat wyrównawczych na żywność: "Jak ustawa weszła w życie to było dużo krzyku. Później okazało się, że zostało to wprowadzone tylko w kilku punktach, a i to w tej chwili tu i ówdzie jest łagodzone i znoszone". "G.W."

Pić w domu

Zbliża się lato, a kolejne gminy w Polsce wprowadzają zakaz picia alkoholu na świeżym powietrzu. Straż miejska i policja nie mają pojęcia jak go egzekwować

Jak sprawdzić zawartość torebki - będzie zależało od inwencji policjantów. Rewizję wolno zrobić tylko w przypadku podejrzenia o przestępstwo, a publiczne picie alkoholu jest tylko wykroczeniem. Ukrywanie butelek w torebkach jest wybiegiem często stosowanym w USA, gdzie również nie wolno pić alkoholu w miejscach publicznych.

"Kultury picia alkoholu nie poprawimy represjami, a policja zyska tylko wrogów, prześladując n.p. kogoś sączącego piwo pod kinem w upalny dzień" - powiedział rzecznik stołecznej policji Witold Gierałt.

Komendant warszawskiej straży jest pesymistą: "Jeśli stały klient budki z piwem odmówi zapłacenia mandatu, kolegium za cztery tygodnie ukarze go grzywną 30 - 40 zł, której nawet komornik nie ściągnie. Wtedy, niby grozi areszt, ale więzienia są przepełnione". "G.W."

Regionalne perspektywy

W XXI wieku Wielkopolska będzie regionem dominującym w Polsce, odgrywając podobną funkcję, jaką w XIX i XX wieku pełnił Górny Śląsk - twierdzi dyrektor Europejskiego Instytutu Rozwoju Regionalnego i Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Antoni Kukliński. Walory Wielkopolski to m.in. duży potencjał kadr o wysokim poziomie wykształcenia oraz stosunkowo dobry stan środowiska naturalnego.

Z kolei Górny Śląsk coraz bardziej traci na znaczeniu wobec zejścia ciężkiego przemysłu, górnictwa i hutnictwa na dalszy plan. Górny Śląsk stoi wobec konieczności przebudowy gospodarki. "To kolosalne zadanie przerasta siły Polski. Żaden rząd nie zamknął w ostatnich latach ani jednej kopalni, a trzeba by zamknąć ich ok. dziesięciu" - twierdzi Kukliński. PAP.

Prof. zwraca się do "S"

O poparcie i współpracę zwrócił się do "Solidarności" Adam Strzembosz.

Profesor Strzembosz uważa, że po wyborach prezydenckich rząd powinien podać się do dymisji. W przypadku wybrania przez naród prezydenta reprezentującego inną opcję niż większość rządząca - powinny być rozpisane wybory parlamentarne. Adam Strzembosz chciałby, aby ten mechanizm w przyszłości stał się obowiązkiem konstytucyjnym. "RZ"

Polacy wierzą w złotego

Coraz więcej Polaków ufa rządowemu planowi obniżenia inflacji do 17 %. W lutym wierzyło w to 30 % osób, w marcu - 35 %, a w kwietniu - 37 % - wynika z badań przeprowadzonych na zlecenia "RZ".

Znacząco wzrosła w ciągu miesiąca liczba osób przewidujących wzmacnianie się złotego w stosunku do walut obcych i przewidujących kurs dolara na koniec roku na poziomie 27 tys. starych złotych.

Rządowa prognoza kursowa z ustawy budżetowej to 28 650 zł. W kurs dolara między 28 a 29 tys. starych zł, wierzyło 25 % Polaków. "RZ"

Polonezy z eksportu

Zakończono śledztwo w sprawie obrotnego Polaka, który usiłował wzbogacić się na przemycie polonezów, narażając Skarb Państwa na straty w wys. 2 mld zł. Na pomysł wpadł w 1993 r. Kupował w Holandii legalnie jedno- lub dwuletnie polonezy, po czym przyjeżdżał nimi do Polski jako swoimi lub kolegi. W Poznaniu zamówił u fałszerzy druki firmowych faktur i komplet pieczęci z nazwą "Polmozbyt Zielona Góra. Polonezy otrzymywały sfałszowane odpowiednio wypełnione faktury sprzedaży i trafiały na giełdy samochodowe w Polsce, gdzie ze względu na atrakcyjne ceny szły jak woda. Polak był na tyle przedsiębiorczy, że zorganizował w Polsce całą ekipę, której zadaniem było pilotowanie interesu, sam zaś w Holandii zajmował się tylko skupem i reeksportem samochodów. Do Holandii wracał zawsze pociągiem.

W ten sposób na polski rynek trafiło bez cła 57 polonezów. "RZ"

Międzynarodowy aferzysta

Lubelska prokuratura chce wystąpić do prokuratora generalnego, aby zwrócił się do władz niemieckich z wnioskiem o ekstradycję Jana Sosulskiego. Sosulski był poszukiwany międzynarodowym listem gończym. Jeden z prokuratorów powiedział jednak nieoficjalnie, że szanse na ekstradycję Sosulskiego są niewielkie. Mieszka on na stałe w Niemczech i jest już prawdopodobnie obywatelem tego państwa. Ciążą na nim zarzuty oszustw na szkodę banków w kilku krajach europejskich.

W wyniku operacji finansowych lubelski Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie musiał wykupić gwarantowane przez siebie weksle (wystawione przez spółki, w których główny udział miała niemiecka firma Sosulskiego) na 5 mln dolarów. Dotychczas postawiono zarzuty dwóm osobom z kierownictwa banku: prezesowi Włodzimierzowi K. i byłej dyrektor Henryce K., którym zarzuca się niegospodarność i działanie na niekorzyść spółki. "RZ"

Ani Wschód, ani Zachód

Marszałek Józef Zych na spotkaniu z okazji 3 Maja z dyplomatami akredytowanymi w Polsce powiedział: "Naszym priorytetowym celem jest wchodzenie do struktur europejskich, w tym do Unii Europejskiej. Staramy się w cierpliwych rozmowach rozpraszać wątpliwości i obawy niektórych partnerów. Podkreślamy też, że nasze wejście do struktur obronnych Zachodu nie stanowi zagrożenia dla żadnego państwa. Polska nie chce być ani wschodem Zachodu, ani zachodem Wschodu". PAP.

Kłusownik zabity prądem

4 maja 24-letni mężczyzna łowił ryby w jeziorze Chalno (woj. włocławskie) za pomocą prądu. Został śmiertelnie porażony. PAP.

POLSKA

Narkobiznes po góralsku

Prokuratura Wojewódzka w Krakowie i służby norweskie aresztowały już 10 osób zamieszanych w przemyt kilkunastu kg heroiny. Organizatorem kontrabandy był zakopiańczyk pochodzący z Jugosławii, Redżep H.

W połowie lutego w Ystad wpadł w ręce służb norweskich kurier wiozący narkotyk. Zgodził się on na współpracę z norweską policją. Tak wpadł na gorącym uczynku organizator całej grupy. "G.W."

Karać śmiercią

60 % Polaków chce, by nadal najwyższą karą w Polsce była kara śmierci, 30 % uważa, że należy znieść karę śmierci zastępując ją dożywotnim więzieniem, 7 % uważa, że najwyższą karą powinno być 25 lat więzienia, a 3 % nie potrafiło wyrazić na ten temat swojej opinii. "G.W."

Szczęśliwy upadek

30 kwietnia z II piętra bloku na nowohuckim osiedlu Na Skarpie wypadła dwuletnia dziewczynka. I ocalała. Upadek złagodziły krzewy. Życiu dziecka nie grozi niebezpieczeństwo. "G.W."

Niewinni z Matki-Polki

Łódzki sąd uniewinnił 4 maja członków kierownictwa Rady Obywatelskiej budowy szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki, oskarżonych o nadużycia popełnione w latach 80.

Oskarżonym pomogła zmiana przepisów. W styczniu b.r. przestał obowiązywać art. 217 kk o przestępstwie niegospodarności, popełnionej przez osoby zarządzające majątkiem społecznym. "G.W."

Nieporozumienie z MFW?

Rada Międzynarodowego Funduszu Walutowego odroczyła zatwierdzenie porozumienia z Polską, co może nam popsuć reputację na świecie.

Podobno spowodowane jest to brakiem pisemnego zapewnienia prezesa NBP, że polski bank centralny obniży oprocentowanie swoich kredytów. Obiecał to wcześniej w Waszyngtonie minister finansów Grzegorz Kołodko. Prezes NBP odmawia takiego zobowiązania wobec MFW. "G.W."

Pozew prostytutek

Czerpanie korzyści z nierządu to jeden z zarzutów, jakie prokuratura postawiła dwóm ochroniarzom i dyrektorowi hotelu w Krakowie. Sprawę wniosły prostytutki, którym zabroniono wstępu do hotelu, gdy odmówiły płacenia ochroniarzom.

Prokuratura zarzuca im wymuszanie od prostytutek opłat za wpuszczanie do hotelu. Gdy odmówiły, ochroniarze zaczęli sprowadzać dziewczyny z zaprzyjaźnionej agencji. Za każdą godzinę pobytu dziewczyny w hotelu pobierali 200 - 300 tys. starych zł. Grozi im od roku do 10 lat więzienia.

Dyrektorowi grozi od sześciu miesięcy do pięciu lat za przekroczenie uprawnień i działanie na szkodę innych osób.

"Po miesiącu szykan straciłam ok. 80 % zarobków" - opowiada prostytutka, która bierze 200 dol. za godzinę.

Prokurator Jan Kościsz powiedział: "Nie chodzi nam o specjalną ochronę prostytutek. Mają one takie same prawa jak każdy obywatel". "G.W."

Baburin oskarża

Lider niewielkiego nacjonalistycznego Rosyjskiego Związku Ogólnonarodowego Siergiej Baburin oskarżył 4 maja ministra spraw zagranicznych Polski Władysława Bartoszewskiego o próbę rewizji zachodnich granic Ukrainy i Białorusi.

W wydanym oświadczeniu Baburin ogłosił, że przemówienie Bartoszewskiego wygłoszone w niemieckim Bundestagu w dniu 28 kwietnia ma znaczenie "formatowania strategicznego Sojuszu Atlantyckiego".

Rzecznik polskiego MSZ określił te oskarżenia jako absurdalne. PAP.

Pieniądze z Brukseli

Ponad miliard ECU, czyli 1,2 mld dolarów ma otrzymać Polska od Unii Europejskiej w latach 1995-99. Komitety Ekonomiczny i Społeczno-Polityczny Rady Ministrów zapoznały się 4 maja z informacją na temat "zarysu programu współpracy rządu z Komisją Europejską.

W ciągu ostatnich pięciu lat Polska uzyskała dzięki PHARE ponad miliard ECU, z czego wykorzystano 42 %. Pieniądze te zużyto na finansowanie importu, zakupów krajowych towarów, usług doradczych, zakupów sprzętu i wyposażenia oraz inwestycji publicznych, a także na wsparcie kapitałowe przedsiębiorstw państwowych i prywatnych. "G.W."

Matura czy wojsko

... przed takim wyborem zostali postawieni tegoroczni łódzcy maturzyści. W dniach, kiedy odbywają się egzaminy dojrzałości, zostali wezwani do stawiania się przed komisjami poborowymi. "S.M."

Rocznica 3 Maja

"Dzieło Sejmu Czteroletniego było dokonaniem niezwykłym i odważnym" - mówił prezydent Lech Wałęsa nad Grobem Nieznanego Żołnierza w rocznicę Konstytucji 3 Maja. Prezydent wzywał Polaków, aby dokonania ich przodków sprzed 204 lat były wzorem odwagi w reformowaniu państwa.

"Między Odrą a Bugiem, Bałtykiem a Karpatami jest strefa interesów polskich, a nie obcych państw" - powiedział prezydent, dodając, że nasz kraj chce dobrze żyć z sąsiadami, pod warunkiem, że "zaniechają imperialistycznej mentalności i imperialnego języka". Przemówienie prezydenta z okazji historycznej rocznicy pełne było współczesnych aluzji. Zauważył, że dziś odżywa dobrze Polakom znana rosyjska koncepcja "stref interesów".

Obchody 3 Maja odbyły się we wszystkich większych miastach Polski. W Krakowie pochód z przedstawicielami władz miasta, który wyruszył spod Wawelu po mszy w wawelskiej katedrze, niemal natychmiast podzielił się na oficjalny i pozostający w tyle, prowadzony pod transparentem: "Osądzić komunistycznych zbrodniarzy". Oficjalna demonstracja została obrzucona inwektywami.

Na placu Matejki dostało się i składającej kwiaty delegacji rosyjskiej (Wolna Czeczenia! Dudajew!" - krzyczeli demonstranci), i parlamentarzystom PSL i SLD ("Czerwoni złodzieje", "Oleksy do Moskwy, Kwaśniewski na Kubę") i Unii Wolności ("Do Brukseli" - krzyczano do Tadeusza Syryjczyka).

W Gdańsku abp Tadeusz Gocłowski stwierdził, że o obecnej konstytucji decydują siły wywodzące się z epoki zniewolenia, stąd brak zgody na inwokacje do Boga. "G.W."

Trakty z betonu

Polskie autostrady będą miały nawierzchnię betonową - droższą, ale trwalszą. Do budowy 2,6 tys. km autostrad trzeba ponad 10 mln ton cementu.

Na Zachodzie 1 km autostrady z betonu jest 2 - 3-krotnie wyższy od autostrady z nawierzchnią bitumiczną (asfaltem). W Polsce nie ma takiego problemu. Beton produkujemy, a asfalt trzeba by było importować. "G.W."

Polacy przy szparagach

W ub. tyg. parlament w Hadze wymógł na ministrze pracy warunkowe zezwolenie na dopuszczenie Polaków do tegorocznych zbiorów szparagów.

Rocznie hodowcom szparagów brakuje w sezonie ok. 1000 pracowników, jako że holenderscy bezrobotni nie kwapią się do ciężkiej pracy przy niskim wynagrodzeniu.

Bezrobotni z Unii, t.z.n. Irlandczycy i Portugalczycy, są następni w kolejce. Ale hodowcy muszą pokrywać koszty ich podróży i pobytu w Holandii. Polacy zaś przyjeżdżają z przyczepami kempingowymi na własny koszt. Stąd preferencja Polaków.

Organizacja hodowców i ogrodników jest zdania, że decyzja parlamentu jest najlepszym rozwiązaniem na obecne układy. Zezwolenia dla Polaków do zbioru szparagów mają być wydane w ciągu 4 dni, chociaż normalnie trwa to ok. 30 dni. "RZ"

Niewinni z motelu George

Sąd Najwyższy podtrzymał 5 maja uniewinniający wyrok warszawskiego Sądu Wojewódzkiego w sprawie głośnej strzelaniny pod motelem George w 1990 r.

SN odrzucił rewizję nadzwyczajną ministra sprawiedliwości i uwolnił pięciu oskarżonych z gangu pruszkowskiego od najcięższych zarzutów - sterroryzowania Mirosława P., pobicia, zaboru jego mercedesa i biżuterii, próby wymuszenia na nim okupu 15 tys. dolarów.

Rewizję uwzględniono co do jednego zarzutu, który ponownie rozpatrzy sąd wojewódzki. Czterej oskarżeni mają odpowiadać za to, że w lutym 1990 r. dokonali rozboju na Krzysztofie M., zabierając mu poloneza za długi karciane.

Sędzia przewodniczący Andrzej Deptuła podkreślił, że zasadzkę policji w motelu George źle zaplanowano i przeprowadzono, co uniemożliwiło zebranie dowodów. Nie udał się fortel z pustą saszetką, którą Mirosław P. miał przekazać żądającym okupu. Policja weszła do motelu przedwcześnie. Nerwowość jednego z policjantów szybko go zdemaskowała. Policja nie zapanowała nad akcją i policjant śmiertelnie postrzelił jednego z przestępców.

Orzeczenie Sądu Najwyższego jest ostateczne. "G.W."

Trzy lata za tonę

Na 13 lat więzienia i 350 mld starych zł grzywny skazał 5 maja szczeciński sąd Jacka O. oskarżonego o udział w największym w historii Polski przemycie narkotyków (4,5 tony haszyszu).

Trwające półtora roku śledztwo nie zdołało ustalić nazwisk osób, z którymi Jacek O. zorganizował przemyt.

Prokurator domagał się 13 lat więzienia i grzywny, obrońcy - uniewinnienia, twierdząc, że poszlaki są słabe. Wyrok nie jest prawomocny. "G.W."

Konkordat już!

Protest do Sejmu i Senatu przeciw odraczaniu ratyfikacji konkordatu wystosowała 5 maja grupa krakowskich intelektualistów.

Piszą oni: "Odkładanie pod niepoważnymi, ale stale wysuwanymi pretekstami ratyfikacji konkordatu powoduje możliwość niebezpiecznej destabilizacji wewnętrznej, a na arenie międzynarodowej ośmiesza Polskę i ośmiesza Jej wiarygodność jako partnera politycznego". KAI.

Poseł strzelił do żołnierza

5 maja po północy poseł SLD Kazimierz Modzelewski strzelił w Toruniu do żołnierza. "Musiałem bronić kobiety" - wyznał. Kadet leży w szpitalu z raną postrzałową uda. Lekarze określają jego stan jako dobry. Na razie nie wiadomo jeszcze, czy pocisk trafił w nogę żołnierza, czy odbił się rykoszetem od ziemi.

Modzelewski powiedział reporterom "G.W.", że intruz próbował wziąć pod rękę, jedną z towarzyszących posłom pań. Kiedy mu się to nie udało, doszło do szarpaniny. Pistolet pojawił się, gdy pchnięty przez Modzelewskiego kadet Maciej M. miał zagrozić posłowi śmiercią. "Krzyczał: >>Ja pana zabiję!"<<. Rękę trzymał w kieszeni, byłem przekonany, że ma w niej pistolet" - mówił Modzelewski. Komunikat opisuje dalsze zdarzenia: "Kiedy Maciej M. ruszył w kierunku posła, ten wyjął broń, przeładował ją i ponownie krzyknął, aby Maciej M. cofnął się, bo użyje broni. Do nadchodzącego Macieja M. strzał oddał Kazimierz M. Broń skierował w kierunku ziemi". Według prokuratury Modzelewski był trzeźwy i ma zezwolenie na broń palną.

Modzelewski posłuje z Bielska Białej, ma 60 lat, wykształcenie średnie. Jest prezesem Związku Rzemiosła oraz członkiem Trybunału Stanu. Prasa rzemieślnicza podaje, że przekształcił rodzimy zakład budowlany w nowoczesną firmę Building Contractors, która jest dziś współwykonawcą budowanego w Warszawie hotelu Sheraton. "G.W."

Kantor

8 maja firma Notoria zanotowała następujące średnie ceny walut w Warszawie: dolar amerykański - skup 2 zł 33 gr, sprzedaż 2 zł 34 gr; marka niemiecka - skup 1 zł 69 gr, sprzedaż 1 zł 70 gr.

BIURO PODRÓŻY CITY OF ATHENS

Oferuje najtańsze bilety do:

- *Kanady*
- *Polski*
- *wszystkich krajów świata*

Adres biura:
OMONIA, EFPOLIDOS 2
(boczna od Athinas)
Tel. 32.47.477 i 32.47.557

KOSMETYCZKA

Świadczy usługi w zakresie :
- masaż twarzy, czyszczenie
- makijaż - hanna - manicure - pedicure.

adres: ACHARNON 187

(wejście od ul.Tiras 85)

WIZYTA PO WCZEŚNIEJSZYM UZGODNIENIU TELEFONICZNYM - Tel: 86 24 137.

Fryzjerstwo damskie "J O L A N T A"

- wszystkie usługi
- przystępne ceny

CZYNNE
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH
TEL: 34 24 346



USŁUGI FRYZJERSKIE
D A M S K O -
- M Ę S K I E

C z y n n e codziennie
w godz. 17.00 - 21.00
KYPSELIS 12, "na dzwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2,4,9

Fryzjerstwo damsko - męskie

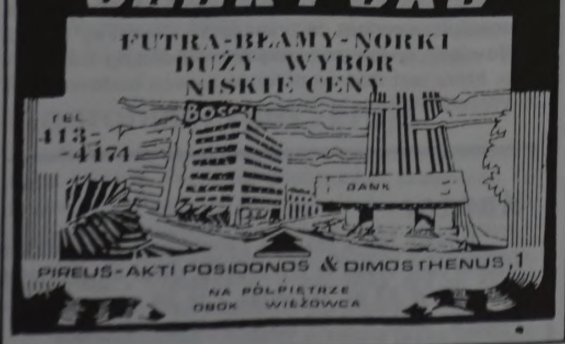


WSZYSTKIE USŁUGI

"BARBARA"

czynne codziennie od godz.10.00 do 22.00
Adres : Julianou 77na dzwonku "Barbara"- blisko Kościoła Polskiego) parter.
tel:88 23 559

OLEK FURS

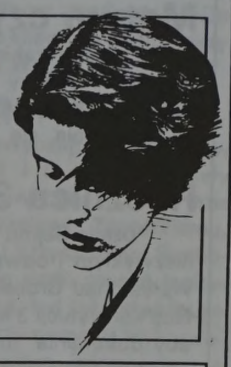


SPECJALNA OFERTA:

GAZETY,PERIODYKI POLSKIE,
TELEKARTY,SŁOWNIKI POLSKO - GRECKIE.

ATENY,OMONIA 18 - obok restauracji "Everest"

USŁUGI FRYZJERSKIE
DAMSKIE - MĘSKIE "MONICA"
MODNE STRZYŻENIE - TRWAŁE ANDULACJE - FARBOWANIE WŁOSÓW(pasemka) - uczesania ślubne i komunijne - kosmetyka włosów. CZYNNE CODZIENNIE(oprócz czwartku) OD 17.00 DO 21.00.
ADRES:ul.KYPSELIS 12,
DZWONEK "a" (schodami w dół)
DOJAZD TROLEJBUSAMI: 2,4,6.
UŻYWAMY ŚRODKÓW FIRMY L'OREAL. ZAPRASZAMY.



GABINET **KOSMETYCZNY**

przeniesiony z ul. Acharnon 68. Tel: **64 41 886**
Zaprasza od poniedziałku do piątku w godz: 11.00-20.00.
(przy rogu ul.Aleksandras i Kifisijas - UL. ESILIN 20, dzwonek "GABI".)
Uprzejmie prosimy o wcześniejsze umówienie spotkania również w sobotę.

OFERUJE:CZYSZCZENIE TWARZY Z MASAŻEM
- MAKIJAŻ PANNY MŁODEJ i inne
- PRZYKLEJANIE SZTUCZNYCH RZĘS
- HENNA
- NOWOCZESNE TERAPIE UPIĘKSZAJĄCE
- LIFTING
- SUPER PELING
- ODCHUDZANIE
- DEPILACJA
- MANICURE
- PEDICURE

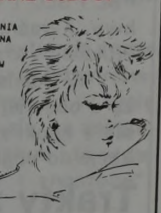
DUŻY WYBÓR KOSMETYKÓW. LECZENIE TRĄDZIKA.

USŁUGI FRYZJERSKIE

DAMSKO - MĘSKIE Z GWARANCJĄ
58 - 14 - 616
E L Ż B I E T A
WYKONYWANE USŁUGI



- MODNE STRZYŻENIA
- TRWAŁA KLASYCZNA
- TRWAŁA MODNA
- FARBOWANIE WŁOSÓW
- KOSMETYKA WŁOSÓW
- BALEJAŻ
- PASEMKA
- HENNA
- UCZESANIA ŚLUBNE



POSIADAMY DYPLOM GRECKI WŁOSKI I POLSKI ORAZ FIRMY: " WELLA" i "L'OREAL".ŁATWY DOJAZD

ZAPRASZAM

Spółdzielnia Turystyczna TURYSTA-WAŁBRZYCH

uprzejmie informuje, że WYCIECZKI Z POLSKI zatrzymują się w hotelu EL GRECO ul. ATHINAS 65 (50 metrów od Placu Omonia, obok bazaru).

UWAGA!!!

odjazd autobusów - we wtorki z parkingu przy skrzyżowaniu ulic Pireos i Deligiorgi o godz. 10.00

Pilot pełni dyżury:
w niedziele w godz. 19.00 - 20.00
w poniedziałki w godz. 9.00-10.00 i 19.00-20.00.

Istnieje możliwość przekazania korespondencji do Polski.

Tu Twoja *reklama*
Tel. 34.66.50

AVRA

Pierwszy polski sklep
TYLKO U NAS:
- kiełbasa wiejska,szynkowa, krakowska parzona,rzeszowska, śląska,biała surowa,parówki, kabanosy,boczek,szynka i.t.d.
oraz
ogórki konserwowe, pasztet z grzybami, kapusta kiszona, śledzie,chrzan.
Zapraszamy codziennie.
ADRES:Ateny,Omonia,Armodijou 8 targ owocowo - warzywny,
Tel.32 10 774

PARYS

*** FUTRA * NORKI * BŁAMY * TIUL ***

Sprzedaż tiulu po kosztach własnych

Adresy:
1. ATENY, CENTRUM, ul. NIKIFORU 1, (obok hotelu JASON), 3 piętro, tel. 52.42.555, fax. 52.44.083 tel. domowy: 60.06.186.
2. Filia w PIREUSIE, ul. KANARI 10, tel. 45.32.579.

ATHENA FURS

** gotowe wyroby futrzane **
** ceny hurtowe **
** nowe atrakcyjne fasony **
** szycie na zamówienie **
** sprzedaż wysyłkowa **
** życzliwa atmosfera **

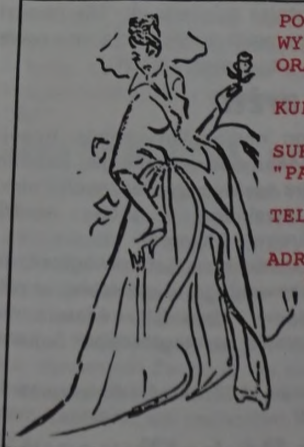
Adres: Athens, Omonia, Klisthenus 15, II p.
tel. 32.48.542 - 94.25.992

Zapraszamy

TROIKA

FUTRA - BŁAMY
WYSOKA JAKOŚĆ - CENY HURTOWE
SPRZEDAŻ - WYSYŁKOWA

ATENY - OMONOIA UL. MENANDRU 44
TEL. SKLEPU
52 42 292



POLSKA WYPOŻYCZALNIA ORAZ KOMISOWE

KUPNO - SPRZEDAŻ

SUKIENEK ŚLUBNYCH "PANNA MŁODA"

TEL: 88 31 792
57 47 460
ADRES:
UL. M.VODA 19

prosić Panią Hannę.

JAK I DLACZEGO NALEŻAŁOBY ZADBAĆ O STAN NASZEGO UZĘBIENIA? CZ.II

rozmowa Jolanty Dudek („Kurier Ateński") z lekarzem

Panagiotopoulos Markos



Leczenie zębow u kobiet ciężarnych.

W Polsce od bardzo dawna utarło się przekonanie, że kobietom ciężarnym szybciej psują się zęby, a jest to spowodowane tym, że płód pobiera wapno z zębów matki. Jest to całkowita nieprawda. Rzeczą niemożliwą jest, żeby płód pobierał wapno z zębów matki. Wapień jest tak dobrze związane w zębach, że gdyby nawet był pobierany z organizmu matki, to najpierw płód musiałby pobrać cały wapień ze wszystkich kości, a dopiero na samym końcu z zębów.

Kobietom w ciąży psują zęby psują się przede wszystkim z trzech powodów:

1. Większość ludzi uważa i ma zakodowane przekonanie, że kobietom ciężarnym nie leczy się zębów. Nieprawda! Ciąża nie jest żadnym przeciwwskazaniem do leczenia zębów!
2. "Zachcianki ciążowe". W okresie ciąży częstym zjawiskiem jest nagły apetyt na niektóre pokarmy. Bardzo często są to słodycze, a jak wiadomo, cukrowce są największym wrogiem zębów.
3. Niestety, większość kobiet nie dba w okresie ciąży o higienę jamy ustnej. Czasami jest to spowodowane odrucham wymiotnymi, czasami zwykłym lenistwem. Brak higieny jamy ustnej powoduje szybkie psucie się zębów i stany zapalne.

Czy leczy się zęby mleczne u dzieci i dlaczego?

Uzębienie mleczne w życiu dziecka odgrywa bardzo ważną rolę. Zęby służą bowiem, nie tylko do odgryzania, przetrzymywania oraz rozdrabniania pokarmów, ale też pomagają w procesie nasycania kęsów pokarmowych śliną, zapoczątkowując w ten sposób proces trawienia. Ponadto zęby mleczne rezerwują miejsce dla zębów stałych oraz decyzują o wysokości zgryzu. Kształtują więc ustawienie i zwarcie szczęk.

Dla prawidłowego kształtowania się układu zębów, od najmłodszych lat dziecko powinno nauczyć się gryźć pokarmy bardzo aktywnie. W tym celu należy podawać mu do gryzienia pokarmy twarde (czerstwy chleb, marchewkę, ogórki).

Według wynikóa badań profesor Lopatyńskiej-Kawki, 60% polskich dzieci ma wady zgryzu. Wynika to przede wszystkim z przedwczesnego usuwania zębów mlecznych. Ząb mleczny trzyma miejsce dla zęba stałego, a w momencie jego usunięcia, ząb stały, który wyrznie się pierwszy znajduje sobie dowolne miejsce. I rzadko jest to ustawienie prawidłowe. Następstwem tego są późniejsze wady zgryzu i krzywo ułożone zęby.

Dlaczego powinno się wstawiać zęby?

W kości zębodołu przez 24 godziny odbywają się procesy modelowania. Po usunięciu zęba proces ten zostaje zachwiany. Zębodół zaczyna w szybszym niż normalnie tempie zanikać. W miejscu gdzie tworzy się luka, ząb przeciwstawny będzie szukał oparcia na drugim zębie. Jeżeli brakuje tylko jednego zęba, to przeciwstawny ząb będzie się opierał na 1/3 części drugiego. jeśli natomiast brakuje dwóch zębów obok siebie, to przeciwstawny ząb będzie zawieszony w powietrzu. Taki ząb ma tendencję do biernego wyrzynania się szukając w ten sposób oporu. Oprócz tego nie ma możliwości mielenia pokarmu na tym odcinku.

BRAKI W UZĘBIENIU NALEŻY UZUPEŁNIAĆ, ABY:

- zrekonstruować napięcie szczęki,
- podtrzymać funkcje mielenia i żucia pokarmu,
- poprawić estetykę wyglądu,
- poprawić wymowę.

Co trzeci mężczyzna w Polsce i co dziesiąta kobieta nie myją wcale zębów lub robią to rzadziej niż raz dziennie. Tylko nieznacznie lepiej sprawuje się młodsze pokolenie - 33% chłopców i 63% dziewcząt myje zęby częściej niż raz dziennie, ale za to 9% nastolatków i 2% nastolatek rzadziej niż raz w tygodniu.

Czy w świetle tych danych może dziwić, że na ciężką paradentozę (choroby przyzębia) cierpi aż 15% dorosłych Polaków, a początki chorób przyzębia stwierdza się u prawie połowy młodzieży.

Choroby przyzębia, czyli zapalenie dziąsła, a później zarówno utrzymującej ząb tkanki miękkiej jak i kostnej, prowadzą do utraty zębów. Wywołuje je szkodliwa flora bakteryjna rozwijająca się w jamie ustnej w wyniku braku właściwej higieny.

Na podstawie wyników badań statystycznych stwierdza się, że Polak odwiedza dentystę dopiero wtedy, gdy rozboli go ząb.

Jeśli nie zadbamy o właściwe utrzymanie higieny jamy ustnej powinniśmy wiedzieć, że na skutkiem zepsutego zęba może wystąpić - najpierw:

1. ŁAGODNY STAN ZAPALNY DZIĄSEŁ - Dziąsła stają się wrażliwe na dotyk, obrzmieją między zębami, będą łatwo krwawić przy myciu i jedzeniu.

Jeżeli zlekceważymy te objawy, i dołączą do nich infekcje górnych dróg oddechowych (przeziębienia, grypy, anginy), może pojawić się

2. WRZODZIEJĄCE ZAPALENIE DZIĄSEŁ - Dolegliwość ta "wybucha" nagle i ma ostry przebieg. Towarzyszy jej temperatura, ślinotok, przykry zapach z ust, obecność szarego nalotu na dziąsłach, silny, utrudniający jedzenie ból.

Jeśli choroby, które nas trapiły, były poważne i wymagały stosowania dużej ilości antybiotyków, nie tylko na dziąsłach, ale w całej jamie ustnej może wystąpić:

3. ZAPALENIE AFTOWE - Pojawiają się wówczas charakterystyczne białe plamki z czerwoną obwódką. Czasem może temu towarzyszyć gorączka i bólodbierający chęć do jedzenia.

Zaniedbane stany zapalne dziąseł przybierają czasem

4. GŁĘBOKIE POSTACIE CHORÓB PRZYZĘBIA Prowadzą one do osiadania dziąseł, obnażania szyjek zębów, powodującego ogromny ból po zjedzeniu kęsa zimnej lub gorącej potrawy, a niekiedy nawet do odsłaniania się korzeni zębów, ich rozchwiania, tworzenia się ropni, a w końcu do wypadania zębów.

Przeciętny Polak zużywa rocznie 0,38 szczoteczki do zębów co plasuje go w sąsiedztwie stetystycznego Urugwajczyka. Bo już mieszkaniec Indii zużywa 0,9 szczoteczki, a osoby żyjące w krajach wysoko rozwiniętych kupują: Niemcy - 22 szczoteczki rocznie, Szwajcarzy - 3,2 a Japończycy 4.

Dane te tłumaczą, czemu aż tak wiele osób u nas cierpi na choroby przyzębia i zębów.

PODSTAWOWĄ PRZYCZYNĄ JEST BRAK NAWYKÓW HIGIENICZNYCH.

OPRC. NA PODSTAWIE ROZMOWY Z LEKARZEM DENTYSTĄ MARKOSEM PANAJOTOPULOS

J. DUDEK

ŚWIAT

Przykra niespodzianka

Na dwa tygodnie przed wyborami do parlamentu krajowego Nadrenii-Westfalii czołowego kandydata na premiera landu Johannesa Raua, dotychczasowego premiera i przewodniczącego federalnej izby parlamentu niemieckiego, spotkała przykra niespodzianka. Okazało się, że Hans Schwerte, jeden z jego bliskich współpracowników, był w czasie wojny oficerem SS.

Sprawa wyszła na jaw, kiedy dziennikarz holenderskiego magazynu telewizyjnego "Punkt zapalny" skonfrontował 86-letniego Hansa Schwerte z dossier, jakie zebrał na temat byłego hitlerowca Hansa Schneidera. Schwerte alias Schneider przyznał się, że zmienił nazwisko i sam na siebie złożył doniesienie do organów ścigania.

Schwerte ma dziś 86 lat. W latach 70. pełnił w rządzie krajowym Nadrenii-Westfalii funkcję pełnomocnika d/s współpracy ze szkołami wyższymi Belgii i Holandii przy Johannie Rau, ówczesnym, ministrze nauki.

Premier Nadrenii-Westfalii oświadczył, że jest wstrząśnięty przeszłością swego byłego współpracownika i wystosował list, w którym przeprosił naród holenderski za swoją ówczesną decyzję o zatrudnieniu Schwerte/Schneidera. List został odczytany w telewizji holenderskiej.

Schwerte nie tylko podał się do sądu, ale zwrócił otrzymane odznaczenia, m.in. najwyższe odznaczenie RFN, Federalny Krzyż Zasługi. Równocześnie jednak zaprzecza jakoby w czasach dyktatury faszystowskiej świadomie przekazał do obozu koncentracyjnego w Dachau instrumenty medyczne, którymi dokonywano okrutnych eksperymentów na więźniach holenderskich. Twierdzi, że nazwisko zmienił, aby "móc rozpocząć nowe życie".

Prokurator zapowiedział zbadanie zarzutów wobec Schwertego. Jeśli się potwierdzą, możliwe jest wniesienie przeciwko niemu oskarżenia o morderstwo lub pomoc w dokonaniu morderstwa.

86-letni starzec zapewniał w wywiadzie telewizyjnym, że nie wiedział, co się działo w obozie w Dachau. "RZ"

Biała Księga UE

Komisja Europejska zatwierdziła zbiór wymagań, które kraje b. bloku wschodniego muszą spełnić, aby mieć szansę na członkostwo w Unii Europejskiej - t.z.w. Białą Księgę.

Z księgi wynika, że Polska musi zmienić system prawny, przeprowadzić reformę administracji publicznej oraz stworzyć prężny sektor prywatny. "G.W."

Światło Wschodu

Jan Paweł II skierował 3 maja do Cerkwi prawosławnych gorący apel o pojednanie, o odważną, daleko idącą współpracę w ewangelizacji. Dokument papieski na ten temat nosi nazwę "Orientale lumen" - Światło Wschodu. AFP.

Nowa stara piramida

Francuscy archeolodzy odkryli w pobliżu Kairu ruiny piramidy sprzed 4 tys. lat

Budowla zawierała najprawdopodobniej szczątki jednej z córek lub żon faraona z VI Dynastii Pepiego I.

Jest to 97. odkryta do tej pory piramida egipska. "G.W."

Wizyty na razie nie będzie

"Nie zaprosiłem papieża. Powiedziałem mu szczerze, że sytuacja na Ukrainie jest bardzo skomplikowana i Jego wizyta nie zjednoczyłaby naszego narodu, lecz raczej go podzieliła" - oświadczył w Watykanie po spotkaniu z papieżem Janem Pawłem II prezydent Ukrainy Leonid Kuczma.

Na zaproszenie papieża na Ukrainę liczyli przede wszystkim wyznawcy Kościoła greckokatolickiego, których na Ukrainie mieszka ok. 5 mln. Większość stanowią prawosławni, którzy chłodno wypowiadają się na temat ewentualnego przyjazdu papieża. Reuter, AFP.

Proces zabójców Falcone

W auli-bunkrze więzienia w Caltanisetcie rozpoczął się proces zabójców słynnego sędziego Giovanniego Falcone. Koordynujący śledztwo w sprawie mafii Falcone zginął wraz żoną i trzema członkami eskorty w samochodzie rozerwanym wybuchem potężnego ładunku trotylu.

Wśród 40 oskarżonych (z których 9 jest jeszcze na wolności) są wszyscy członkowie "kopuły" - skupiającej przywódców rodzin mafijnych rady, która zadecydowała, że Falcone musi zginąć.

Jednym z oskarżonych jest capo di tutti capi Salvatore Riina, schwytany w 1993 roku po 21 latach ukrywania się.

Proces może potrwać półtora roku. "G.W."

Morderstwa w domu starców

W domu dla obłożnie chorych starców pod Bergen w Norwegii zmarło w ciągu półtora roku w dziwnych okolicznościach co najmniej dziesięciu pensjonariuszy.

3 maja wydano nakaz aresztowania 37-letniej pielęgniarki z tego zakładu, podejrzanej o uśmiercenie w latach 1993 - 94 dużej grupy pacjentów.

Kobietę zatrzymano po prawie rocznym śledztwie. W dziesięciu przypadkach policja ma bardzo mocne poszlaki wskazujące na nienaturalną śmierć. W roku 1993 zmarło w zakładzie 42 pacjentów, podczas gdy normalnie śmiertelność nie przekraczała 18-20 osób rocznie.

To właśnie ta masowość zgonów skłoniła kierownictwo zakładu do zgłoszenia sprawy policji. Okazało się, że jedna z pielęgniarek asystowała przy szczególnie dużej liczbie zgonów. Latem ub.r. po zawieszeniu jej w pracy częstotliwość zgonów wyraźnie zmalała.

Przypuszcza się, że pielęgniarka dusiła swych podopiecznych poduszkami lub gołymi rękami. Dochodzenie jest trudne, gdyż zostało podjęte z dużym opóźnieniem, a ciała zmarłych poddawano kremacji.

Aresztowana pielęgniarka zaprzecza oskarżeniom i twierdzi, że padła ofiarą spisku współpracowników. "G.W."

Wyrzucili polskie ryby

Komando bretońskich rybaków, protestujących przeciw eksportowi tańszych ryb spoza Unii Europejskiej zniszczyło ładunek trzech TIR-ów.

Na bruku wylądowały ryby polskie i norweskie. "W dwóch polskich ciężarówkach były ryby niezdatne do konsumpcji" - powiedział Jean-Pierre Noel ze związku rybaków CFDT. "Nasze połowy powinny być skupowane w pierwszej kolejności" - dodał. "G.W."

Płatna autostrada w Rosji

Budowa pierwszej w Rosji płatnej autostrady ruszy jeszcze w tym roku. Autostrada długości 60 km połączy przejście graniczne Kraskino pomiędzy Rosją i Chinami z chasańskim portem towarowym w Zarubinie na Dalekim Wschodzie.

Projekt budowy przygotowała brytyjska firma audytorska. Koszt jednego kilometra ocenia się na milion dolarów. "G.W."

Kolejna wolta Clintona

Po tajnych negocjacjach prowadzonych w Nowym Jorku przez zastępcę sekretarza stanu USA d/s politycznych Petera Tarnoffa i byłego ministra spraw zagranicznych Kuby Ricardo Alarcona.

Waszyngton zgodził się przyjąć 20 tys. uchodźców przebywających od roku w amerykańskiej bazie wojskowej w Guantanamo, na Kubie. Możliwości osiedlenia się w USA zostaną pozbawieni tylko kryminaliści, osoby, które w czasie internowania dopuściły się przestępstw oraz psychicznie chorzy. Proces przesiedlania uchodźców z bazy zostanie zakończony pod koniec 1996 roku. "RZ"

Przemytnicy ujęci

Trzydziestu przemytników wysyłających każdego tygodnia wiele ton narkotyków z Maroka do krajów europejskich zostało 4 maja aresztowanych w Rzymie i Turynie - podały włoskie źródła policyjne. "RZ"

Gdzie mercedes wagi państwowej?

Od dwóch tygodni trwają poszukiwania służbowego mercedesa skradzionego białoruskiemu premierowi Michaiłowi Czygirowi. Postawiona w stan pogotowia milicja znalazła za to dziesięć innych skradzionych samochodów.

Mercedesa 320 ukradziono w biały dzień sprzed domu, gdzie kierowca premiera pojechał na obiad. Wg informacji gazety "Swaboda" uciekającym samochodem złodziejom salutowała milicja.

Co się potem stało z autem premiera - nikt nie wie.

Podczas pierwszego kwartału b.r. na Białorusi ukradziono 311 samochodów, odnaleziono tylko 156 - przytacza milicyjne dane gazeta "Swaboda". "G.W."

Niewygodny gość oficjalny

Mimo chińskich protestów duchowy przywódca Tybetu Dalajlama został 4 maja po raz pierwszy oficjalnie przyjęty w Bonn przez ministra spraw zagranicznych RFN Klausa Kinkla.

Komentatorzy są raczej zgodni, że wizyta Dalajlamy nie zmieni "pragmatycznego" kursu polityki RFN wobec Chin.

Treści rozmów nie ujawniono, jednak witając i żegnając Dalajlamę Kinkel sprawiał wrażenie mocno skrępowanego. Na oczach dziennikarzy serdecznie uśmiechnięty gość usiłował zarzucić gospodarzowi na szyję biały jedwabny szal - tradycyjny prezent, jakim zawsze obdarza swoich rozmówców. Szef niemieckiej dyplomacji uznał najwidoczniej, że to zbytnia poufałość, uchylił się sztywno, a potem trzymał niezręcznie prezent w ręku - jakby nie widział co z nim zrobić. "G.W."

Rosjanie do Angoli

Rosja wyśle 160 żołnierzy do Angoli, gdzie ONZ próbuje zakończyć trwającą od 1975 roku wojnę domową.

4 maja Rada Federacji, rosyjski senat, wyraziła zgodę na wysłanie rosyjskiego kontyngentu w ramach sił pokojowych ONZ. "G.W."

Moskwie na złość

W piątą rocznicę ogłoszenia przez Łotwę niepodległości, przestał istnieć wielki, nie dokończony gmach postradzieckiej stacji radarowej w Skrundzie, położonej ponad 100 km na zachód od Rygi.

19-piętrowy budynek wysadzili w powietrze na zlecenie łotewskiego rządu amerykańscy inżynierowie za pomocą 4 ton materiałów wybuchowych. Przed wybuchem odbyły się ceremonie religijne, po eksplozji przez cały dzień trwały koncerty. Telewizja nadawała relacje na żywo, a na miejsce wybuchu przybyły tysiące osób z całej Łotwy, przedstawiciele rządu i oficerowie rosyjscy z nadal istniejącej starej stacji radarowej.

Wg prezydenta Łotwy Ulmanisa było to "symboliczne pożegnanie z pozostałościami czasów okupacji". Zdaniem ambasadora Rosji dokonał się akt politycznej zemsty.

Bez stacji postradziecki system ostrzegania przed atakiem rakietowym stałby się dziurawy i to na najważniejszym odcinku. Pod naciskiem USA Łotwa ostatecznie zgodziła się rok temu - w zamian za wycofanie wojsk rosyjskich - na funkcjonowanie stacji do końca sierpnia 1998 roku.

Zawierając umowę zapomniano o stojącym nieopodal nie dokończonym budynku, do którego miała przenieść się stacja. Mimo protestów Moskwy zapadła decyzja o jego wysadzeniu. "G.W."

4 lata za zabójstwo Polaka

Na cztery lata więzienia skazał 5 maja sąd krajowy w Berlinie głównego oskarżonego w procesie o zabójstwo 45-letniego polskiego robotnika budowlanego.

26 lipca ub.r. nad ranem pięciu Niemców wepchnęło dwóch polskich murarzy do Szprewy w Berlinie. Jeden utonął.

Sąd skazał też współoskarżonych na kary od roku do dwóch i dziewięciu miesięcy więzienia. Sąd uznał, że zbrodniczy czyn nie miał podłoża ksenofobicznego. "G.W."

ŚWIAT

Dowody przeciw Najwyższej Prawdzie

4 maja policja uzyskała pierwsze pewne dowody, że to fanatyczna sekta Najwyższej Prawdy Um. przeprowadziła atak gazowy na tokijskie metro 20 marca.

Policja zwróciła się do prokuratora o wydanie nakazu aresztowania lidera sekty Shoko Asahary, który od czasu wybuchu ukrywa się, i chemików sekty. Wielu z nich jest już czasowo zatrzymanych.

Dotychczas policja zatrzymała 150 fanatyków Najwyższej Prawdy - wszystkich pod innymi zarzutami niż współudział w zamachu na metro - nie było wystarczających dowodów.

6 maja w toalecie tokijskiego metra znaleziono dwie torby z ładunkiem gazu, którym można byłoby zatruć 20 tys. ludzi. Był to gaz stosowany w amerykańskich celach śmierci. Osoby zatrute umierają w ciągu ośmiu minut. Reuter.

Partia dysydentów

Trzydziestu chińskich dysydentów poinformowało 5 maja w komunikacie opublikowanym w prasie zagranicznej o założeniu Partii Liberalno-Demokratycznej, której celem jest "obalenie reżimu komunistycznego".

Członkami podziemnej partii są w większości młodzi intelektualiści pochodzący z różnych miast chińskich. Niektórzy z nich brali udział w proteście na placu Niebiańskiego Spokoju.

Założyciele partii twierdzą, że mają poparcie setek osób ze środowisk robotniczych. "G.W."

W obronie świata

Brytyjska królowa Elżbieta II rozpoczęła 5 maja uroczystym przemówieniem do obu izb parlamentu obchody 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej.

Królowa uczciła pamięć poległych i zabitych na wojnie, i dziękowała żołnierzom za ich poświęcenie, dzięki któremu możliwe było zwycięstwo nad faszyzmem. "Broniąc siebie broniliśmy wolności całego świata" - powiedziała Elżbieta II. "G.W."

Nikt nie przeprosi

"Nie ma w Rosji polityków, którzy przeprosiliby republiki nadbałtyckie za tak zwaną okupację w latach 40." - oświadczył 5 maja wicedyrektor drugiego departamentu europejskiego MSZ Rosji Aleksander Udarcow.

Moskwa do ostatniej chwili próbowała nakłonić głowy tych republik do przyjazdu do Moskwy na obchody 50. rocznicy zakończenia wojny, a odmowę otwarcie potraktowała jako gest polityczny. "G.W."

Proces wznowiony

5 maja wznowiono przed Trybunałem Bezpieczeństwa Państwa rozpoczęty w kwietniu proces przeciwko najsłynniejszemu tureckiemu pisarzowi Yasarowi Kemalowi.

Oskarżono go o "propagandę separatyzmu". Kemal opublikował w styczniu b.r. w niemieckim tygodniku "Der Spiegel" artykuł ostro krytykujący władze tureckie za prześladowania Kurdów.

72-letniemu Kemalowi grozi kara od dwóch do pięciu lat więzienia. "G.W."

Zakazani neonaziści

Neonazistowska Akcja Bezpośrednia - Niemcy Środkowe została 5 maja zakazana przez ministra spraw wewnętrznych Branderburgii.

Sześciu zabitych w Algierii

Pięciu cudzoziemców i jednego Algierczyka zabili 5 maja nieznani terroryści w miasteczku Ghardaia w północnej Algierii - poinformowała algierska agencja APS. Policja podejrzewa, że zamachu dokonali islamscy fundamentaliści.

Od września 1993 r. z rąk islamskich fundamentalistów zginęło w Algierii już 82 cudzoziemców, w tym 28 Francuzów.

Terroryści z Islamskiej Grupy Zbrojnej (GIA) od dawna grożą wymordowaniem wszystkich obcokrajowców przebywających w ich kraju. Reuter, AFP.

Rwanda: spór o liczbę ofiar



Zdaniem ONZ podczas masakry w rwandyjskim obozie dla uchodźców w Kibeho zginęło 2 tys. osób. te oficjalne dane kwestionowane są przez różne organizacje. Twierdzą one, że ONZ ulega naciskom rządu rwandyjskich Tutsi, którym zależy, by prawda o masakrze nigdy nie została ujawniona.

---------- Fot. Reuter ("G.W.")

Zdradzeni torysi

Sromotną klęską rządzących konserwatystów zakończyły się 5 maja wybory lokalne w Anglii i Walii.

Anglia się przełamała. Klasa średnia zaczęła głosować na zreformowaną Partię Pracy i jej młodego lidera Tony Blaira.

Rządzący konserwatyści doznali druzgocącej klęski w wyborach lokalnych. "G.W."

Interes ponad wszystko

Rosja zamierza sprzedać Iranowi trzy nowe reaktory atomowe - poinformował 5 maja agencję Interfax anonimowy urzędnik rosyjskiego ministerstwa energii atomowej.

Nowy kontrakt wart będzie ok. 2 mld dolarów.

Rzeczniczka rosyjskiego wywiadu poinformowała, że zdaniem analityków Służby Wywiadu zagranicznego, Iran nie ma zamiaru stać się mocarstwem nuklearnym. Nie przekonały Rosjan również tajne materiały CIA, które Waszyngton w geście rozpaczy przekazał Moskwie kilka miesięcy temu.

Rosja szuka wszelkich rynków zbytu na swe technologie i Iran jest jednym z największych odbiorców n.p. rosyjskiej broni. Zapytany przez dziennikarzy, czy Rosja może ustąpić w sprawie Iranu, doradca Borysa Jelcyna d/s międzynarodowych Dmitrij Riurikow odparł: "Kierujemy się interesami Rosji i prawem". "G.W."

Święty dzieli chrześcijan

Przedstawiciele Czeskobraterskiego Kościoła Ewangelickiego nie wezmą udziału w spotkaniu z Janem Pawłem II podczas jego wizyty w Pradze, mimo, iż papież przysłał im 5 maja list przez swojego emisariusza.

Ewangelicy protestują w ten sposób przeciwko kanonizacji Jana Sarkandra, mającej nastąpić 21 maja w Ołomuńcu, twierdząc, że jest ekumeniczna, ponieważ osoba przyszłego świętego reprezentuje "postawę konfrontacyjną" z okresu konfliktów religijnych XVI-XVII wieku. Choć nie oskarżają Sarkandra o osobisty udział w prześladowaniu protestantów, uważają go za "reprezentanta brutalnej rekatolicyzacji kraju". "G.W."

Zasługi UE i NATO

W 50. rocznicę zakończenia II wojny światowej najwyżsi rangą przedstawiciele Unii Europejskiej i NATO przypisując swym organizacjom zasługę zapewnienia pokoju i dobrobytu w Europie Zachodniej, wezwali do obrony tych osiągnięć i objęcia nimi całej Europy.

"Podział Europy, który był bezpośrednim dziedzictwem wojny, został przezwyciężony. Nowa Europa, cała i wolna, jest w naszym zasięgu. Fakt ten nie byłby niemożliwy bez Sojuszu Atlantyckiego" - oświadczył sekretarz generalny NATO Willy Claes.

"W czasie pięćdziesięciu minionych lat Europa przeżywała najdłuższy okres pokoju i prosperity" - powiedział przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Santer. PAP.

Obchody 50. rocznicy zakończenia

Przywódcy państw i szefowie rządów wzięli udział wraz z prezydentem Francji Francoisem Mitterrandem i jego następcą Jacquesem Chirac, w paryskich obchodach 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej.

W Londynie z okazji rocznicy przed pałacem królewskim przeleciały w szyku bojowym samoloty RAF-u z okresu II wojny światowej.

W Narviku odsłonięto Pomnik Wolności.

Józef Oleksy wraz z polską delegacją wziął udział w obchodach moskiewskich. Polski premier spotkał się z premierem Czernomyrdinem.

W czasie uroczystości prezydent Jelcyn wezwał sekretarza generalnego ONZ Butrosa Ghali do przyznania wojskom rosyjskim działającym na terenie b. ZSRR mandatu sił ONZ (oznaczałoby to, iż interwencja w Czeczenii, Azerbejdżanie i innych republikach b. ZSRR byłyby finansowane z kasy NZ). PAP.

Śmierć trzech Polaków

Trzech młodych Polaków zginęło 7 maja na autostradzie A-6 Heilbronn - Norymberga.

Samochód Polaków - ładę - potrącił sportowy volkswagen. Łada przekoziołkowała na dach i wtedy wjechał na nią z dużą prędkością samochód Federalnej Służby Granicznej z Bayreth.

Zidentyfikowano zwłoki dwóch Polaków. Są nimi mieszkańcy gminy Kośnice w woj. wrocławskim (21 i 25 lat). Trzecia ofiara prawdopodobnie też pochodzi z tej samej miejscowości.. PAP.

Nowy prezydent Francji

Nowy prezydent Francji Jacques Chirac otrzymał - wg oficjalnego komunikatu - 52,64 % głosów. Jego socjalistyczny rywal Lionel Jospin otrzymał 47,36 % głosów.

Zdaniem francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych frekwencja wyborcza wynosiła 79,65 %. Uprawnionych do głosowania było prawie 40 mln Francuzów. PAP.

GRECJA

Okres przedwyborczy

Przewodniczący lewicowej partii Synaspizmos Nikos Konstantopulos, stwierdził podczas swej podróży na wyspy Samos oraz Ikaria, że Grecja już w chwili obecnej znajduje się w okresie przedwyborczym. Dodał również, że kierowana przez niego partia w żadnym wypadku nie wejdzie w koalicję z żadnym innym ugrupowaniem, ponieważ zamiarem Synaspizmosu jest zdobycie własnych miejsc w parlamencie. Przypominamy, że Synaspizmos przegrał w ostatnich wyborach powszechnych i nie zdobył ani jednego mandatu.

Kto najwięcej zyskuje, kto najwięcej oszukuje?

Greckie służby państwowe przeprowadziły badania szukając odpowiedzi na pytanie, jakiego rodzaju przedsiębiorstwa uzyskują największe korzyści ekonomiczne oraz jakiego rodzaju przedsiębiorstwa dokonują najczęściej wykroczeń podatkowych. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono, że największe zyski uzyskują wszelkiego rodzaju prywatne instytuty nauczania (np. szkoły prywatne, szkoły języków obcych, policealne szkoły zawodowe). Odnotowano przypadki, gdy uczeń płacił za naukę 800.000 drachm zaś w księgach rachunkowych figurowała suma 300.000 drachm. Zdaniem specjalistów nie znajduje również uzasadnienia podwyżka cen za nauczanie sięgająca 15%, wobec sytuacji, że poziom inflacjiw Grecji jest jednocyfrowy. Znaczne zyski osiągają również wszelkie firmy handlowe. Tam również stwierdzono wystarczającą ilość przypadków nieuzasadnionego podnoszenia cen na oferowane wyroby.

Nie święto zwycięstwa, ale uczczenie pamięci

Na terenie całej Grecji odbyły się uroczystości z okazji 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej. Jak powiedział charakterystycznie jeden z mówców, dla Greków nie jest to dzień święta i radości, ale raczej dzień uczczenia pamięci tych, którzy oddali swe życie w walce z okupantem faszystowskim i hitlerowskim.

Z okazji Dnia Zwycięstwa w parlamancie greckim odbyło się specjalen uroczyste posiedzenie z tej okazji. Przemówienia wygłosili: prepier Andreas Papandreu oraz przewodniczący innych ugrupowań politycznych zasiadających w parlamencie.

Sześć klasztorów w ofierze

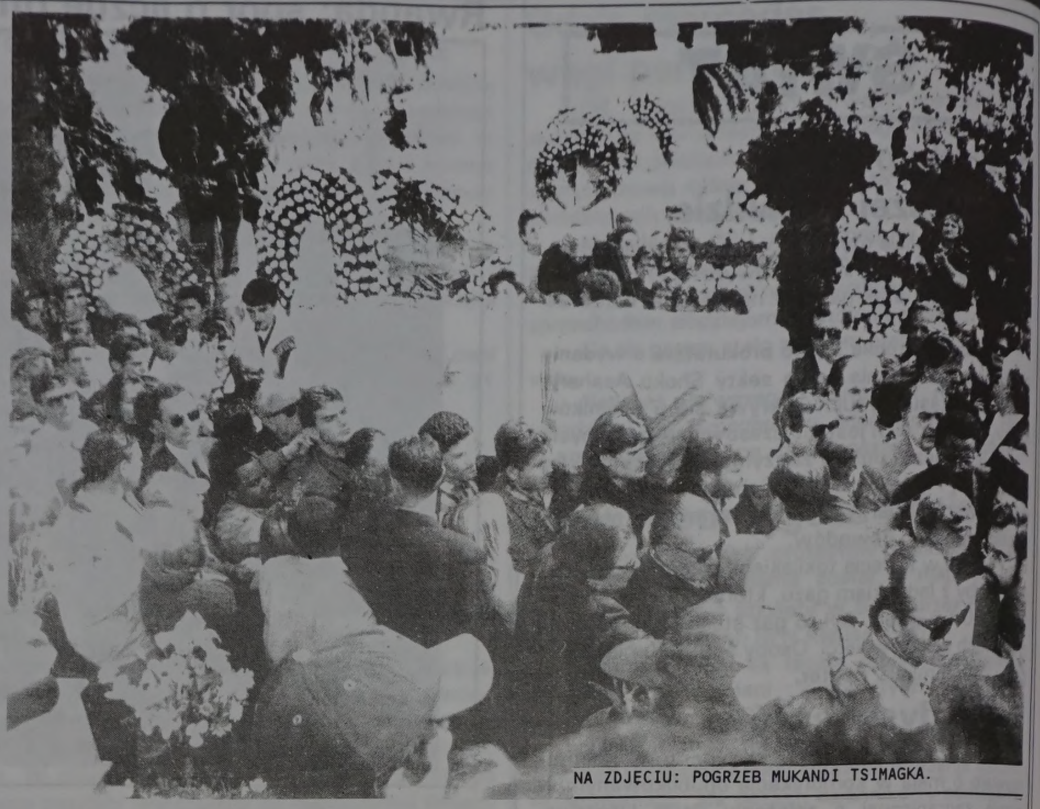
Monastyry Meteora stanowią jedną z największych atrakcji turystycznych Grecji. Jest to jednak równocześnie nadzwyczaj ważne dla wyznawców chrześcijaństwa ortodoksyjnego miejsce kultu i tradycji narodowej. Dlatego przedstawiciele 6 klasztorów położonych w tamtej okolicy bardzo ostro zaprotestowali przeciwko planom zorganizowania "Centrum Wypoczykowego Kalambaka - Pilis", którego głównąatrakcją mają być klasztory.

Stworzenie centrum jest pomysłem miejscowych władz terenowych, które zleciły nawet przeprowadzenie specjalnych badań, mających na celu ustalenie jak dokładnie wybudować to centrum. W myśl powstałego projektu powinna powstać duża ilość wielkich parkingów, kawiarenek, wypożyczalni samochodów, punktów żywienia i sprzedaży biletów i pamiątek. Powstanie centrum turystycznego ma być finansowane z funduszy Unii Europejskiej.

"Sportowa Przestępczość"

Specjaliści zaczynają mówić o "sportowej przestępczości". Wydarzenia ostatnich tygodni zaniepokoiły greckich sportowców, działaczy sportowych oraz przedstawicieli służb porządkowych.

Po wydarzeniach podczas meczu o Puchar Grecji w piłce nożnej, gdy wandale zdemolowali "Stadion Olimpijski" (cały świat obiegły zdjęcia "kibiców" obrzucających się nawzajem



NA ZDJĘCIU: POGRZEB MUKANDI TSIMAGKA.

siedzeniami krzeseł, wyrwanymi z betonu), następnym epizodem było pobicie arbitra tego spotkania Filipposa Bakas. W kilka dni później, na ateńskim torze wyścigów konnych został zastrzelony (strzałem w głowę) znany biznesmen Pit Papadakos.

Specjaliści mówią coraz częściej o zorganizowanej przestępczości w kręgach sportowych.

Na specjalnym spotkaniu zebrali się przedstawiciele wszystkich zainteresowanych tym, aby zdrowy duch sportowy powrócił na greckie stadiony. Prezesi największych greckich klubów sportowych, ministrowie sportu i porządku publicznego, sportowcy jednogłośnie potępili sprawców niechlubnych wydarzeń ostatnich tygodni.

W niedzielę 7 maja w całej Grecji nie odbyły się planowane mecze piłki nożnej. Wszyscy sędziowie piłkarscy nie sędziowali tego dnia - był to protest przeciwko przemocy, która wdarła się na greckie stadiony i boiska.

Art Athina '95

Do 14 maja czynna będzie w Ateńskim Centrum Wystawowym przy alei Kifisias 125 wystawa sztuki współczesnej. Uroczystego otwarcia tegorocznej ekspozycji dokonał minister kultury Thanos Mikroutsikos. Na wystawie, w 33 salach prezentowane są prace 125 artystów. Dla publiczności ekspozycja jest dostępna od godziny 20.00.

43 miliardy obrotu

43 miliardy wynoszą obroty ze sprzedaży lodów w Grecji. Są one, jak obliczono, sprzedawane w 70 tysiącach punktów na terenie całego kraju. Ogromna większość tego "słodkiego" rynku - zgodnie z szacunkami ok. 92-97% monopolizują trzy największe firmy: "Delta", "Algida" oraz "Ewga". Najwięcej zwolenników ma wśród wielbicieli lodów "Delta" - 49%, dalej "Ewga" - 28% i na końcu "Algida" - 21%. Wszystkie pozostałe drobne firmy to 2% całego rynku.

Pomimo tego jednak, że w Grecji lato trwa tak długo, kraj ten wcale nie przoduje w spożyciu lodów. Pierwsze miejsce wśród krajów europejskich w przeciętnym spożyciu lodów należy do chłodnej Szwecji (14,2 litra lodów na głowę mieszkańca), dalej są Włochy (9,3 litra) i Anglia (8,5 litra). Grecja zajmuje szóste miejsce, a statystyczny mieszkaniec tego kraju spożywa rocznie 4,2 litra lodów.

"Tsimaka, nigdy o tobie nie zapomnimy"...

... takimi słowami koledzy i przyjaciele pożegnali 5 maja zmarłego tragicznie 28-letniego piłkarza zairskiego Mukandi Tsimaka. Jak już wcześniej pisaliśmy, młody Zairczyk grał w trzecioligowej drużynie "Atromitos". W czasie meczu w dniu 30 kwietnia został potrącony przez zawodnika przeciwnej drużyny i - jak stwierdził później lekarz - udławił się własnym językiem.

Władze greckie w osobie ministra sportu Giorgiosa Liapis zaoferowały wszelką możliwą pomoc rodzinie zmarłego piłkarza: jego małżonce i trójce dzieci. Zgodnie z zapewnieniami ministra, na życzenie wdowy, zostanie jej przyznane obywatelstwo greckie. Poza tym, klubowi koledzy zmarłego zaoferowali się pomóc jej ekonomicznie.

Całą sprawą zainteresował się prokurator, stała się ona również przyczynkiem do dyskusji na temat bezpieczeństwa na greckich boiskach.

AIDS atakuje kobiety

Znaczny wzrost zarażeń wirusem HIV wśród kobiet zanotowano w Grecji w ciągu ostatnich dwóch lat! W chwili obecnej kobiety stanowią 75% zarażonych wśród osób heteroseksualnych. Oficjalnie stwierdza się, że w Grecji 1.045 osób zostało zarażonych wirusem aids. 20 spośród nich to dzieci, 52% stanowią homoseksualni mężczyźni, 4,1% narkomani, i 11% osoby heteroseksualne. Zgodnie ze zdaniem specjalistów, w Grecji żyje jeszcze ok. 50 - 100 osób, które nie zgłosiły się na leczenie.

Grecko - włoska grupa przemytników dzieł starożytnych

Na lotnisku ateńskim zatrzymano przesyłkę zawierającą 116 dzieł sztuki antycznej, której przemytem zajmowała się 4-osobowa grupa grecko-włoskich przemytników. Zajmowali się oni zresztą nie tylko przemytem zabytków, ale dokonywali również samodzielnie wykopalisk. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniach członków grupy pozwoliła odkryć starannie ukryte inne dzieła sztuki antycznej oraz bizantyjskiej.

"Brawo, że mnie złapaliście"

- takimi słowami skomentował fakt swojego aresztowania Ioannis K., były adwokat, który zajmował się fałszowaniem decyzji sądowych. Władze porządkowe odkryły sześć sfałszowanych przez aresztowanego dokumentów.

Mikis ma 70 lat!

W roku bieżącym światowej sławy kompozytor grecki Mikis Theodorakis świętuje swe 70 urodziny. Ciągle czynny zawodowo muzyk napisał na zamówienie byłego premiera Luksemburga, a obecnego przewodniczącego Unii Europejskiej Jeana Zanter, operę zatytułowaną "Elektra", której prawykonanie odbyło się w ramach imprez "Kulturalna Stolica Europy" w Luksemburgu. Tytułową rolę śpiewała młoda śpiewaczka grecka Eua Rewidi. Inscenizację przygotował Marek Wais Krzesiński, a Orkiestra i Chórem Teatru Wielkiego w Warszawie dyrygował Jose Maria Florencio Junior.

GRECJA

Prezydent Grecji w Londynie, Paryżu i Moskwie

Prezydent Grecji Kostis Stefanopulos przewodniczy oficjalnej delegacji Grecji na uroczystościach z okazji 50 rocznicy zakończenia II wojny światowej.

Prezydent Stefanopulos, w swym wystąpieniu z okazji Dnia Europy, który obchodzony jest w rocznicę dnia zwycięstwa nad faszyzmem - 9 maja, podkreślił, że Grecja będąca pełnoprawnym członkiem Wspólnoty Europejskiej, z radością świętuje rocznicę zakończenia wojny, dążąc do pełnego zajęcia należnego jej miejsca wśród narodów europejskich.

"Tanie telefony" w Grecji

W Europie system ten zwany jest "Tanimi Telefonami", w Grecji państwowa telefonia OTE zapowiada wprowadzenie tego systemu rozpoczynając od końca maja, kiedy to zostanie uruchomiony - w pierwszym etapie na wyspie Rodos. System Telepoint, zdaniem ekspertów, spowoduje odciągnięcie części, przynajmniej, klientów od dotychczas działających na terenie Grecji systemów. Szczególnie atrakcyjne są proponowane cenniki:

- w godzinach 8.00 - 23.00 jedna minuta rozmowy będzie równa dwóm jednostkom (po grecku monada), czyli będzie kosztowała 18 drachm; w godzinach 23.00 - 8.00 jedna minuty rozmowy będzie równa jednej jednostce.
- w rozmowach międzymiastowych jedna minuta rozmowy będzie miała koszt jednej jednostki, a w rozmowach międzypaństwowych jedna minuta będzie równa dwóm jednostkom.
- Abonenci, którzy będą mieli ponad 400 monad, dostaną zniżkę 20%.
- Podłączenie do sieci kosztować ma 3.000 drachm, a miesięczny abonament 2.000 drachm.

Propozycje rządu nie są wystarczające

10 i 11 maja odbył się w prawie całej Grecji strajk właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw. Zamknięte były wszystkie sklepy, prywatne gabinety lekarskie, w okręgu Attyka również stacje benzynowe.

Protest ten jest odpowiedzią na prowadzoną przez rząd politykę ekonomiczną, a szczególnie podatkową. Sytuacji nie poprawił nawet pakiet propozycji przedstawionych 8 maja przez ministra ekonomii dotyczący ulg i ułatwień w systemie podatkowym. Propozycje rządu nie są satysfakcjonujące dla właścicieli małych i średnich przedsiębiorstw.

Protestujący znaleźli poparcie swych racji wśród urzędników urzędów podatkowych, którzy publicznie potwierdzili, że około 30% małych przedsiębiorstw nie jest w stanie funkcjonować w obecnym systemie i ich właściciele podjęli decyzję o likwidacji firm.

Spotkanie "na szczycie"

9 maja odbyło się spotkanie obecnego przewodniczącego partii Nea Dimokratia Miltiadisa Evert z byłym przewodniczącym tego ugrupowania Konstantinosem Mitsotakis. Spotkanie to było długo oczekiwane nie tylko w kręgach partii Nea Dimokratia, ale w ogóle, przez całą grecką scenę polityczną. Oficjalnie podano, że powodem rozmowy jest planowana w najbliższym czasie podróż Miltiadisa Evert do USA. Potwierdził to również obecny przewodniczący partii, który poinformował jeszcze przed spotkaniem, że nie zamierza poruszać problemów wewnątrzpartyjnych. Tymczasem, jak można było sądzić początkowo, właśnie tego rodzaju problemom powinni politycy poświęcić uwagę we wspólnej rozmowie, ponieważ, jak podkreślają komentatorzy, w łonie samej Nea Dimokratia występuje rozbicie. Część działaczy skupiona jest wokół byłego premiera i przewodniczącego partii, część wokół obecnego przewodniczącego. I chociaż podkreślają oni niezmiennie, że partia jest zjednoczona, to komentatorzy polityczni na bieżąco wyłapują w ich wypowiedziach różnice w poglądach na te same tematy. Nie brak również takich, którzy są zdania, że Konstantinos Mitsotakis żałuje swej rezygnacji z funkcji przewodniczącego partii i nie wyklucza się, że chętnie powróciłby na to stanowisko.

Jak poinformowano po zakończeniu spotkania, obaj politycy odbędą raz jeszcze wspólną rozmowę, po powrocie Miltiadisa Evert z USA.

Zielone światło dla podwyżek

Grecki minister gospodarki Jannos Papantoniou w dniu 9 maja, stwierdził, że rząd udzielił zielonego światła przedsiębiorstwom państwowym w przygotowaniu nowych, oczywiście wyższych cenników. Podwyżki za usługi zostaną wprowadzone w drugim półroczu bieżącego roku i - zdaniem ministra - nie powinny przekroczyć poziomu inflacji, która utrzymuje się na poziomie 7%.

Poszukują dzieci, poszukują rodziców

Spore zamieszanie w pewnych kręgach greckiego społeczeństwa wywołały informacje, iż w okresie powojennym w ramach pewnych instytucji działały osoby zajmujące się handlem dziećmi. Cała sprawa rozpoczęła się w Salonikach, gdzie działała i działa nadal fundacja zajmująca się opieką nad sierotami. Jednak tuż po wojnie, jak udało się stwierdzić dziennikarzom, w ramach tej fundacji działały pewne grupy osób kradnących noworodki (rodzicom informowano, że niemowlę zmarło) ze szpitali położniczych, by następnie - za znaczną opłatą - oddać je na wychowanie bezdzietnym małżeństwom. Dzięki pomocy dziennikarzy udało się doprowadzić do połączenia, dorosłych już dzisiaj dzieci, z ich biologicznymi rodzicami.

Informacje te spowodowały, iż do wielu szpitali położniczych, w.in. "Aleksandra" wpłynęły wnioski od rodziców, którzy przed laty zostali poinformowani, iż ich nowo narodzone dziecko zmarło, ale ani nie widzieli zmarłego, ani nie przekazano im ciała.

Drogo się sprzedawali

Prasa grecka mówi o skandalu, a minister oświaty skierował sprawę do prokuratora - mowa jest o nadzwyczaj drogich usługach wydawniczych świadczonych wyższym uczelniom przez niektóre wydawnictwa. Doszło do sytuacji, że te same pozycje książkowe drukowane na zamówienie państwa, były kilka razy droższe, niż te same pozycje dostępne w księgarniach. Podaje się przykład opracowania naukowego, które na rachunku dla ministerstwa oświaty zostało wycenione na 11.600 drachm, podczas gdy ta sama książka w księgarni kosztowała 4.231 drachm.

Nie jest najlepiej, ale bywało gorzej

Jak już informowaliśmy, podróż po północno - wschodnich terenach Grecji odbył turecki minister rzecznik prasowy rządu tureckiego Gildrim Aktuna. Pomimo tego, iż rząd grecki podczas całej podróży tureckiego polityka, wyraźnie odcinał się od jakichkolwiek komentarzy stojąc na stanowisku, że wizyta ta ma charakter prywatny, nie udało się uniknąć problemów. Zachowanie tureckiego gościa, podczas jego pobytu na terenie Grecji było - zdaniem Aten - prowokacyjne. Spotkał się on z ludnością muzułmańską zamieszkującą Grecję północną, cały czas mówiąc o "tureckiej mniejszości narodowej". Wypowiedział także kilka komentarzy, nieprzychylnych dla rządu greckiego. Stwierdził m.in., że nie jest należycie chroniony przed atakami nieprzychylnego mu tłumu, choć jego bezpieczeństwa strzegły spore oddziały policji. Mimo to doszło jednak do zamieszek w Salonikach.

Po powrocie tureckiego dyplomaty do ojczyzny nie ustały prowokacyjne wobec Aten wypowiedzi znad Bosforu. Autorką ich była również premier tureckiego rządu.

Sytuacja ta spotkała się ze zdecydowaną odpowiedzią rządu greckiego. Zarówno premier Andreas Papandreu jak i minister spraw zagranicznych Karolos Papulias w ostrych słowach potępili politykę prowadzoną przez Ankarę. Premier Grecji w odpowiedzi na pytanie dziennikarzy potwierdził, że stosunki między obu krajami nie są najlepsze, ale dodał, iż bywało już gorzej.

Sejsmolodzy spierają się, ludzie się denerwują

Sejsmolodzy (specjaliści zajmujący się wstrząsami skorupy ziemskiej) greccy podzieleni są od kilka lat na dwa obozy: tych którzy związani są z "tradycyjną" nauką, która m.in. nie pozwala przewidywać trzęsień ziemi oraz tych, którzy związani są z grupą WAN - której członkowie twierdzą, iż są w stanie przewidywać wstrząśnienia ziemi. Grupa WAN, w której skład wchodzą specjaliści kilku dziedzin nauki, a której prace budzą wielkie zainteresowanie poza granicami Grecji, jest posiadaczem stworzonej przez siebie prototypowej aparatury, dzięki której możliwe jest przewidywanie mającego dopiero nastąpić trzęsienia. W celu zapobieżenia epizodom paniki, naukowcy z WAN nie podają wyników swych prac do publicznej wiadomości. Informują wyłącznie odpowiednie służby państwowe. Z docierających jednak do prasy i społeczeństwa "przecieków" wynika, iż ich przewidywania spełniają się w znacznym stopniu. Innego zdania są zwolennicy tradycyjnej szkoły sejsmologii.

W ostatnim okresie znów rozgorzał spór pomiędzy dwoma przeciwnymi obozami w związku z "przepowiedzianym" przez WAN trzęsieniem ziewmi, które nawiedziło okolice Patry. Między uczonymi trwa wymiana zdań, a mieszkańcy terenów nawiedzanych przez trzęsienia ziemi wyrażają zaniepokojenie. Jak jednak zgodnie twierdzą wszyscy greccy specjaliści od sejsmologii, występujące w ostatnim okresie czasu wstrząsy skorupy ziemskiej obserwowane zarówno na północy jak i na południowym zachodzie kraju, nie powinny niepokoić. Są to - o tej porze roku - zjawiska normalne w tych regionach.

"Afrodyta '95"

W roku bieżącym prywatna stacja telewizyjna "Antenna 1" organizuje po raz drugi konkurs piękności o tytuł najpiękniejszej "Afrodyty". Konkurs ten, tym różni się od innych, że mogą brać w nim udział wszystkie panny i panie - bez względu na stan cywilny - w wieku od 18 do 30 lat! Finały konkursu odbędą się w na przełomie maja i czerwca. Przypominamy, że stacja telewizyjna "Antenna 1" jest również organizatorem konkursu piękności o tytuł STAR HELLAS.

Konkurs Teatrów Dziecięcych

Dwie znakomite ateńskie sceny: teatry "Pallas" oraz "Bretania" goszczą na swych deskach finalistów Pierwszego Greckiego Konkursu Teatrów Dziecięcych. Organizatorem imprezy, jest Ministerstwo Kultury, a przegląd zakończy się w dniu 13 maja.

Nie chcą zmian

Ze zdecydowanym protestem spotkały się w środowisku proponowane przez ministerstwo edukacji, zmiany w systemie nauczania dzieci specjalnej troski. W dniu 8 maja przed gmachem miniseterstwa protestowały dzieci - na wózkach oraz ich rodzice. Ze swej strony, przedstawiciele rządu zapewnili delegację protestujących, że dialog z nimi będzie kontynuowany.

KURSY WALUT

W DNIU 9 MAJA BANK "ETHNIKI TRAPEZA ELLADOS" PROPONOWAŁ NASTĘPUJĄCE KURSY WALUT:

DOLAR USA	218,2	227,1
MARKA NIEMIECKA	159,8	166,3
FRANK FRANCUSKI	44,9	46,8
FUNT BRYTYJSKI	350,2	364,5
FRANK SZWAJCARSKI	193,7	201,6
DOLAR KANADYJSKI	160,1	166,7
DOLAR AUSTRALIJSKI	160,7	167,3
ECU	292,9	304,8

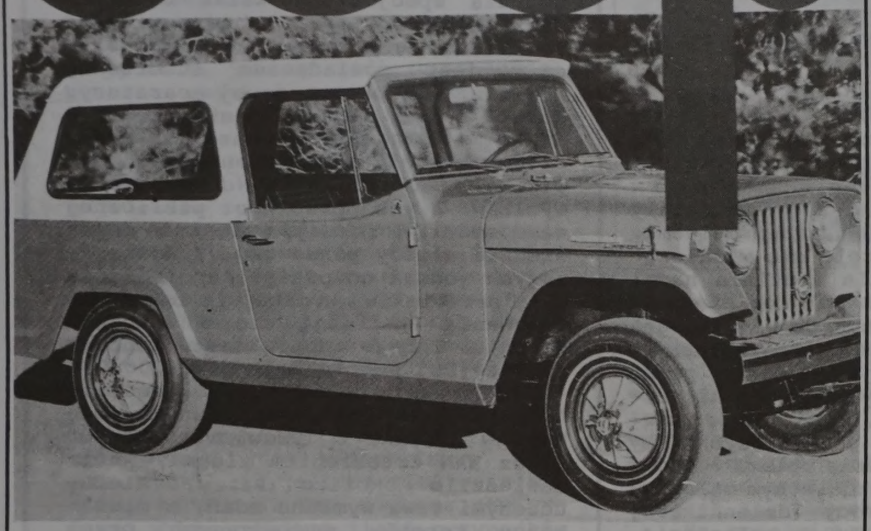
WILLYS - HISTORIA PEWNEJ LEGENDY

Dzięki temu pojazdowi alianci wygrali II wojnę światową

Jeep

Jest jednym z najbardziej znanych na świecie samochodów. Jednak zanik jeszcze pojawił się na parkingach eleganckich rezydencji, zdobył wiele zaszczytnych laurów na polach walki na całym świecie.

Dzisiaj wszystkie samochody typu „4x4"zwane są popularnie JEEP, działa to jednak według takiej samej zasady jak nazywanie kawy rozpuszczalnej"NESKA"!



POŁ WIEKU JEEPA!

Od czasu, gdy Ziemia zamieniła się w jedną wielką wieś, w każdym jej zakątku jest przynamniej jeden tego typu pojazd - DO UŻYTKU OGÓLNEGO - jak brzmiała jego początkowa nazwa, czyli jak naprawdę nazywa się jeep. Historia udowodniła, że auto zasłużyło na taką nazwę.

Historia ta wzięła swój początek w latach 30-tych naszego wieku, w firmie **Willys Overland**, firmie której udziałem były same niepowodzenia i tylko dwa sukcesy.

Pierwszym sukcesem było bankructwo firmy w zaledwie trzy lata po tym, jak jej założyciel John North Willys został mianowany ambasadorem USA w Polsce. Przezorny pan ambasador zdołał jednak wcześniej upłynnić swe udziały w przedsiębiorstwie. Jednym słowem "i wilk syty, i owca cała". Aż do roku 1935, gdy to Willys zmarł, a firma została zreorganizowana.

Drugi sukces wspomnianej firmy jest ściśle związany z losami wojny - są tacy, którzy twierdzą, że II Wojna Światowa została wygrana przez aliantów właśnie dzięki produkowanym przez firmę samochodom.

W czerwcu 1940 roku, gdy bębny wojny tak mocno biły w Europie, że nie dało się ich nie słyszeć za Oceanem, ważni faceci z Pantagonu ogłosili konkurs na lekki samochód ogólnego użytku, który mógłby zastąpić motocykl z przyczepą. Ekstra szybkością wykazała się w tym konkursie firma Bantam Corporation z Pensylwanii: plany samochodu były gotowe w trzy dni! A prototyp stał gotów do jazdy za 49 następnych dni! (Esteci niech więc nie narzekają na "dyskretną urodę" auta.) Na ten konkurs Ford przedstawił wojsku propozycję w postaci "PYGMY" a Willys model zwany "QUAD".

Żołnierze zamówili po 1500 sztuk każdego z aut, by sprawdzić je w działaniu, czyli na polu walki. Model Willysa, wyposażony w czterosuwowy silnik o pojemności 2.200 centymetrów sześciennych, został uznany za najwytrzymalszy i najbardziej przydatny wojsku.

Nawiasem mówiąc, mawiano wówczas, że "Quad" był podejrzanie podobny do "Blitz Buggy" firmy Bantam, sugerując, że winę za to ponosi - świętej pamięci - ambasador. Ostatecznie jednak wiadomość ta, nie została potwierdzona.

Wróćmy jednak do czasów II wojny światowej. W okresie jej trwania zmontowano ponad 600.000 aut wspomnianego typu (370.000 Willysa i 230.000 Forda, a tylko 2.675 Bantama). Wszystkie one zostały przezwane JEEP. Skąd się wzięła ta nazwa? Recz nie jest do końca wyjaśniona. Jedni twierdzą, że nazwa została zapożyczona od nazwy bohatera jednej z serii dziecięcych, inni trwają przy zdaniu, że "JEEP" pochodzi - po prostu - od skrótu "G.P." czyli General Purpose.

Nazwa auta, oczywiście, wcale nie interesowała milionów żołnierzy wojsk alianckich, którzy chwalili sobie samochodzik, który wszędzie dojechał, nie psuł się i nie wymagał od prowadzącego nadzwyczajnych umiejętności. Szczególnie, że w czas wojny, cenniejszy od eleganckiej limuzyny jest silny, łatwy w obsłudze i niezawodny jeep.

Z nastaniem końca wojny, Willys wplątał się w sądowe walki w związku z ustaleniem ojcostwa jeepa. Równocześnie jednak nie zapomniał o sympatykach auta, którzy w tym czasie wrócili do cywila i w dniu 11 czerwca 1946 roku przygotował dla nich nowy model: siedmioosobowy Jeep all-steel, wykonany ze stali, który uznawany jest za prababcię dzisiejszych elaganckich samochodów: Wrangler, Renegade, ale i Cherokee.

Oczywiście, firma ani na chwilę nie zaprzestała produkcji pojazdów przeznaczonych dla wojska. I bez znaczenia jest ile lat "służą" jeepy, kolejnym pokoleniom żołnierzy ofiarowując swą przyjaźń...

Był rok 1947, gdy w zamglonej Anglii, jeden z pracowników firmy Rover wpadł na pomysł obudowania jednego z pozostałych po wojnie aut Willys Jeep aluminiowym nadwoziem, takim, które nigdy - nawet w klimacie Wysp Brytyjskich - nie zardzewieje. Pojazd ten miał mu być użyteczny do poruszania się po należącej do niego posiadłości ziemskiej o powierzchni 2.500 hektarów. Ten właśnie pojazd stał się początkiem zupełnie innej legendy. Legendy zwanej LAND ROVER.

Rok 1953. Firma Willys zmieniła właściciela. Na szczęście nie zmienił on nazwy firmy - może dlatego, że nazywał się KAISER?

Ten, niemieckiego pochodzenia biznesmen, znał się na rzeczy. Pod jego kierownictwem znakomicie ulepszono produkowane samochody, przystosowując je jeszcze lepiej do poruszania się po trudnych i bardzo trudnych terenach.

Amerykański styl życia wymaga od przeciętnej rodziny posiadania co namniej dwóch samochodów. Bardzo często, tym drugim samochodem jest właśnie jeep. Pojazdy tego typu zostały przystosowane, by były przydatne w gospodarstwie rolnym, straży pożarnej, mogą zostać wyposażone w mały dźwig, idealnie służą zakochanym parom do wypraw w teren. W tym samym czasie przedsiębiorczy Amerykanin o nazwisku Kaiser zaczyna organizować - wyłącznie dla produkowanych przez swą firmę samochodów wycieczki-tory przeszkód, jak na przykład: Rubicon Trail, której tor wiedzie górską ścieżką, kozim szlakiem. Jeśli przejedziesz tamtędy ty i twój jeep - nic nie będzie wam straszne.

W roku 1970 firma została zakupiona przez American Motors Co. i jeep "wszedł na salony" europejskie. Zaczęła się moda na auta "4x4", w Grecji np. pokonujące ścieżki Alei Kifisijas, pustynie na Kolonakach, albo dżungle ulicy Patision...

W roku 1987 firma jeszcze raz zmieniła właściciela, przechodząc w ręce Chrysler Corporation. Niestety, czasy się zmieniły... Rynek samochodowy - i nie tylko samochodowy - zalały auta "Made in Japan", a mieszkańcy Kraju Kwitnącej Wiśni, jak wiadomo, "wszystko potrafią zrobić mniejsze i tańsze"...

Poza tym, podążając za modą, prawie każda firma samochodowa produkuje teraz przynajmniej jeden model "4x4"...

Wnukowie prostego i skromnego przyjaciela żołnierzy sprzed 50 lat wyrośli, wypięknieli, stali się bogatsi, a przecież nie brak takich, którzy zapłaciliby dużo by stać się posiadaczami starego, dobrego, zaprawionego w bojach - autentycznego - Willysa.

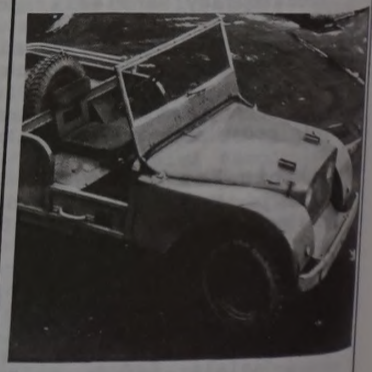
OPRC. NA PODST. "EPILON" B.S.



1.
NA ZDJĘCIU: MODEL ALL-STEEL Z ROKU 1946.



2.
NA ZDJĘCIU: MODEL JEEPSTER Z ROKU 1948.



3.
NA ZDJĘCIU: PIERWSZY LAND ROVER.



4.
NA ZDJĘCIU: TEN CHEROKEE JUŻ WKRÓTCE WYJEDZIE NA DROGI.

Czy nie potrafimy być normalni?

Czarny charakter Europy

"WPROST"

87 proc. młodych Niemców, ankietowanych przez Emnid-Institut uważa, że Polacy jako naród są gorsi od nich. Zdecydowanie lepiej od nas wypadają Rosjanie i Turcy. Na skali sympatii Niemców – według najnowszych badań Fundacji Friedricha Naumanna i amerykańskiego RAND-Institut – Polacy znaleźli się na ostatnim, jedenastym miejscu. Wyprzedzają nas Szwedzi, Austriacy, Francuzi, Amerykanie, Włosi, Węgrzy, Anglicy, Japończycy, Rosjanie i Turcy. Równie źle oceniają nas Rosjanie. Aż 52 proc. respondentów moskiewskiego miesięcznika „Rodina" uznało, że Polska nie jest krajem Rosji przyjaznym, a tylko 13 proc. stwierdziło, że Polacy są im najbliżsi w rodzinie narodów słowiańskich. Za prawdziwych braci Słowian uznano Bułgarów i Serbów. Polacy wzbudzają więcej niechęci niż sympatii w Czechach i na Słowacji, a obojętność na Węgrzech.

Polacy stali się w wielu krajach przykładem wzorcowego wręcz czarnego charakteru. Bijemy jako nacja rekordy niepopularności. Określenie *Polack* oznacza w Niemczech to samo, co w Polsce Szwab. Na Węgrzech *Poyak* to pogardliwe określenie chłopka-roztropka. W rosyjskim słowniku słowo *pan* jest zarezerwowane wyłącznie dla Polaków i często oznacza osobę pełną pychy i cierpiącą na manię wielkości. Aż 67,5 proc. Rosjan uważa, że pycha jest naszą charakterystyczną cechą. Nasz rodak jest przedmiotem niewybrednych amerykańskich *polish jokes*, w których występuje jako niechlujny prostak. W Szwecji traktuje się nas wprawdzie lepiej niż przybyszów z krajów arabskich, najczęściej jednak Polak kojarzy się z handlarzem amfetaminą. W prasie pojawia się jako ten, który uczniom w Malmoe sprzedaje wódkę na szklanki albo uczestniczy w porwaniu dziedzica fortuny Wallenbergów.

Jeszcze dwa lata temu wyniki sondażu tygodnika „Argumenty i Fakty" wskazywały, że Polacy nie budzą u Rosjan żadnych emocji. Ankietowani byli negatywnie nastawieni do Niemców, pozytywnie mówili o Francuzach i Amerykanach, o Polakach zupełnie nic.

Niemcy są już dobrzy, Polacy natomiast jednoznacznie źli.

Dobre są tylko łamiące się od towarów półki warszawskich sklepów pokazywane w telewizji. O naszych rodakach mówi się wtedy, gdy wywołują skandal: biją turystów na warszawskim dworcu lub dostarczają Czeczenom broń ukrytą w konwoju z pomocą humanitarną – bo tak media informowały o akcji Janiny Ochojskiej. „Polacy i Rosjanie nie lubią się wzajemnie, a dokładniej odczuwają do siebie cały zestaw nie najlepszych uczuć – od pogardy i wstrętu do nienawiści. Przy tym cały czas istnieje między nimi nieokreślony wzajemny pociąg, co prawda zawsze zabarwiony nieufnością" – pisał niedawno Czesław Miłosz na łamach moskiewskiego miesięcznika „Rodina".

Nie lubiani w Niemczech Polacy nie zasługują na to, by – w razie przyjęcia nas do struktur europejskich – niemiecka armia miała nas bronić. Według niemiecko-amerykańskiego sondażu, aż 54 proc. Niemców zgodziłoby się na prewencyjny atak własnych żołnierzy na Libię, 41 proc. na obronę Turków przed Irakiem, a tylko 25 proc. przystałoby na wysłanie Bundeswehry do obrony Polaków przed atakiem Rosji. „Przykład Polski pokazuje różnice między tym, co sądzą politycy, a tym, co myśli społeczeństwo" – podsumowuje wyniki badań Werner Hoyer, minister stanu w resorcie spraw zagranicznych RFN. Istotnie, występują duże rozbieżności między nastawieniem do Polski i Polaków kanclerza Kohla czy Volkera Ruhe – największego sympatyka naszego kraju w niemieckim rządzie – a opinią przeciętnych ludzi.

„Jaka jest różnica między autem niemieckim a polskim?" – zapytano podczas karnawałowej imprezy w Kolonii, którą transmitowała telewizja. „Taka, że

niemieckie pochodzi ze stalowni Kruppa (Kruppstahl), natomiast polskie ze złodziejstwa (Diebstahl)"

– brzmiała odpowiedź. W ukazującym się w nakładzie 12 mln egzemplarzy piśmie motoryzacyjnym „ADAC" pojawił się inny *Witz* – o kradzieżach samochodów: „Ledwie ukradziony, już do Polski dostarczony". Drugą młodość przeżywa sławne *Polnische Wirtschaft* – pogardliwe określenie polskiej gospodarki. Przy okazji wyzwolenia KL Auschwitz czytelnicy kilku renomowanych gazet mogli się dowiedzieć o polskim antysemityzmie i nietolerancji, nie tylko wobec Żydów.

Określenie *Polnische Market* (polski targ) przetrwało w Niemczech, mimo że od dawna Polacy stanowią margines handlujących. Podobnie jak z węgierskim *lengyel piac*. Zarówno szwedzka prasa, jak i przeciętni ludzie używają sformułowania „polski sejm" określając sytuację, w której wielu ludzi mówi naraz bzdury. Szwedzka telewizja nagrodziła niedawno film dokumentalny „Larmrapport Polen", poświęcony problemowi przerywania ciąży w naszym kraju. W uzasadnieniu mówiono o obronie godności „nieszczęśliwych ludzi", o „przerażającej tyranii wobec kobiet" i „podwójnej moralności w chronieniu życia". Szwedzkie radio opisywało nietakt, jaki spotkał króla Karola XVI Gustawa ze strony księdza Henryka Jankowskiego, który z zaskoczenia wręczył mu order, a przecież tylko głowa państwa może uhonorować monarchę odznaczeniem. Przy okazji upadku rządu Waldemara Pawlaka „Süddeutsche Zeitung" pytała: „Jak to jest możliwe, że 38-milionowy naród czyni z robotnika prezydenta, a z chłopa premiera?" Ma to być przykład ‚polskiej egzotyki". Nie jest ważne, że Kurt Beck, premier Nadrenii Palatynatu, to elektromechanik po zasadniczej szkole zawodowej, a Jürgen Möllemann, były minister gospodarki, jest nauczycielem wychowania fizycznego.

Wzorcowy polski czarny charakter musi być ubrany w dżinsy, skórzaną kurtkę, mieć brudne włosy i fatalne obuwie.

Tak w prywatnych rozmowach postrzegany jest przez przeciętnego Niemca sąsiad zza Odry. Polak zbiera z ulicy zdezelowany sprzęt gospodarstwa domowego, aby go sprzedać w kraju. Każdy Niemiec widzi, jaki złom samochodowy przejeżdża przez granicę z Polską, mimo że sprzeczne jest to z polskimi przepisami celnymi. Niemcy są przekonani, że ich wschodni sąsiedzi nie przestrzegają prawa i nie dotrzymują zobowiązań. Polakom przypisuje się także monopol na kradzieże rowerów. U polskich złodziei można zamówić wszystko, od skórzanej kurtki po aparaturę stereo wybranej firmy. Nasi rodacy mają w pogardzie „głupi niemiecki porządek", nie reagują na interwencje mieszkańców domów położonych w pobliżu polskich kościołów. Polacy parkują tam samochody na prywatnych trawnikach i rabatach, a głosy krytyki traktują jako wyraz wrogości wobec obcokrajowców. Według opracowania Jugendwerku, instytucji powołanej do organizowania polsko-niemieckiej wymiany młodzieży,

do Polski nie lubianych Polaków nie chcą przyjeżdżać młodzi Niemcy,

zwłaszcza pochodzący ze wschodnich landów. Starsi przyjeżdżają pod hasłem odwiedzin w *Alte Heimat* – starej ojczyźnie.

Rosjanie przypisują nam przedsiębiorczość, spryt i chciwość. Białorusini nigdy nie mieli do nas zaufania, a malało ono zawsze wtedy, gdy następowało zbliżenie Mińska z Moskwą. Czesi – podobnie jak Rosjanie – zarzucają Polakom pychę, niesolidność i nieuczciwość oraz pogardę dla ich pragmatyzmu, nazywanego nad Wisłą „małym realizmem". Nie lubią nas Grecy, którym pracujący „na czarno" Polacy zdezorganizowali rynek pracy. Nie przepadają za przybyszami znad Wisły Cypryjczycy, traktowani przez nas jak służący. Przedstawiciele krajów czarnej Afryki wspominają Polaków jako rasistów, chamów i naciągaczy, podobnie Wietnamczycy i Mongołowie.

– Już od dwóch lat wyniki sondaży są sprzeczne z ogólnym klimatem stosunków polsko-niemieckich i entuzjazmem polityków – mówi prof. Anna Wolff-Powęska, dyrektor Instytutu Zachodniego. – Polacy i wschodni Niemcy nigdy nie byli prawdziwymi sąsiadami, a nasza wspólna granica – poza epizodem lat 1971-1973 – była praktycznie zamknięta. Ani elity, ani szerokie kręgi społeczeństwa nie prowadziły ze sobą żadnego dialogu.

Prawdziwego dialogu nie prowadziliśmy zresztą z żadnym z sąsiadów. Przy okazji nie potrafiliśmy samokrytycznie reagować na ich pretensje: Czechów o zajęcie Zaolzia i interwencję w 1968 r., Litwinów o stosunek do akcji generała Żeligowskiego i status Wileńszczyzny, Ukraińców o akcję „Wisła" i przymusowe przesiedlenia, Niemców o wypędzonych.

– W Polsce musiałoby się bardzo wiele zmienić, aby gdzie indziej zaczęto nas traktować z szacunkiem – mówi prof. Jerzy Szacki.

Polacy lawirują między kompleksem niższości i irracjonalnym poczuciem wyższości,

która objawia się nawet wtedy, gdy nic jej nie uzasadnia.

– Trudno zrozumieć nasz rażąco negatywny stosunek do Czechów i irracjonalnie pozytywny do Węgrów. Nasz kompleks niższości powoduje, że z wielką uwagą sprawdzamy, ile razy ktoś zamieści choćby wzmianki o nas. Musimy nieustannie kontrolować, czy się nas docenia – wyjaśnia prof. Szacki.

To właśnie polskie kompleksy są źródłem stereotypów pokutujących w świadomości innych narodów. – W krajach Europy Środkowowschodniej rozwinął się swoisty wolny rynek uprzedzeń, przesądów i kompleksów. Służy on retuszowaniu wątpliwego poczucia własnej wartości. Polacy jako najliczniejszy i najbardziej zakompleksiony naród regionu zdominowali ten rynek w znacznym stopniu – uważa Rudolf Mitzner, wiedeński socjolog.

Fatalny obraz Polaków za granicą wzmacniają też złośliwe komentarze na temat naszego życia politycznego. Szwedzki „Dagens Nyheter" regularnie pokpiwa sobie ze stylu uprawiania polskiej polityki. Opublikowano niedawno satyryczny rysunek przedstawiający polskiego papieża jako wysłannika szatana, który skazuje ludzi na piekło, zabraniając im korzystania ze środków antykoncepcyjnych. W niemieckiej prasie kiepskie notowania miał cały czas Waldemar Pawlak. Ostatnio fatalnie wypadł marszałek Senatu Adam Struzik, dowodząc, że włączenie Polski do Unii Europejskiej nie powinno być uzależnione od restrukturyzacji polskiego rolnictwa.

Polacy w wielu krajach nie są lubiani, ponieważ nie lubią samych siebie.

Konkurują z sobą o nędznie opłacaną pracę, stosując nieuczciwy dumping. Wszędzie, gdzie się znajdują, reanimują natychmiast krajowe konflikty i swary – twierdzi Rudolf Mitzner. W badaniach, które w polskim środowisku dzielnicy Greenpoint przeprowadzili studenci socjologii uniwersytetu miejskiego w Nowym Jorku, Polacy sami siebie oceniają jako notorycznych kłamców, kombinatorów i pijaków. Nie przeszkadza im to jednak twierdzić, że są najbardziej dynamicznym, przedsiębiorczym i inteligentnym narodem w środkowej Europie. Polacy w Niemczech określają Czechów mianem środkowoeuropejskich Żydów, Niemców uważają za tępych tchórzy, Bułgarów za udomowionych Turków, a Francuzów za fachowców w wąskiej specjalności miłości francuskiej. Nikomu nie przychodzi do głowy, że te obelżywe epitety świadczą o ubóstwie moralnym tych, którzy je wypowiadają, jeszcze bardziej jaskrawym czyniąc wizerunek Polaka – nieokrzesanego gbura i rasisty.

STANISŁAW JANECKI, PIOTR CYWIŃSKI (Bonn). Współpraca WALDEMAR GONTARSKI (Moskwa), KRZYSZTOF MAZOWSKI (Sztokholm)



Rys. Zbigniew Jujka („Express Wieczorny")

"ENTUZJAZM JEST ICH SIŁĄ"



BUKIET KWIATÓW OZDOBIONYCH FLAGAMI NARODOWYMI GRECJI I POLSKI ZDOBIŁ SALĘ ZWIĄZKU ZAGRANICZNYCH KORESPONDENTÓW PRASOWYCH.



WŚRÓD OBECNYCH NIKOS FILAKTOS KOMPOZYTOR GRECKI URODZONY W POLSCE.

Święto 3 Maja było w roku bieżącym szczególnie uroczyście obchodzone w Atenach.

Nowo powstały "Grecko - Polski Związek Przyjaźni i Współpracy" przygotował uroczyste spotkanie, którym zainaugurował swą działalność, równocześnie łącząc je z obchodami Święta Konstytucji 3 Maja.



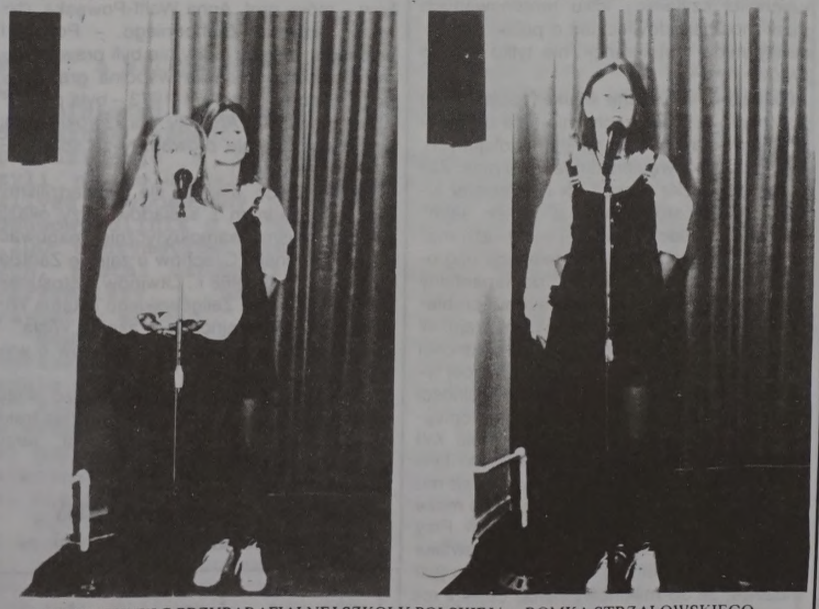
ZA STOŁEM PREZYDIALNYM SIEDZĄ: (od lewej) PREZES NOWO POWSTAŁEGO ZWIĄZKU JACEK GMOCH, PROFESOR UNIWERSYTETU W PIREUSIE THEODOROS PNANGOPULOS, ORAZ JEDEN Z ZAŁOŻYCIELI ZWIĄZKU MARKOS PANAGIOTOPOULOS.

Uroczyste spotkanie odbyło się w Atenach, w Sali Związku Zagranicznych Korespondentów Prasowych przy ulicy Akadimias 23.

Wśród licznie przybyłych gości, znaleźli się, poza przedstawicielami Polonii oraz Grekami - przyjaciółmi naszego kraju, również posłowie do parlamentu greckiego, wraz z byłym ministrem pracy posłem Ewaggelosem Jannopoulos. W imieniu organizatorów, obecnych przywitał Markos Panajotopoulos, informując oficjalnie o powstaniu Grecko - Polskiego Związku Przyjaźni i Współpracy. Następnie zabrał głos prezes nowo powstałej organizacji Jacek Gmoch, który w swym krótkim wystąpieniu podkreślił rolę Konstytucji 3 Maja i jej znaczenia dla narodu polskiego, porównując je ze znaczeniem jakie naród grecki przywiązuje do heroicznego powstania 25 marca 1821. Dalej wspomniał o historycznych związkach pomiędzy Polakami i Grekami podkreślając charakterystyczne, wspólne obu narodom szczególne umiłowanie wolności. Przypomniał zebranym postać Jerzego Iwanowa Szajnowicza bohatera Polski i bohatera Grecji zarazem, z czasów II wojny światowej, który zginął pod słonecznym niebem Grecji walcząc z okupantem hitlerowskim, poświęcając swe życie "ZA WOLNOŚĆ WASZĄ I NASZĄ" - jak pisali na swych sztandarach nasi przodkowie.

Prezes Grecko - Polskiego Związku Przyjaźni i Współpracy przypomniał także o losach polskich emigrantów politycznych, którzy po wydarzeniach 13 grudnia 1981 roku, znaleźli w Grecji gościnne schronienie.

Dzięki zawirowaniom historii mieszka dziś w Grecji wielu Polaków i Greków, którzy są posiadaczami dwóch ojczyzn. Mówią i myślą w obu językach. Kochają dwa europejskie kraje, które, jak zgodnie twierdzą, więcej łączy niż dzieli. Oni właśnie podjęli inicjatywę stworzenia Związku.



DZIEWCZYNKI Z PRZYPARAFIALNEJ SZKOŁY POLSKIEJ im. ROMKA STRZAŁOWSKIEGO RECYTUJĄ FRAGMENT „PANA TADEUSZA"



WŚRÓD ZAPROSZONYCH GOŚCI: (drugi z prawej) BYŁY MINISTER PRACY, POSEŁ DO PARLAMENTU GRECKIEGO EWAGGELOS JANNOPOULOS

W roku bieżącym nie odbyło się tradycyjne, 3-majowe spotkanie w Ambasadzie Rzeczpospolitej Polskiej, godnie je jednak zastępowało spotkanie zorganizowane przez członków nowo powstałej organizacji. Fakt ten podkreślił również w swym wystąpieniu ambasador Rzeczpospolitej Polskiej Ryszard Żółtaniecki.

Pan ambasador, który tuż przed rozpoczęciem świątecznego spotkania powrócił z Cypru, w swym pełnym lekkiego dowcipu wystąpieniu, poinformował zgromadzonych, że tegoroczna rocznica Konstytucji 3 Maja obchodzona była w sposób szczególny na Cyprze. Tam, w dniu 2 maja odbyło się spotkanie, na którym obecni byli: prezydent Republiki Cypru Glawkos Kliridis, wielu członków tamtejszego rządu oraz liczne osobistości życia publicznego. Żartobliwie, można powiedzieć, że "wszyscy liczący się Cypryjczycy" zebrali się w Mecedonian Hall, by wziąć udział w obchodach polskiego święta narodowego.

Mówiąc o powstaniu Związku, ambasador Rzeczpospolitej Polskiej Ryszard Żółtaniecki podkreślił swą szczególną radość i dumę, że może uczestniczyć w wydarzeniu, które z pewnością będzie stanowiło przełom w stosunkach między Polską i Grecją. Podkreślił również, że to, co się nie zawsze udaje urzędnikom państwowym, oficjalnym przedstawicielom Polski - pracownikom Ambasady, to uda się pełnym entuzjazmu do pracy założycielom Związku.

Kolejny mówca, profesor Uniwersytetu w Pireusie Theodoros Panagopoulos, wszystkim obecnym zaimponował głęboką wiedzą na temat Polski i jej historii. Profesor Panagopulos, w zwięzły, precyzyjny i przejrzysty sposób ukazał sytuację w jakiej znajdowała się Polska przed, w czasie i po ustawieniu Konstytucji 3 Maja. Znamiennym jest, że referat profesora został wysłuchany z wielkim zainteresowaniem przez Polaków, którym słowa greckiego uczonego przypomniały wiedzę poznaną jeszcze w latach szkolnych. Szczególnie miło było nam, Polakom, gdy grecki uczony mówił o przyjaźni pomiędzy naszymi narodami, przyjaźni wykraczającej poza ramy współpracy wyznaczanej przez rządowe programy i sztywne ramy protokolarne.

Organizatorzy spotkania, założyciele Grecko - Polskiego Związku Przyjaźni i Współpracy, wierni tradycyjnej gościnności charakterystycznej obu narodom, zakończyli spotkanie zaproszeniem wszystkich na poczęstunek. Tam, w swobodnej atmosferze obecni na uroczystości mieli okazję do rozmów i osobistych kontaktów.

OPRC. B. SZOBER

FOT. ANDRZEJ SOKULSKI

Do Fortuny nie można trafić z ulicy. Najczęściej dzwoni ktoś znajomy i zaprasza na spotkanie. "Mam dla ciebie znakomitą propozycje finansową. Można nieźle zarobić" - powiada.

Piramida Fortuny

Nie można mówić, że Fortuna działa w Polsce nielegalnie. Jej tu po prostu nie ma – twierdzą agenci pracujący na rzecz szwajcarskiej firmy ubezpieczeniowej Fortuna Holding. Nie otworzyła ona w Polsce ani jednego biura, nie ma ani jednego oficjalnego przedstawiciela, zarejestrowanego brokera – mimo to ubezpieczyła już 40 tysięcy osób. Fenomenem Fortuny od dawna interesuje się prokuratura i międzynarodowe organizacje ubezpieczeniowe.

Wyłącznym przedstawicielem Fortuny na Europę Środkową i Wschodnią jest austriacka firma **Save Invest,** sprzedająca polisy metodą tzw. handlu wielopoziomowego (multi level marketing), zwanego popularnie piramidką. Metodę tę, stosowaną w różnego rodzaju łańcuszkach szczęścia, upowszechniła w Polsce firma Amway, handlująca głównie kosmetykami i środkami czystości.

Każdy akwizytor Fortuny, podobnie jak Amwaya, jest jednocześnie klientem firmy, jednoosobową agencją reklamową i naganiaczem, wciągającym w sieć następne osoby. Różnica pomiędzy Amwayem a Fortuną polega na tym, że ta ostatnia działa w Polsce nielegalnie. W wielu krajach, np. w Wielkiej Brytanii, „piramidkowa" sprzedaż polis ubezpieczeniowych jest zakazana. Save Invest Polska, który miał swoją siedzibę w Oleśnicy, a później we Wrocławiu, nie dostał zezwolenia brokerskiego. Firmie zaczęła przyglądać się prokuratura – rozwiązała się więc, lecz nie zaniechała działalności.

Do Fortuny nie można trafić z ulicy. Najczęściej dzwoni do nas kolega, ktoś z rodziny, znajomy i zaprasza na spotkanie. **„Mam dla ciebie znakomitą propozycję finansową, można nieźle zarobić"** – powiada.

W Łodzi spotkania odbywają się niemal codziennie w jednym z wieżowców śródmiejskiego „Manhattanu". Agenci firmy przyprowadzają na nie swych znajomych, których chcą wciągnąć do łańcuszka. Prelegentem jest szef struktury (na wizytówce: strukturleiter), który jako kierownik ma pod sobą ponad 120 osób. Przy kawie rozpoczyna się wykład dotyczący metod zapewnienia sobie dostatniej i błogiej starości.

– Pieniędzy potrzebujemy na całe życie. Tymczasem najpierw, przez około 25 lat uczymy się, potem pracujemy. Nadchodzi jednak kiedyś taki dzień, gdy przestajemy pracować i nasze dochody gwałtownie spadają – mówi łódzki strukturleiter **Dariusz Dorożyński** i rysuje na kartonie wykres: na jednej osi są nasze zarobki, na drugiej – lata naszego życia. **– Na Zachodzie ten ostatni okres nazywany jest czasem wolnym. Kasyna są pełne emerytów przegrywających swoje pieniądze, wreszcie jest czas, żeby podróżować po całym świecie i wypocząć. Nasi emeryci tak nie żyją, gdyż ubezpieczeni są w ZUS. Można jednak ubezpieczyć się w Fortunie i żyć tak jak na Zachodzie.**

Wykładu słucha kilkanaście osób. Większość z nich to naganiacze. Gdy padają pytania o legalność działania Fortuny w Polsce, strukturleiter powołuje się na międzynarodową konwencję praw człowieka, która mówi, że możemy robić ze swoimi pieniędzmi to, co nam się żywnie podoba. Jest również mowa o stowarzyszeniu Polski z EWG, drodze do Europy i traktacie rzymskim.

– Opłacenie składki w zagranicznym towarzystwie nie wymaga zezwolenia dewizowego – twierdzi Dorożyński wymachując pismem z Ministerstwa Finansów. **– Legalnie można wywieźć z kraju ponad 6000 dolarów. Fortuna nie ma biura w Polsce i działa na nieco innych zasadach niż na Zachodzie, gdyż polska gospodarka wciąż jest niestabilna. Szwajcar po prostu boi się tu inwestować. Jak można inwestować w kraju, którego minister finansów nie jest w stanie przewidzieć poziomu inflacji? Gdy Polska osiągnie odpowiedni poziom, Szwajcar zacznie tu robić poważne interesy.**

Zaraza

„Save Invest, piramidkowy sprzedawca ubezpieczeń, w ciągu ostatnich pięciu lat rozprzestrzenił się niczym zaraza w Środkowej Europie. Szwajcarska spółka Fortuna podąża za nim jak cień" – napisał we wrześniu ubiegłego roku **„Financial Times"** w artykule dotyczącym Fortuny i jej przedstawicieli. Redakcja otrzymała pismo z działającej w Bielsku-Białej legalnej spółki Fortuna, która stwierdza, że przypadkowa zbieżność nazwy sprawia jej wiele kłopotów przy budowaniu reputacji solidnego ubezpieczyciela.

Podczas Konferencji Wschód-Zachód Nadzoru i Władz Ubezpieczeniowych, która odbyła się w Budapeszcie w maju 1994 r. delegacja słowacka zaapelowała o pomoc przy rozwiązaniu problemu nielegalnej działalności zagranicznych kompanii ubezpieczeniowych i pośredników. Słowacy stwierdzili, że najwięcej kłopotu sprawia im szwajcarska Fortuna i jej austriacki przedstawiciel Save Invest Finanzierungs Consulting. Podobne problemy mają z Save Invest Czesi, Rosjanie, Rumuni i Bułgarzy.

Płotki w sieci

Aby zostać agentem i wstąpić do sieci Save Investu, należy ubezpieczyć się w Fortunie. Minimalna składka, którą co roku musi zapłacić agent, wynosi tysiąc dolarów. W grudniu 1994 r. w polskiej sieci Save Investu działało 780 osób. 231 spośród nich zdobyło punkty, czyli ubezpieczyło następne osoby. Najniższe ubezpieczenie w Fortunie wynosi 300 marek rocznej składki – za sprzedaż takiej polisy agent dostaje 4 punkty i po 90 szylingów austriackich za każdy punkt. Po uzbieraniu trzystu punktów, dostaje pieniądze również za tzw. „produkcję grupy" – jest to procent od zarobków ludzi, których zwerbował do firmy. Gdy ma punktów siedemset, zdobywa pierwszą pozycję kierowniczą. Ponieważ zarobki zależą od liczby sprzedanych polis i zwerbowanych do sieci nowych ludzi, kierownik organizuje spotkania instruktażowe, aby awansować. Mozolnie buduje swoją piramidę, swoją sieć. Trzy osoby, które stoją na szczycie polskich piramidek Save Invest zarabiają od 150 do 300 mln starych złotych miesięcznie. Dariusz Dorożyński, łódzki „strukturleiter", z rozrzewnieniem wspomina dzień 12 stycznia 1994 r., gdy do Save Investu zwerbował go **Jacek Syska,** były trener ŁKS-u. Syska zajmuje obecnie pozycję dyrektorską w hierarchii firmy. Na organizowane przez niego spotkania przychodzi ponad sto osób.

– Poziom trzystu punktów musicie zdobyć sami, jest to poziom decydujący o karierze – tłumaczy Dorożyński. **– ja już nikogo nie ubezpieczam, tylko szkolę. Ubezpieczyłem dziewięć osób, to wystarczyło. Moja struktura rozrasta się w poziomie, najważniejsza jest liczba pracujących ludzi, a nie wysokość składek. Co miesiąc przybywa mróweczek i co miesiąc pieniądze przychodzą na konto. Mój znajomy wszedł od razu na czwartą pozycję ubezpieczając Gawronika. Pół roku wokół niego chodził. Ale czy Gawronik będzie werbował nowych ludzi do firmy? Oczywiście, że nie. Jedni sprzedają garnki Zeptera, inni odkurzacze, ja sprzedaję opowieści. W mojej sieci są prawnicy, lekarze, dziennikarze, sportowcy. Szwajcar polisy nie odmówi nigdy, chyba że masz stwardnienie rozsiane lub złośliwą postać raka. Ale oszukać też się nie da – jego specjalne służby reagują na każdy gwizdek.**

Dorożyński pokazuje wydruki komputerowe, z których wynika, że ostatnio odebrał w banku Austria 20 tysięcy szylingów – dwa razy więcej niż w banku tym zarabia kasjerka. Namawia też do ulokowania w banku Austria 10 tysięcy dolarów na 3 lata. Na uwagę, że posiadanie bez zezwolenia konta w obcym banku jest zabronione, mówi znów o prawach człowieka i jednoczeniu się z resztą Europy.

– Pieniądze można nadać DHL-em lub zawieźć osobiście. Będzie samochód, tłumacz, kawa. Wiozłem ostatnio faceta z Rawy Mazowieckiej – 35 tysięcy dolarów miał w kieszonce – mówi Dorożyński.

Zastaw się i ubezpiecz

Do Fortuny i Save Investu lgną ludzie znajdujący się w złej sytuacji finansowej, których nie stać na tak drogie polisy. Zapożyczają się, wydaje im się, że Fortuna jest ich ostatnią szansą. Podobnie jak „Amwayowcy" stają się fanatykami firmy. „Strukturleiter" pocieszy ich, opowiada, że na starcie również musiał wziąć pożyczkę. Opowiada o karierze międzynarodowego menedżera i ginekologa z Budapesztu, który jest już na „ósemce" (pozycja w strukturze) i zarabia więcej niż prezydent USA. Praca dla Fortuny nie przeszkadza mu w wykonywaniu podstawowego zawodu.

Aby zacząć działalność **Małgorzata Kobrzyńska** wykupiła za 1000 dolarów rocznej składki polisę i za 92 marki dodatkową polisę inwalidzką. 3-dniowy wyjazd szkoleniowy do Austrii kosztował ją 4 mln złotych. Firma nie szkoli za darmo, nawet za teczkę z dokumentami trzeba było zapłacić 350 szylingów.

– Szkolenia odbywają się w Baden, są na wysokim, profesjonalnym poziomie – opowiada. **– Mówi się na nich o sytuacji gospodarczej w Polsce, możliwościach robienia kariery, technikach argumentacji, psychologii zmiany – na ile mamy wpływ na ludzi. Nie ma w tym nic nielegalnego, my, jako obywatele, możemy się przecież ubezpieczyć gdzie chcemy. Dwa lata temu pewna pani prokurator wszczęła śledztwo przeciw Fortunie. Skończyło się na tym, że sama wykupiła polisę. Nie ma takiej możliwości, żeby się coś złego przytrafiło, bo to jest firma szwajcarska. Gdyby padł na nią cień podejrzenia, najwięksi klienci zabraliby pieniądze. Z wypłatą odszkodowania nie będzie problemu, bo Fortuna jest solidną firmą i nie może pozwolić sobie na takie procesy jak PZU. Od czasu do czasu prasa wszczyna nagonkę na Fortunę. Wiadomo, że jest to nagonka inspirowana przez krajowe firmy, które tracą przez Fortunę pieniądze, np. PZU. Zapytaj Dorożyńskiego, on wiele lat był dziennikarzem, opowie ci jak prasa to robi.**

Mechanizm zawierania ubezpieczenia jest prosty. Zachęcony przez „opowiadacza" klient wysyła kwestionariusz do firmy. Firma odpowiada, że się bardzo cieszy, że klient właśnie ją wybrał i proponuje ubezpieczenie. Klient wysyła pieniądze przekazem, po miesiącu dostaje polisę. Może ją w ciągu 7 dni odesłać, wtedy dostanie pieniądze z powrotem. Według Szwajcarów wszystko jest więc zgodnie z prawem, gdyż umowa zawierana jest w Szwajcarii.

Z materiałów instruktażowych Fortuny, którymi dysponuje Ministerstwo Finansów wynika, że za utratę kciuka, małżowiny usznej, śledziony, węchu, smaku, zdolności słyszenia na jedno ucho, utratę pamięci, Fortuna nie płaci ani grosza. Kobrzyńska, klientka firmy, nie ma o tym pojęcia.

Dziurawe prawo

We wrześniu ubiegłego roku Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie wszczęła śledztwo w sprawie nielegalnej działalności Fortuny w Polsce. W aferę z Fortuną zamieszany jest **Wiesław Ciesielski,** poseł SLD. Ciesielski wywołał skandal, zapraszając do biura poselskiego dyrektorów miejscowych banków i firm, których namawiał do ubezpieczenia się w Fortunie. Prokuratorskie postępowanie trwa nadal, rzecznik prasowy rzeszowskiej prokuratury odmawia udzielania na ten temat jakichkolwiek informacji. Zarządzenie ministra finansów zezwala obywatelom polskim ubezpieczać się w zagranicznych towarzystwach wtedy, gdy polskie towarzystwa nie oferują takich samych ubezpieczeń.

Na rynku polskim działa legalnie 38 firm ubezpieczeniowych, w tym 10 prowadzi ubezpieczenia życiowe. Jest więc w czym wybierać. Ubezpieczenia z funduszem inwestycyjnym, podobne do proponowanych przez Fortunę, mają w swojej ofercie **Commercial Union** i **Amplico** – firmy działające w Polsce najzupełniej legalnie.

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej mówi, że kto bez wymaganego zezwolenia, bądź wbrew jego warunkom, prowadzi działalność ubezpieczeniową, podlega karze ograniczenia wolności lub grzywny (do 5 mln starych złotych). Teoretycznie przestępstwa te ścigane są z urzędu, w praktyce – nie ma chyba w Polsce osoby, która zostałaby ukarana za nielegalną działalność ubezpieczeniową. Organizowanie sieci akwizytorów, szkolenie ich, namawianie do zakupu polisy, nie jest ścigane. Karana jest jedynie sprzedaż polisy. Tymczasem klienci Fortuny samodzielnie wysyłają pieniądze na konto w Austrii, agent firmy nie żąda gotówki ani dowodu wpłaty, nie składa też swojego podpisu na jakimkolwiek dokumencie. Dzięki temu brak jest dowodów na działanie Fortuny w Polsce.

Projekt nowelizacji ustawy ubezpieczeniowej przewiduje wysokie kary grzywny dla klientów zagranicznych firm ubezpieczeniowych i kary więzienia dla agentów-pośredników.

Autokar pełen Jugoli

Naganiacze Fortuny wykorzystują fakt, że przymiotnik „szwajcarski" dobrze się Polakom kojarzy. Opowiadają, że kapitał Fortuny ulokowany jest głównie w nieruchomości, papiery wartościowe i pożyczki hipoteczne, a cały interes kontrolują organy nadzoru ubezpieczeniowego i reasekurantów. O tym, że szwajcarski nadzór ubezpieczeniowy informował Fortunę o nielegalności jej poczynań w Polsce, już nie wspominają.

– Kiedyś jechały Jugole, cały autokar, aby się ubezpieczyć w Austrii – opowiada Dorożyński. **– Po drodze autokar się rozbił, byli zabici i ranni. Szwajcar wypłacił odszkodowania, mimo że oni dopiero jechali, aby się ubezpieczyć. To nie była działalność charytatywna. Szwajcar dobrze wiedział, co robi. Po tym wypadku, nagłośnionym przez prasę, posypały się tysiące wniosków o ubezpieczenia.**

Naganiacze: Westa i PZU

– PZU były kieszenią budżetu, pieniądze ze składek zasilały kasę państwa. Nie tworzono rezerw ubezpieczeniowych. Nic więc dziwnego, że po latach opłacania składek ludzie czują się nabici w butelkę. Powinni mieć jednak pretensje do systemu, a nie do PZU. Na dodatek Westa, która cały czas działała na granicy prawa, ogłosiła upadłość. To ludzi dodatkowo zraziło. Obecnie ubezpieczenia są normalnie rozwijającą się gałęzią sektora gospodarki i to uprzedzenie do krajowych firm jest nieuzasadnione. Polski sektor ubezpieczeniowy w tej chwili jest bezpieczny – mówi **Dariusz Błaszczuk,** dyrektor Departamentu Ubezpieczeń Ministerstwa Finansów – **Fortuna nie ma najlepszej pozycji na rynku szwajcarskim, dlatego szuka gwałtownie nowych klientów za granicą.**

Zagraniczne firmy ubezpieczeniowe będą mogły działać swobodnie w Polsce dopiero w 1999 roku. Jednak również wówczas wymagana będzie licencja ministra finansów. Jeśli Sejm przyjmie najnowszy projekt nowelizacji ustawy, Fortuna licencji nie dostanie.

– Do Fortuny dotarliśmy przez szwajcarski nadzór ubezpieczeniowy i poprosiliśmy o wyjaśnienie – mówi dyr. Błaszczyk. **– Przedstawiciele firmy stwierdzili, że nie do końca byli świadomi, że polskie prawo zabrania takiej działalności. Tłumaczyli, że podpisują umowę z pośrednikiem, a ten działa na własną rękę.**

Urzędnicy ministerstwa mówią, że skarg na Fortunę jest mało, m.in. dlatego, że system rozprowadzania polis oparty jest na związkach towarzyskich. Problemy pojawią się przy wypłacie odszkodowań. Ludzie boją się odpowiedzialności skarbowej, przesłuchań przez policję.

– Jeśli ktoś zapomniał, że był operowany kiedyś na wyrostek robaczkowy i nie napisał o tym w kwestionariuszu, to będzie świetny pretekst do odmowy wypłaty odszkodowania – mówi **Piotr Hyrlik,** specjalista z Departamentu Ubezpieczeń Ministerstwa Finansów. **– Firma kilka razy zastanowi się, zanim zaryzykuje sprawę sądową, jednak na Zachodzie odmowy wypłat odszkodowań nie są czymś niezwykłym.**

Naganiacze Fortuny twierdzą, że rozstrzyganie ewentualnych sporów z firmą przed szwajcarskim sądem nie jest złe, gdyż sądy w Szwajcarii są lepsze od sądów polskich. Nie wspominają jednak o tym, że nie są tanie. Gdy doliczy się koszty podróży, koszty wielokrotnego pobytu za granicą i wynagrodzenie dla adwokata okaże się, że niewiele osób stać na proces ze szwajcarskim ubezpieczycielem.

Złapać w sieć sąsiada

Badania przeprowadzone przez Amerykanów (szermuje nimi m.in. Amway) dowiodły, że przeciętny człowiek żyjący w cywilizowanym świecie zna lub wie o istnieniu 700 osób. Dotrzeć do nich i złapać w sieć – to marzenie każdego agenta Fortuny.

Sieć Fortuny rozrasta się według zasad postępu geometrycznego. Ludzie stojący na szczycie piramidy osiągają najwyższe dochody, gdyż pracuje na nich cały środek i podstawa. Piramida rośnie – ludzie z nizin również chcą, aby ktoś na nich pracował. Teoretycznie może nadejść moment, gdy każdy dorosły Polak będzie agentem Fortuny i system się zatka. Fortuna nie ma jednak tak dalekosiężnych planów – w ciągu najbliższych lat planuje ubezpieczyć w Polsce 100 tysięcy osób.

LESZEK KRASKOWSKI

Zarobki artystów i twórców to jedna z najbardziej strzeżonych tajemnic

Koło fortuny

Bogusław Linda za kilkunastosekundowe zachwalanie w telewizyjnej reklamówce smaku hamburgerów zainkasował 50 tys. dolarów. Muzyk w orkiestrze symfonicznej w Jeleniej Górze odbiera każdego miesiąca niecałe 300 zł pensji. Który z nich lepiej symbolizuje kondycję materialną współczesnego artysty?

Artyści i twórcy to bardzo dziwna kasta ludzi. Z jednej strony powszechnie i głośno narzekają na własną finansową mizerię. Z drugiej wszakże każde pytanie o zarobki traktują jak brutalny zamach na ich prywatność. Zaglądamy więc im do portfela ze świadomością, że nie wszystko da się wypatrzyć.

Gdy tylko minęła zbiorowa euforia wolności („Nie stój! Nie czekaj!...” itd.) artyści i twórcy szybko połapali się, że swoboda ekspresji wcale nie oznacza dobrobytu, a



Bogusław Linda – najdroższy w Polsce aktor „do wynajęcia”

pełna dzieł szuflada lub pomysłów głowa nie przekładają się na pełną kieszeń. Po nadziejach przyszło rozczarowanie. „Kapitalizm przełknął nas w pierwszym kęsie. Wymieramy po cichutku, stanowiąc promil armii bezrobotnych” – skarżył się niedawno w „Wiadomościach Kulturalnych” literat Anatol Ulman.

Chmielewska superstar

Czy rzeczywiście jest aż tak źle? Czy twórcy i artyści są dziś w stanie wyżyć ze sprzedawania własnego talentu i umiejętności? To zależy. Zacznijmy od sytuacji luksusowej: utrzymywanie się wyłącznie z uprawiania dzisiaj i tu w Polsce „sztuki czystej”. Pod tym względem najbardziej w kość dostali chyba w ostatnich latach literaci. Doliczyłem się blisko 130 pisarzy tworzących w kraju po wojnie, którym każdego roku wydawano co najmniej jedną książkę (rekordziści, jak Iwaszkiewicz, Dobraczyński, Putrament czy Żukrowski mieli ich po 3-4 rocznie). Dziś brzmi to jak bajka.

Wydaje się, że w ostatnich latach jedyną pisarką, która naprawdę godziwie żyje z pisania książek na polski rynek, jest Joanna Chmielewska. Każdego roku do księgarń trafia kilkanaście kolejnych jej powieści (w większości wznowień) o łącznym nakładzie kilkuset tysięcy egzemplarzy. Tygodnik „Cash” ostrożnie oszacował zarobki Chmielewskiej w 1993 roku na ponad miliard złotych. Obserwując rynek wydawniczy można bez ryzyka przyjąć, że w ubiegłym roku były one dużo, dużo większe. Z wysokich honorariów słynie także **Waldemar Łysiak.** Powszechnie wiadomo, że za maszynopis „Statku” zażądał od wydawcy „z górki” kwoty będącej równowartością nowego renault-espace. Z kolei Roman Bratny za wznowienie „Kolumbów” otrzymał od prezesa BGW – jak wieść niesie – kluczyki do nowiutkiej mazdy.

Do czołówki finansowej należą też z pewnością Małgorzata Musierowicz, Ryszard Kapuściński, Andrzej Sapkowski, Andrzej Szczypiorski, Maria Nurowska, może jeszcze parę osób. Biorąc jednak pod uwagę ich talent, nakład pracy i fakt, że stanowią, jakby nie było, komercyjną elitę, pieniądze, które zarabiają na pisaniu książek na polski rynek dalece nie mogą przyprawiać o zawrót głowy. Zresztą policzmy. Absolutna czołówka może liczyć na maksymalne honoraria w granicach 15 proc. ceny hurtowej od każdej sprzedanej książki. Przy nakładzie 30 tys. egz., który by się w całości sprzedał (a jest to wynik na naszym rynku po prostu doskonały) i dość wysokiej hurtowej cenie jednostkowej (powiedzmy: 60 tys. starych złotych) zarobek wyniesie brutto 270 mln zł. Z reguły jednak nakłady nie przekraczają 120 tys. Nietrudno policzyć, że tak chwaleni ostatnio autorzy jak Manuela Gretkowska („Kabaret metafizyczny”) czy Tomek Tryzna („Panna Nikt”) zarobili na tych książkach najwyżej po kilkadziesiąt milionów starych złotych.

Bez ryzyka popełnienia większego błędu można przyjąć, że wyłącznie z uprawiania literatury utrzymuje się w Polsce nie więcej niż 10-15 osób. Reszta marzy o przychylności prywatnych wydawców i cieszy się, gdy doczeka się raz na parę lat choćby 3-tysięcznego nakładu. Autorzy zdesperowani (głównie poeci) coraz częściej wydają własne dzieła własnym sumptem. Do twórczości więc dokładają, miast na niej zarabiać, ale pozostaje przynajmniej satysfakcja.

Rekordowe „Psy”

Uwiąd państwowego mecenatu równie nieprzyjemnie jak pisarze odczuli na własnej skórze plastycy. Skończyły się potężne zakupy ministerialne, przykręcono kurek z pieniędzmi na zakupy muzealne. A równocześnie trudno dziś liczyć na najlepszego przez całe dziesięciolecia nabywcę: zagranicznego turystę. Galerie zalegają tysiące obrazów, wśród których do wyboru, do koloru prac mistrzów jeszcze niedawno nieosiągalnych na rynku (Starowieyski, Duda-Gracz, Dwurnik).

Dziś bardzo dobry wynik to jeden sprzedany obraz na miesiąc. Udaje się to nielicznym; w skali kraju może 10-20 artystom. Praktycznie jeden tylko **Jerzy Nowosielski** mógłby sprzedać znacznie więcej (i to w cenach po kilkadziesiąt milionów za płótno), gdyby tylko chciał. Ale on akurat nie chce. Inni malują, wstawiają do galerii z reguły za cenę 2-4-miesięcznej średniej pensji krajowej i... czekają. Czasami bardzo długo.

Znacznie lepiej sprzedają się płyty i kasety. Nic więc dziwnego, że zawierane w tej branży kontrakty stają się coraz bardziej imponujące. Kazik Staszewski, IRA i Róże Europy za nagranie nowej płyty dostają ponad 1 mld starych zł. Należy przypuszczać, że podobne honoraria dostaje w kraju jeszcze kilka zespołów i solistów. Druga liga liczyć może na kontrakty w granicach 100-200 mln. Natomiast debiutanci, choćby nie wiem jak zdolni, nagrywają za darmo (płyta jest formą promocji), żyją zaś z koncertów. Tu jednak stawki nie są aż tak oszałamiające. Najlepsi żądają (i z reguły dostają) w granicach 20-30 mln za występ, pozostali między 5 a 10. Portfel uzupełniają jeszcze tantiemy wypłacane przez ZAIKS. W 1994 roku za „ogrywane” we wszystkich radiostacjach hity zespołu „Wilki” jego lider i twórca piosenek Gawliński wzbogacił się z tego tytułu o 360 mln. **Niestety, informacji o dochodach zazdrośnie strzegą ci, których podejrzewać można o robienie w ostatnim czasie największej „kasy”: De Mono, Hey, Variús Manx.**

Sporo natomiast wiadomo o tym, jak finansowo radzą sobie ludzie kina i teatru. W filmie fabularnym obowiązują generalnie tzw. umowy o dzieło. W przypadku reżysera oznacza to zwykle honorarium w wysokości 150-300 mln. Przy komercyjnych „pewniakach” bywa jednak wyższe. **Podobno (tak przynajmniej głosi środowiskowa fama, bowiem kontrakt, jako przedsięwzięcie prywatne, otoczony jest szczelną tajemnicą) Władysław Pasikowski za „Psy II” otrzymał okrągły miliard zł. Operator może liczyć na 120-150 mln, scenograf na 80-140, zaś kostiumolog na 40-80. Stawki dla autora scenariusza z reguły oscylują w granicach 100-150 mln. I wreszcie aktorzy. Tu rekordzistą pozostaje Bogusław Linda, który za „Psy II” zainkasował honorarium w wysokości 800 mln zł.** Z reguły jednak za dzień zdjęciowy wypłaca się od miliona (początkujący aktor) do dwudziestu, a nawet trzydziestu milionów złotych (gwiazdy).

Mniej można zarobić w teatrze. Za reżyserię 40-80 mln, scenografię 10-70, za choreografię 10-40. Kompozytorom płaci się za muzykę bądź od minuty (1-1,5 mln), bądź za całość – 10-15 mln. Wyższe stawki są w operach; reżyser może przekroczyć 100 mln, zaś choreograf i scenograf otrzymują do 80 mln. Aktorzy w teatrach jako jedyni mają stałą pensję, choć nie przyprawia ona o zawrót głowy, mieszcząc się w przedziale 3-5 mln. Za występ w spektaklach opłacani są dodatkowo; w zależności od roli, stażu pracy i pozycji artystycznej: od 200 tys. do 1,5 mln za wieczór. W Teatrze STU, gdzie nie ma aktorów etatowych, stawki te wynoszą 0,5-5 mln, choć gwiazda może otrzymać za spektakl 20, a nawet 40 mln starych zł.



Andrzej Krzywy – lider De Mono: każda nowa płyta to ponad miliard do podziału

Proteza I: zagranica

Kondycję finansową artystów i twórców w Polsce poprawiają oczywiście wszelkiego rodzaju mniej lub bardziej lukratywne „protezy”. Jedną z najważniejszych jest „sprzedawanie się” za granicą. Wprawdzie skończyły się już czasy, w których jakakolwiek obecność na Zachodzie oznaczała jeśli nie dobrobyt, to przynajmniej dostatnie życie. Czasy, w których plastykom opłacało się wystawiać obrazy w kiepskich galeriach w cenach zachodnich kopii, a muzykom grać choćby za oficjalne diety, albowiem dniówka oznaczała dwutygodniowe zarobki w Polsce.

Na płynącą z zagranicy równocześnie chwałę i pieniądze mogą liczyć jedynie najlepsi. Dzięki przekładom swych książek na pewno zwielokrotniają dochody tacy pisarze jak Szczypiorski (głównie Niemcy), Kapuściński, Lem, Sapkowski. Dla czołówki polskich kompozytorów Zachód stał się praktycznie jedynym źródłem, niekiedy wielkich, dochodów. Zbigniew Preisner, należący do elity kompozytorów muzyki filmowej w świecie, podpisuje umowy od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy dolarów za jeden film. Do tego dochodzą tentiemy z tytułu sprzedaży płyt z „soundtrackami”. **Kompaktów z jego muzyką do „Podwójnego życia Weroniki” sprzedano na świecie kilkaset tysięcy, co da się przełożyć na honoraria grubo przekraczające milion dolarów.** Mocną pozycję artystyczną na świecie, dającą w efekcie dolarowe kontrakty z wieloma zerami na czeku, zdobyli sobie: Penderecki, Kilar, Górecki.

Istotnym wzmocnieniem budżetu są także zagraniczne wyjazdy dla muzyków. Członek orkiestry lub zespołu kameralnego za 6-tygodniowe tournee po USA otrzymuje około tysiąca dolarów (plus noclegi i transport, ale bez wyżywienia) ale za to w Japonii już 2-3 razy więcej. W Anglii płacą marnie, za to w Niemczech dzienna dieta wynosi 56 marek.

Soliści (pianiści, dyrygenci, śpiewacy) – w zależności od ich klasy, mogą liczyć na honorarium za jeden występ od 200 do 3000 dolarów i jest to średnio o 50-70 proc. więcej od tego, co dostają w kraju. W przypadku najlepszych (Ochman, Maksymiuk itp.) stawki są większe, ale otoczone tajemnicą.

Znacznie rzadziej niż kiedyś sprzedają za granicą swe obrazy malarze (mordercza dla nich okazała się fascynacja Zachodu współczesną sztuką rosyjską). Na brak prawdziwie spektakularnych zamówień nie może jedynie narzekać Magdalena Abakanowicz. Podobnie ma się rzecz z reżyserami i aktorami. Ci, co zostali za granicą na stałe radzą sobie lepiej (Seweryn, Pacuła, Rybczyński) lub gorzej, natomiast „z doskoku” prawdziwym sukcesem artystycznym i komercyjnym poszczycić się może w ostatnich latach jedynie Kieślowski.

Proteza II: reklama

Kazimierz Dejmek zabronił aktorom Teatru Polskiego występów w reklamówkach. Jan Englert zapewniał w jednym z wywiadów, że dobrowolnie nigdy i za żadne pieniądze nie zgodzi się na występ w telewizyjnej reklamówce. Trzeba jednak przyznać, że należy do szybko topniejącej grupy „nieprzekupnych”. Ulegli już m.in.: Michnikowski i Kociniak, Mikulski i Karewicz, Pyrkosz i Bilewski, Kopiczyński i Kwiatkowska. Reklamą bowiem kusi sporymi pieniędzmi, co w sytuacji kurczących się możliwości finansowo-teatralnych dla wielu okazuje się szansą na łatwy i godziwy zarobek.

Honoraria dla gwiazd mogą już zaimponować. Poza wspomnianym na wstępie Lindą, najbardziej spektakularne okazały się dotychczas kontrakty: **Danuty Rinn** („W *Perle* prać” – 250 mln w 1993 r.), **Beaty Tyszkiewicz** (odkurzacze – 20 tys. dol.) i **Piotra Fronczewskiego** (500 mln). Jednak szczególne wrażenie może zrobić kontrakt dla **Zbigniewa Preisnera:** 10 tys. dol. za kilkunastosekundową muzykę do reklamy. Podobno pisał ją... 15 minut.

To są jednak szczyty. Z reguły za użyczenie głosu lub twarzy do zachwalania proszków do prania, mydeł czy czekolady aktorzy mogą liczyć na honoraria od 5 do 50 mln. Jeżeli jest to tzw. umowa na wyłączność (bez prawa udziału w innych reklamówkach np. przez najbliższy rok) to stawka może wzrosnąć nawet o 1.500 proc. Odnosimy już nawet pierwsze międzynarodowe sukcesy. Polscy aktorzy coraz częściej zatrudniani są ostatnio przy reklamówkach zachodnich firm (Dania, Anglia), zaś telewizyjna zachęta do stosowania pasty *Blend-a-med* z **Barbarą Bursztynowicz** emitowana jest przez rosyjską TV Ostankino.

Przy okazji dorabiają też inni. Reżyser od 10 do 80 mln, autor scenariusza od 5 do 20, operator od 2 do 50 mln. Nawet dobry statysta (z katalogu agencji) może liczyć na 2 mln. Jak na polskie warunki to sporo, ale na międzynarodowe standardy – niewiele. Najlepsi na świecie reżyserzy i aktorzy biorą za jedną reklamówkę grubo ponad pół miliona dolarów.

Proteza III: chałtury

Chałtury to w przypadku artystów i twórców kategoria płynna i niejednoznaczna. Niezły malarz dekorujący sklepową wystawę (choćby stworzył prawdziwe dzieło sztuki) – niewątpliwie chałturzy, podobnie jak aktor śpiewający na weselu bogatego biznesmena. Ale czy liczący się reżyser przygotowujący uliczny festyn jedynie dorabia, czy może „poszerza swe możliwości”? Tak czy inaczej, szukanie dodatkowych zajęć zawsze było, zaś w ostatnich czasach stało się szczególnie ważnym zajęciem rodzimych „ambasadorów muz”.

Muzycy orkiestr symfonicznych dorabiają, jeżdżąc z koncertami kameralnymi po Polsce lub nagrywając muzykę do filmów, spektakli teatralnych itp. (stawka – ok. 2

mln). Nie gardzą także występami w szkołach. Z reguły pozwala im to na podwojenie pensji. Artyści plastycy projektują firmom znaki graficzne i foldery reklamowe, aranżują firmowe i sklepowe wnętrza. Pisarze – odkąd skończyły się wyjazdy w teren w ramach „spotkań z ciekawym człowiekiem" – jeśli tylko potrafią, zajmują się tłumaczeniami (2-3 mln za arkusz). W środowisku znany jest pewien zdolny literat, który za odpowiednią gratyfikację (wcale nie tak dużą) układa okolicznościowe wierszyki (ślub, chrzciny), a nawet piękne, literackie, pełne erudycyjnych popisów przemówienia, powitania, zagajenia.

Legendy krążą natomiast wokół estrady. **Kabaret OT.TO zażądał za plenerowy występ w Wojciechowie 60 mln zł, zaś Czerwone Gitary za granie na balu dla biznesmenów w Gostyninie – 150 mln** (oba kontrakty nie doszły do skutku). Faktem jest, że czołówka ceni się wysoko. Popularni i modni artyści **(Rodowicz, Daniec, Drozda, Sojka** itp.) mają stawki za recital od 50 mln w górę. Za występ w „składance" winszują sobie z zasady od 3 do 8 mln. Druga liga wykonawców skłonna jest już rozmawiać od kwoty 1 mln.

Proteza IV: na etacie

Zatrudniają się w ostatnich latach przede wszystkim twórcy, których profesja zawsze była symbolem niezależności: kompozytorzy, literaci, plastycy. Etat, choć pochłania czas, pozwala przynajmniej spokojnie myśleć o wyżyciu od pierwszego do pierwszego. Trzeba zresztą przyznać, że dzieje się to zazwyczaj z niewielką stratą dla sztuki, choć bywają i sytuacje odwrotne. I tak **Pawła Huelle,** autora wspaniałego „Weisera Dawidka", znacznie chętniej widziałbym spędzającego dni przy maszynie do pisania aniżeli za biurkiem dyrektorskim w gdańskim oddziale TV (choć nie twierdzę, że to, co robi teraz, robi źle).

Kompozytorzy trafiają przede wszystkim do szkół muzycznych jako nauczyciele. Literaci najchętniej wiążą się z redakcjami prasowymi. Niegdyś masowo okupowali pisma literackie (Bratny, Czeszko, Putrament i setki innych). Ponieważ jednak tych ostatnich dziś w Polsce jak na lekarstwo, z reguły miast drukować eseje (nie mówiąc już o wierszach czy opowiadaniach), „produkują" w najlepszym razie recenzje, w najgorszym – redagują ploteczki z życia gwiazd ekranu i koronowanych głów. **Gretkowska** pracuje dla „Elle", **Safjan** z **Minkowskim** „wymyślają rzeczywistość" w „Skandalach". **Łoziński** redaguje zakładową gazetkę pod Wrocławiem. **Piotr Szewc** pracuje w prasie codziennej, **Piotr Matywiecki** – w radiu. Gwiazda młodej poezji **Marcin Świetlicki** zarabia na życie jako korektor w „Tygodniku Powszechnym". Jedynym redaktorem naczelnym wśród pisarzy jest bodaj **Myśliwski,** kierujący „Sycyną" i „Regionami".

Najbardziej zaradni pootwierali własne wydawnictwa (np. **Bohdan Wrocławski**). **Andrzej Zaniewski**, póki jego „Szczur" nie odniósł sukcesu najpierw na Zachodzie, a później w Polsce, miał na bazarze własne „szczęki". Niektórzy żyją z uczelnianych etatów **(Maj, Kornhauser).** Odkrycie literackie lat 80., **Eustachy Rylski,** ma firmę zakładającą żaluzje.

Redakcje prasowe przytuliły także wielu plastyków; na co dzień rozrysowują kolumny, wieczorami – malują obrazy. Jednak prawdziwym zbawieniem dla tych ostatnich okazały się agencje reklamowe. Zdaniem **Jacka Werbanowskiego,** szefa galerii „Prezentacje", 90 proc. artystów plastyków, którzy nie są w stanie utrzymać się ze „sztuki czystej", znajduje zatrudnienie właśnie w reklamie. Stałych dochodów poza artystyczną profesją szukają także gwiazdy rocka. **Tomasz Lipiński** (Tilt) jest przedstawicielem na Polskę firmy BMG, **Krzysztof Skiba** (Big Cyc) pracuje w gdańskim dodatku „Gazety Wyborczej", **Kuba Sienkiewicz** (Elektryczne Gitary) jest na co dzień lekarzem, a **Zbigniew Hołdys** (Perfect) wydawał pismo muzyczne.

Telewizji czar

Tym, czym dla plastyków stały się agencje, tym dla aktorów i reżyserów okazała się telewizja. Zazwyczaj nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wielu „dyplomowanych komediantów" oglądamy co dnia na szklanym ekranie i to bynajmniej nie w wyuczonym zawodzie. Najczęściej trafiają do programów informacyjnych **(Maciej Orłoś, Iwona Marciniec, Jolanta Pieńkowska),** tzw. oprawy **(Krzysztof Ibisz, Krzysztof Luft),** sportu **(Przemysław Babiarz, Ryszard Łabędź).** Teleturnieje prowadzą **Karol Strasburger** („Familiada") i **Jacek Kawalec** („Randka w ciemno"), **Paweł Wawrzecki** („Koło fortuny").

Większość zrezygnowała definitywnie z aktorskiej kariery; nieliczni, jak Orłoś, starają się pozostać „dwuzawodowcami". Zazwyczaj nie mają za sobą liczących się sukcesów artystycznych, choć bywają wyjątki. Nasz redakcyjny ekspert teatralny Jacek Sieradzki przypomniał, że **Iwona Marciniec,** jeszcze jako studentka bardzo udanie debiutowała i to nie byle gdzie: w warszawskim Ateneum w „Burzy" Szekspira, reżyserowanej przez samego Gustawa Holoubka.

Z telewizją związali się etatowo także liczni reżyserzy. **Maciej Domański** szefuje „Dwójce", **Marcin Januszkiewicz** odpowiada w niej za produkcję widowisk teatralnych, zaś **Mirosław Bork** nadzoruje na Woronicza produkcję filmową.

Ale nawet ci, którzy nie wiążą się z TV na stałe, z reguły chętnie odpowiadają na każdy apel płynący z Woronicza. Tu bowiem czekają na twórców i artystów „całe słoje konfitur". Za reżyserię Teatru Telewizji dostać można 40-80 mln zł, za 30-minutowy odcinek serialu – 30-40 mln. Reżyserzy nie pogardzają jednak także innymi formami: widowiskami, teleturniejami, reportażami, a nawet programami edukacyjnymi. Szczególnie korzystne jest „załapanie się" na programy cykliczne; oznacza to regularny dopływ godziwej gotówki przez dłuższy czas.

Aktorzy, których dostrzeżono, grają w Teatrze TV (do 30 mln za rolę – z reguły tydzień pracy) lub w telenowelach (3-5 mln dniówka). Ale też chętnie dorabiają prowadzeniem programów, dubbingami, a nawet krótkimi, kilkuminutowymi wypowiedziami na dowolny temat (a' 400-800 tys. każda). Niektórym udaje się na antenę wprowadzić własny regularny program, co niekiedy (np. **Kryszak i Zaorski** w „Polskim Zoo") oznacza już prawdziwy deszcz mamony.

Dążenie do zarobku i sławy powoduje, że twórcy i artyści szukają coraz to nowych pól aktywności. **Szczególnie modne stało się w ostatnich latach znajdowanie w sobie (choć trzeba przyznać, że rzadko z udanym skutkiem) nowych talentów. Aktorzy więc reżyserują, reżyserzy piszą scenariusze, gwiazdy estrady grają** w filmach, **zaś wszyscy usiłują pisać pamiętniki, wspomnienia, autobiografie, a nawet wiersze i powieści. Symbolem tego nurtu wypada obwołać Daniela Olbrychskiego,** wydającego zbiór polskiej poezji erotycznej wraz z kasetą magnetofonową dla tych, którzy wolą słuchać niż czytać.

Powróćmy do zasadniczego pytania: jak zarabiają polscy artyści i twórcy. Wyraźne ograniczenie państwowego mecenatu i żywiołowy rozwój w kulturze wolnego rynku spowodowały, że zdecydowanie skurczyła się grupa żyjących wygodnie i w miarę dostatnio jedynie z własnych talentów (a czasami nawet beztalencia). Równocześnie dla wielu z nich utworzyły się nowe możliwości aktywności, dające z pewnością mniejszą satysfakcję duchową, ale pozwalające spokojnie myśleć o dniu jutrzejszym (reklama, media). Kto się nie zaadaptował – wegetuje. Równocześnie dzisiejsze czasy to zdecydowanie „pogoda dla bogaczy". Najlepsi i najpopularniejsi, uwolnieni z gorsetu państwowych stawek i państwowego monopolu, mogą zarabiać i zarabiają naprawdę wiele. Można szacować, że rzeczywiście godziwe dochody z pracy twórczej i artystycznej (czyli powyżej 50 mln starych zł miesięcznie) są dziś osiągalne dla grupy nie większej niż 100 osób. Większość w niej stanowią aktorzy i gwiazdy estrady.

PIOTR SARZYŃSKI, współpraca AGNIESZKA ŚLÓSARSKA IRENEUSZ MENDRUŃ MIROSŁAW PĘCZAK

"POLITYKA"

Kłębiące się z charkotem i skowytem ciała zwierząt rozbudzają emocje tłumu. Wysokość zakładów za jedną walkę sięga nawet 20.000 dolarów.

Chleba i igrzysk

Przedmieścia Moskwy. Sobota. Pod stopami skrzypi świeży śnieg. Termometr wskazuje dziesięć stopni poniżej zera.

Rozkrzyczany tłum otacza szczelnym wianuszkiem dwa stojące naprzeciwko siebie psy. Duże, zadbane owczarki kaukaskie nerwowo poszczekując, drżą. Nie z zimna, z emocji. Bukmacherzy przyjmują pospiesznie ostatnie zakłady. Stawki są wysokie, bo jest to tak zwana walka miesiąca.

Oba zwierzaki mają za sobą po kilka wygranych pojedynków. Na uboczu stoi kilku młodych uzbrojonych mężczyzn. Są niewątpliwą oznaką, że „zawodników" wystawiła mafia. Ludzie ci będą po walce przekonywać bardziej opornych do oddania przegranych pieniędzy.

Krótki gwizdek „sędziego" i pospiesznie wydane komendy „bieri" i „poszoł". Psy z wściekłością rzucają się na siebie. Kłębiące się z charkotem i skowytem ciała zwierząt rozbudzają emocje tłumu. Ludzie krzyczą głośniej niż na dobrym meczu bokserskim. Czerwone z emocji twarze, zachrypnięte głosy, w rękach kurczowo ściskane kupony zakładów. Niejeden „grażdanin" postawił tu całą swą miesięczną pensję.

Nagle jednemu psu udało się sięgnąć zębami do podbrzusza przeciwnika.

Niesamowity skowyt jest oznaką wielkiego bólu i zbliżającej się śmierci.

Pokonane zwierzę kąsa na oślep. Trafia na łapę przeciwnika. Słychać potężne chrupnięcie. Ugryziony pies zaskowyczał z bólu i po chwili z wściekłością wbił zęby w gardło rywala.

Chrapliwe rzężenie zagryzanego psa zagłuszył rozgorączkowany tłum. Jedni gratulowali sobie zwycięstwa, inni nerwowo przeliczali zawartość portfeli.

Zwycięskiego psa odciągnięto od ciała ofiary dopiero gdy przestało konwulsyjnie drgać. Natychmiast założono owczarkowi kaganiec. Dwóch starszych mężczyzn prowizorycznie opatrzyło mu rany i drżące, utykające zwierzę zamknięto w drucianej klatce. Po chwili podjechał terenowy jeep i klatkę z psem wywieziono. Na czerwonym od krwi śniegu pozostał zewłok drugiego psa. Nienaturalnie wygięty, z wyszarpanymi wnętrznościami, zastygał na mrozie. Grupa „graczy" żywiołowo dyskutując podeszła do tej krwawej masy. Luźna dyskusja przerywana salwami śmiechu. Poklepywali się „po amerykańsku" po plecach i ściskali dłonie. To byli ci, co

dziś dobrze postawili.

Z opornymi przegranymi prowadzili krótkie rozmowy młodzi, uzbrojeni mężczyźni. Bukmacherzy liczyli pieniądze, przeważnie w kolorze zielonym. Dobiegało końca jedno z wielu „widowisk", tak modnych ostatnio w byłym Kraju Rad.

Psie walki rozpoczęły się pięć lat temu zupełnie niewinnie. Walczyły ze sobą niewielkie pieski. Zwycięstwo rzadko kończyło się śmiercią przeciwnika, a prywatne zakłady opiewały na niewielkie pieniądze. Ktoś szybko ocenił, że po uatrakcyjnieniu walki mogą być niezłym źródłem dochodu. Na ringu zaczęły występować psy dużych ras. Prym wiódł rodzimy owczarek kaukaski, żeby wzmocnić „widowiskowość" pojedynków psy szkolono w zagryzaniu przeciwnika. Z tego powodu zniknęły z wielu rosyjskich miast bezpańsko wałęsające się kundle. Stanowiły znakomity „praktyczny" materiał do zagryzania trenowanych przez człowieka „zawodników". „Znawcy tematu", z którymi rozmawiałem twierdzą, że

najwięcej ludzi przychodzi popatrzeć, gdy walczą ze sobą kaukazy lub dogi.

Przeciętnego Rosjanina nie stać na kupno, utrzymanie i wyszkolenie tak dużego psa. Interes przejęła mafia. Do walki wystawia zawsze dwa psy, dlatego nigdy nie traci.

Wszystko, czego człowiek ma w nadmiarze z czasem powszednieje. Kaukaz już się opatrzył. Dog staje się przeciętnością. Owczarki niemieckie też nie są już żadną atrakcją. Innych ras nadających się do zawodów w zasięgu ręki nie ma. Rosjanie nigdy nie byli potęgą, jeżeli chodzi o hodowlę psów obronnych. Wysłannicy „psich mafii" szukają „czegoś ekstra" za granicą. Najbliżej mają do Polski.

Przyjeżdżają i znajdują. Za szczeniaka rasy o wdzięcznym włoskim brzmieniu mastino napoletano płacą „na pniu" co najmniej dwa tysiące dolarów. Jedyny warunek, szczenię musi być płci właściwej, czyli męskiej. Ważniejsza od metryki dokumentującej pochodzenie jest waga szczeniaczka, liczba szczepień i książeczka zdrowia. Przedsiębiorczy kupcy dają zadatek, gdy suka jest jeszcze w ciąży.

Dwumiesięczny szczeniak rasy mastino waży ponad piętnaście kilogramów. Jest to bodaj jedyna rasa, która nie ma określonych przez Międzynarodowy Związek Kynologiczny górnych granic wzrostu i wagi. Dorosły pies tej rasy waży co najmniej 90 kilogramów, wysokość w kłębie wynosi ponad 75 centymetrów. Okazy ważące ponad setkę nie należą do rzadkości. Z uwagi na koszty wyżywienia i tresury mastino nie jest psem ogólnie dostępnym. O jego rzadkości może świadczyć fakt, że na zorganizowanej niedawno w Warszawie II Zimowej Międzynarodowej Wystawie Psów Rasowych wystawiono tylko 10 psów tej rasy. Dla porównania owczarków niemieckich zgłoszono 67, a rottweilerów aż 126.

W Polsce jest tylko kilka hodowli mastino. Gdy gościłem w jednej z nich, akurat trwały „badania okresowe". Lekarz weterynarii co miesiąc ogląda zwierzęta. Hodowla mieści się na dużej, ogrodzonej posesji. Właściciel z dumą opowiada o zagranicznym pochodzeniu zwierząt. W rodzinie, z której pochodzą jest nawet tytuł „zwycięzca świata". To coś jak gwiazda Bohatera Związku Radzieckiego.

Pytam o koszty. Hodowca z uśmiechem odpowiada, że stawka dziennego wyżywienia dorosłego psa tylko o parę groszy przewyższa stawkę żywieniową w znajdującym się niedaleko szpitalu rejonowym. W pomieszczeniach wielkości trzech dużych garaży jest pięć szerokich boksów, po piętnaście metrów kwadratowych każdy. Czysto, widno i przestronnie. Boksy są od siebie odgrodzone tak, że będące obok siebie psy nie mogą się zobaczyć. Wpływa to pozytywnie na psychiczny komfort zwierzęcia, bo zapobiega zatargom „przez siatkę". Pawilon jest zimą ogrzewany. Każdy pies dziennie co najmniej dwie godziny „kontrolowanej wolności", żeby mógł się wybiegać. Zwierzę na spacerze musi się zmęczyć.

Mastino to pies kulturysta

– Żadne z będących w hodowli zwierząt nie przechodziło kursu psa obronnego – twierdzi właściciel. – Nie byłbym w stanie zapanować nad nim, gdyby nauczono go agresji. Gdyby poznały swoją siłę, ja bym siedział w boksie, a one w domu. Dorosły mastino napoletano w wybuchu nie kontrolowanej agresji z łatwością może oderwać człowiekowi kończynę. Pewnie dlatego rasa ta znajduje coraz więcej zwolenników. Oprócz „psich wysłanników" zwierzęta kupują ludzie chcący czuć się naprawdę bezpiecznie. Stukilogramowe cielska i olbrzymie mordy budzą respekt.

Autorami pomysłu wykorzystania psów tej rasy do celów mało humanitarnych byli Rzymianie. Wyszkolone mastino zagryzały na arenach niepokornych chrześcijan. Działo się to dwa tysiące lat temu. Hiszpanie, budujący swe kolonialne imperium w XVI i XVII wieku, za pomocą tych psów cywilizowali na siłę Murzynów. Rosjanie za ich pomocą chcą osiągnąć wymierne korzyści.

Dorosły psi zawodnik żyje najdłużej półtora roku.

Wysokość zakładów na jedną walkę sięga nawet 20.000 dolarów. Jeśli „zawodnik" wygra kilka dobrze opłaconych walk miesiąca, to zanim zginie, przyniesie właścicielowi niezły dochód. Potem jest już niepotrzebny. Iście „psi żywot", którego autorem jest największy przyjaciel, człowiek.

W byłym Kraju Rad zapomniano już prawie o dwóch światowej sławy psich egzemplarzach, Bielce i Strielce, które wyprzedziły człowieka w przestrzeni kosmicznej. Przysłowiowe pieskie życie sprawdziło się i tym razem. Zamiast orderów, psy dostały „humanitarną" truciznę i zdechły po wykonaniu zadania, bo nie były już człowiekowi potrzebne.

KRZYSZTOF MAGDZIARZ

"EXPRESS WIECZORNY"

„Jeśli zdołam ocalić nadzieję"

„...Człowiek składa się ze wszystkich dni, które przeżył
i ze wszystkich ludzi, których kochał..."
(St. Fleszarowa-Muskat)

Krystyna zeszła powoli na ląd w Iraklio, wystawiając bagaże na betonowy podjazd i zaczęła wypatrywać znajomych twarzy. Długo wodziała wzrokiem od jednego końca do drugiego, najpierw z niedowierzaniem, a potem z rosnącą rozpaczą.

Za jej plecami działy się różne rzeczy, ale do jej świadomości docierało tylko jedno. - Nie uwierzyli w jej powrót na Kretę. Czyżby rozmowę telefoniczną potraktowali jako żart? Nikt na nią nie czeka?

- Boże, nie stać mnie na tego rodzaju żarty. - Z wściekłości cicho zaklęła, a po policzku wolno spłynęła łza. Otarła ją gniewnym ruchem i zacisnęła pięści.

W jednej chwili zdała sobie sprawę, że nikt jej nie potrzebuje i nikogo już nie obchodzi. Miała do przebycia jeszcze około piętnastu kilometrów. - Będę musiała wziąć taksówkę - pomyślała - ale ciągle jeszcze stała i rękoma ocierała łzy.

Nagle, ktoś objął ją i mocno przytulił do siebie.
- Jasu Christina! (Cześć Krystyna) Jati kles? (Dlaczego płaczesz?) Witaj na Krecie! Spóźniłem się trochę, bo złapałem po drodze gumę. Chodź, Andżela robi zakupy, tu blisko - w tym "Merkecie" za rogiem - a samochód mój jest tam!

- Zaraz; - poczekaj chwilę! - Nie, nie tu, w samochodzie! Muszę się umyć!

Przez łzy spojrzała na szczuplutką twarz Michalisa i szczerze, głośno roześmiała się. Był umorusany jak mały chłopiec i jak chłopiec szczęśliwy.

- Baliśmy się, że możesz zmienić zamiary i zrezygnować z naszej gościny. Andżela kocha cię jak córkę i byłaby bardzo zawiedziona. Oboje cieszymy się, że trochę z nami pomieszkasz.

Krystyna już spokojna i uśmiechnięta powiedziała cicho: - Muszę szybko podjąć pracę.

- Dobrze! Dobrze! Najpierw odpoczniesz! Nie martw się! Rozmawiałem z Babisem i praca będzie, dobra praca - sigura! (na pewno!)

- Christina! Christina! Christina! - Oreo koricy (Krystyna! Krystyna! Krystyna! - Piękna dziewczyna)

Z wielką radością również Andżela wyciągnęła do Krystyny pulchne ramiona. Tuliły się mimo wilgotnego upału, który sprawił, że prawie się do siebie przykleiły.

- Kochanie, niech ci się przyjrzę, mówiła Andżela. - Wyglądasz na zmęczoną i trochę za bardzo schudłaś. Na Boga! - nie widziałam cię prawie osiem miesięcy!

- Masz rację Andżela, jestem wykończona i wolałabym nie myśleć jak wyglądam. Serdecznie się cieszę, że znowu was widzę.

Przez cały tydzień Krystyna autentycznie odpoczywała. Każdego ranka szła na swój zwykły spacer, przyglądała się kolorowym wzgórzom, gajom oliwnym i wdychała czyste, wiejskie powietrze. Z wielką przyjemnością pomagała Andżeli w domu i gospodarstwie.

W sobotę przyjechał na wieś Babis z żoną i córeczkami; przyszli sąsiedzi, było wino i pieczeń barania, a nade wszystko - przemiła atmosfera. Dawno Krystyna nie czuła się tak dobrze.

Dowiedziała się, że będzie pracowała w Stalidzie, czterdzieści kilometrów od Iraklio u serdecznego przyjaciela Babisa. Miejscowość była piękna, hotel położony na skale nad samym morzem.

Po szoku, którego doznała w Atenach, trudno było w to wszystko uwierzyć; wydawało się zbyt piękne, by mogło być prawdziwe. Skrycie myślała: - ja chyba śnię - czy możliwe jest, by ci, bądź co bądź, obcy ludzie, byli dla mnie tak mili i sympatyczni?

- Andżela i Michalis wyglądają niewiele młodziej jak moi rodzice, a tak dużo mają w sobie żywotności.

Nagle myślami wróciła do kraju, do Polski. - ten biedny naród długo się nie podniesie po zadanym nokaucie. Teraz ci "Jedni" i "Drudzy" będą leczyli latami moralnego kaca, a w każdej dziedzinie życia nastąpi regres.

Jest chyba naprawdę tak, jak opisywał Wańkowicz, że wszyscy w tym kraju wszystkiego wszystkim zazdroszczą.

Nową pracę Krystyna przyjęła z radością i jednocześnie cichą nadzieją, że może teraz, będąc sama wśród Greków poczuje się w pełni wartościowym człowiekiem, kobietą.

Pracowała bardzo ciężko, jednocześnie zabiegając, by efekty jej pracy były wyraźnie widoczne.

Czyściła szkło, gustownie ustawiała na półkach butelki z alkoholem, jeszcze raz poprasowała prasowała obrusy przywiezione z pralni, ułożyła piękne kompozycje kwiatowe w barze i w maleńkich wazonikach na stołach. Przez pięć dni nie liczyła godzin swojej pracy.

W piątek, po południu, pojawił się wreszcie barman, przystojny Grek o imieniu Vangelis. Oboje z Krystyną mieli pracować w barze przez cały sezon, czyli do trzydziestego października.

W życiu jednakże bywa często tak, że i na pogodnym niebie ukazują się całkiem nieoczekiwanie ciemne i złowrogie chmury, zapowiadające burzę.

Taka niespodzianka spotkała Krystynę.

Vangelis objął ją krytycznym wzrokiem, wykrzywił swoje piękne usta i powiedział: - "Egho, ime trianda dio eton; esi, poso chronon ise?" (Ja mam trzydzieści dwa lata, a ty ile masz lat?)

Bezczelny, pomyślała zdenerwowana Krystyna, ale natychmiast odzyskała przytomność umysłu.

- Nie pamiętam, odpowiedziała ze słodkim uśmiechem, ponieważ żaden dżentelmen mnie nigdy dotąd o to nie pytał.

Właściciel hotelu zaśmiał się głośno i natychmiast przyszedł z pomocą.
-"Den birazun ta chronia, Vangelis; - afti ti´dulia, tin kseri poli kala". (Nie ważna lata, na pracy zna się doskonale).

Ale Vangelis natychmiast zadał Krystynie następny cios; - milas anglika? (mówisz po angielsku?)

Znów z opresji wybawił ją właściciel hotelu. - "Mówi po niemiecku, a ty nie radzisz sobie z niemieckim zbyt dobrze".

Krystyna wpadła w panikę. Języka niemieckiego uczyła się przez pięć lat, ale nie władała nim aż tak dobrze, natomiast angielski? - Boże, kompromitacja! Ani słowa!

Przez całą noc spisywała ze słownika najbardziej potrzebne angielskie słówka i uczyła się liczebników. Następnego dnia znalazła zrozumienie i otrzymała dużą pomoc w recepcji. Rica doskonale wyuczyła Krystynę angielskich słów używanych w barze i krótkich zdań.

Zaparła się. - Muszę sobie poradzić sama. Nie będę o nic prosiła Vangelisa, powtarzała w myślach.

Elegancję w zachowaniu i wyglądzie, wzięła jako główny punkt swego honoru. Była może aż przesadnie miła dla klientów, wdzięczyła się, by zyskać ich sympatię.

Podczas gdy Vangelis popisywał się swoimi kolorowymi koktajlami, Krystyna spokojnie podawała piwo, rzucając uśmiechy i kobiecy czar. Z zielonego jedwabiu zwiewna suknia, fryzura i szpilki dodawały jej sporo uroku. Do Vangelisa ustawiła się grzecznie, ale bardzo chłodno.

Drogo ją to kosztowało. Każdej nocy, tuż przed świtem umierała z bólu nóg. Taka sytuacja trwała przze cały tydzień.

W co drugą sobotę odbywały się dancingi. Krystyna postanowiła przejść samą siebie. Lubiła tańczyć i doskonale poruszała się na parkiecie. Szybko weszła w układ z orkiestrą, hojnie stawiając im whisky, piwo.

Dancing rozpoczął się pięknym tangiem, do którego została poproszona właśnie Krystyna, przez niemłodego, ale z życiem i dość inteligentnego pana z orkiestry, który trochę grał, trochę śpiewał, ale głównie pełnił rolę wodzireja.
Wszyscy bili brawo.

Nad ranem Vangelis powiedział: - Jesteś bardzo zmęczona, idź spać, ja sam posprzątam bar.

Lody zostały przełamane.

Dni mijały dość szybko, jeden turnus się żegnał, przyjeżdżał następny. Wszyscy goście robili miłe wrażenie. Krystyna zazdrościła turystom, że potrafili tak bez reszty, tak bezkrytycznie pogrążyć się w tym zaczarowanym świecie.

Przypominały się jej dawne wzruszenia, ale nie była już w stanie poddać się podobnemu oczarowaniu. Dostrzegała wyraźnie tandetę i kicz.

Niestety, dorosłość przynosi również nadmierny krytycyzm.

W środku lata przyjechały dwie starsze damy, z których jedna ciągle potrzebowała Krystyny jako szachowej partnerki.

Jakieś małżeństwo spędziło miodowy miesiąc - co budziło od czasu do czasu gdzieś w głębi serca skromnej Polki zazdrość - i angielski profesor...

Stawiał Krystynie koktajle przed kolacją i proponował szaleńcze przejażdżki. Rozmawiał z nią wyłącznie po rosyjsku i dziwił się, że tak dobrze włada tym językiem.

Pewnego dnia Krystyna z zakłopotaniem odkryła, że coraz częściej szuka go wzrokiem i przychodzą jej do głowy stwierdzenia: - prezentuje się całkiem nieźle i nie brak mu inteligencji, a jak wspaniale tańczy...

W przeddzień zakończenia turnusu, angielskim zwyczajem, zaprosił ją do swego apartamentu na popołudniową herbatę.

- Tu jest znacznie przytulniej dla nas dwojga - oznajmił.

- Kristel, masz wrodzony talent do tworzenia takiej ciepłej atmosfery - wyznał. Jesteś bezpośrednia i sympatyczna, twoje towarzystwo to wielka przyjemność.

Oblała się rumieńcem. Komplement był tak słodki jak nieoczekiwany, że wytrąciło ją to z równowagi. Odwróciła wzrok zmieszana.

Późnym wieczorem pokazał się w barze, wypili pożegnalnego drinka. Starając się nie okazywać żadnych uczuć, pożegnała się z nim dziękując za wspólnie spędzone dni w Stalidzie, za przeurocze spacery i szybko uciekła do swego pokoju.

Opadła na łóżko i spojrzała w lustro wiszące naprzeciwko.

- Wyglądasz jak śmierć na chorągwi, powiedziała do siebie. Masz twarz dziewczyny, która nagle odkryła, że znowu się zakochała w nieodpowiednim mężczyźnie.

- Jesteś niepoprawną idiotką, Krystyno! Boże! - jak można być taką kretynką żeby zakochać się a Terrym.

Życie nieustannie przynosi mi niespodzianki. - Masz szczęście głupia, że już wyjechał.

Wieczorem, za wszelką cenę chciała skoncentrować się na swojej pracy, ale wszystko leciało jej z rąk.

- Nagle odwróciła się... - Terry obserwował ją uważnie stojąc niedbale oparty o drzwi.

- Umysł Krystyny zajęty był pytaniami, których nie ośmieliła się mu zadać...

AGNIESZKA SZOSTEK

P.S.

Wszystkie postacie występujące w opowiadaniu są fikcyjne. Jakiekolwiek podobieństwo do osób rzeczywistych jest całkowicie przypadkowe.

C.D.N.

Hrabina okradała swoich gości dla zabawy

Złodziejka

"GENTE"

Biedak, nędzarz, jeśli kradnie, to kradnie z konieczności, żeby przeżyć i kradnie rzeczy o obiektywnie niewielkiej wartości, ot, choćby chleb, no i ewentualnie coś do chleba; ale, ponieważ kradnie je bogaczowi, krezusowi, wędruje za kratki, bez skrupułów oskarżony przez swoją ofiarę i krok za krokiem ścigany przez wymiar sprawiedliwości, który pozostaje całkowicie głuchy i nieczuły na najsmutniejsze nawet opowieści o przymierających głodem maleńkich dzieciach. Ten realistyczny i symboliczny zarazem wątek często pojawia się w literaturze i stanowi motyw przewodni niejednego sentymentalnego wiersza czy równie sentymentalnego opowiadania w stylu Charlesa Dickensa.

Zupełnie inne struny w naszych sercach poruszają takie postacie literackie jak Robin Hood, okradający bogaczy, by rozdawać ich majątek ubogim, funkcjonujące jako ucieleśnienie mitu „szlachetnego bandyty" i żarliwego obrońcy uciśnionych w imię zasad sprawiedliwości społecznej.

Przejdźmy jednak od literatury do rzeczywistości. Mogą ulegać zmianom czas, miejsce i okoliczności zdarzenia, ale na pozór musi zostać zachowany pewien niezmienny schemat układu między bohaterami kradzieży: kradnie ubogi, a bogaty (choć częściej po prostu mniej biedny) jest okradany.

Podana ostatnio przez prasę turyńską wiadomość obala jednak, a przynajmniej w znacznym stopniu podważa, tę niepodważalną, zdawałoby się, i sprawdzającą się w 100 proc. teorię. Oto bowiem w Turynie pewna arystokratka, legitymująca się nie tylko szlachetnym urodzeniem, ale i olbrzymim majątkiem, okradła co najmniej kilka swoich przyjaciółek, zajmujących mniej więcej równorzędną pozycję społeczną i finansową. Socjologiczno-psychologiczne anomalia tego wypadku rzucają się wręcz w oczy, od kiedy to bowiem (wykluczając, oczywiście, wielkie afery finansowe) bogaci okradają bogatych? I to nie z aż tak wielkich kwot, bo łupem złodziejowatej arystokratki padło raptem ok. 4.000 USD.

A jednak. Tożsamość bohaterki, sposób działania i sceneria jej kolejnych „akcji" nadają sprawie niemal surrealistyczne zabarwienie. Na razie utytułowana złodziejka trafiła na tydzień za kratki, po czym karę więzienia zamieniono jej na areszt domowy. Ale prokurator wniósł apelację domagając się surowszego wyroku za zuchwałą kradzież i bezprawne używanie kart kredytowych.

Nazwisko 42-letniej Anny Ferrery, bo to o niej mowa, jest szeroko znane w całym świecie turyńskiego high life'u. Dotąd otaczała ją nieposzlakowana opinia. Arystokratyczną krew (tak błękitną, że bardziej być nie może) ma Anna Ferrera po matce, majątek (łagodnie mówiąc, niemały) – po ojcu. Matka jest hrabiną z rodu Carignano, legitymującego się starym herbem i drzewem genealogicznym powiązanym z królewską dynastią sabaudzką. Ojciec był właścicielem hut stali w Susie i wspaniale prosperujących zakładów poligraficznych. Sama Anna, menager, w latach 80. była nawet wiceprezesem Stowarzyszenia Młodych Przemysłowców.

Establishment Turynu dobrze ją zna. I do wyjątkowych przyjemności i zaszczytów należało jeszcze do niedawna otrzymanie zaproszenia na organizowane przez Annę Ferrerę w rodowej Villi Maria kolacje. Na tych superelegancki przyjęciach bywało tyle ludzi i sama śmietanka towarzyska, kto by zatem zaprzątał sobie głowę tym, że czarująca pani domu „ulatniała się" na parę minut. A hrabianka w ciągu tych paru minut bynajmniej nie czuwała nad organizacją przyjęcia, lecz... przetrząsała torebki swoich gości, szukając w nich jednak tylko i wyłącznie kart kredytowych. Trudno dziś stwierdzić, ile razy miało to miejsce. Prokurator zarzuca hrabiance potwierdzoną kradzież 5 kart, wykorzystanych później na zakupach w centrum w okresie od 12 do 30 sierpnia ub.r. Co kupowała Anna, posługując się cennymi prostokącikami z plastyku? Trochę biżuterii, ale niezbyt drogiej, torebki, buty i garderobę o łącznej, stosunkowo niewielkiej, przyznajmy, wartości ok. 4.000 USD. Dokonawszy zakupów Anna Ferrera, jak prawdziwy złodziej-dżentelmen, pracujący w białych rękawiczkach, ponownie zapraszała „obrobione" znajome do swego pałacyku i wkładała karty z powrotem do torebek prawowitych właścicielek. Nie wszystkie jednak, bo niektóre po wykorzystaniu zniszczyła.

Sprawa zaczęła przybierać dla niej zły obrót pod koniec lata, kiedy jedna z przyjaciółek i ofiar w wyciągu ze swego konta zauważyła należność za zakup, co do którego była pewna, że go nie dokonała. Zaintrygowana, zażądała wyjaśnienia w sklepie, gdzie pokazano jej rzekomo przez nią podpisane zlecenie przelewu należności z konta.

Prokurator zarządza dochodzenie przeciw nieznanym sprawcom i do akcji wkraczają karabinierzy. Zbierając informacje w poszczególnych sklepach, odtwarzają rysopis kupującej, zawsze tej samej, która zresztą, jak się okazuje, bynajmniej nie starała się pozostać niezauważoną. Uzyskany rysopis w sposób wprost zaskakujący pasuje do Anny Ferrery. Śledztwo, co było do przewidzenia, kończy się postawieniem w stan oskarżenia i aresztowaniem arystokratki, która nawet nie próbuje się wypierać. Przyznaje się do przywłaszczenia kart kredytowych i posługiwania się nimi przy zakupach, a tłumaczy się tym, że, będąc pod wpływem silnych środków antydepresyjnych, okresami niemal nie zdawała sobie sprawy z tego, co robi.

Tak przedstawia się ta niecodzienna historia, która, według wszelkiego prawdopodobieństwa, zakończy się łagodnym wyrokiem i częściowym lub nawet całkowitym darowaniem kary, m.in. dlatego, że szkody zostały już w całości pokryte.

No cóż, z medycznego punktu widzenia wyjaśnienia, jakich udzieliła Anna Ferrera, nie są pozbawione pewnych podstaw, ponieważ reakcja na stany depresyjne rzeczywiście może się objawiać potrzebą wyzwania losu dla potwierdzenia własnych sił i możliwości. Próżno tu, naturalnie, doszukiwać się sentymentalizmu w stylu Dickensa czy „społecznikowskich" zapędów a'la Robin Hood. Pocieszające jest tylko to, że „wyskoki" Anny Ferrery mają i drugą, jaśniejszą stronę. To w końcu ona, po straszliwym trzęsieniu ziemi, ktore nawiedziło Friuli w 1976 r., z własnej inicjatywy i nic nikomu nie mówiąc, wsiadła po prostu do swojego Land Rovera, żeby zawieźć poszkodowanym żywność, ubrania i lekarstwa. I to ona pożyczyła znajomym milion dolarów na doskonały, ich zdaniem, interes, który w rzeczywistości okazał się tak wariacką inwestycją, że w obronie Anny musiał interweniować tata Ferrera. A swoją drogą, dziwne, zaiste, zapędy miewają te dzisiejsze hrabiny...

ANTONELLA CIMAGALLI

Opr. i tłum. IZABELLA GUTEWICZ-MUSZYŃSKA "ANGORA"

Czy bolszewicy wymordowali całą rodzinę cara?

Jedyna ocalała?

"DER SPIEGEL"

Ta bajka zaczęła się niedawno w berlińskim zakładzie dla nerwowo chorych. Rozczochrana pacjentka, wyłowiona w lutym 1920 roku z lodowatego kanału miejskiego, nie mogła przypomnieć sobie swojego nazwiska. Ostatecznie wybrała ona, po lekturze tytułowej historii w „Berliner Illustratierten Zeitung" o upadku moskiewskiego imperium, nową tożsamość: Anastazja Nikołajewna Romanowa, najmłodsza córka ostatniego cara Rosji.

W domach wariatów nierzadkie było roszczenie do carskiego tronu, przekazywane przez siostry i współpacjentów do rosyjsko-ortodoksyjnej wspólnoty w Berlinie. Bazą tych spekulacji była nie kończąca się wprost

historia powstała z krwi, upadku i splendoru,

która przez całe stulecia rozgrzewała monarchistów i mass media.

Obecnie, dziesięć lat po śmierci nieznajomej i trzy lata po utracie władzy przez komunistycznych następców cara w Moskwie, dopisywane są ostatnie rozdziały pięknej bajki. W oparciu o najnowsze osiągnięcia techniki genetycznej pragną odsłonić prawdę o domniemanej córce cara dwie, rywalizujące ze sobą, ekipy telewizyjne.

Brytyjski Channel 4 rozszyfrował ją w pierwszych dniach października w programie „The History of Anastasia"; także NDR wyemitował, na zlecenie monachijskiego producenta telewizyjnego, 90-minutowy program dokumentalny, w którym Anastazja przedstawiona została jako oszustka.

Sceptycy, którzy uznawali od dawna życie Anastazji jako ilustrowaną plotkę, oparli się naukowo potwierdzonej mistyfikacji. Ciężkie poszlaki przemawiały od początku przeciwko chorowitej nieznajomej. Jednak przyjaciele tajemniczej „cesarskiej wysokości" nie chcieli opuścić swego idola. Samozwańcza córka cara nie mówiła po rosyjsku. To było dla jej zwolenników zrozumiałe, bowiem nowi władcy Rosji pragnęli wytępić, wymazać z pamięci carską rodzinę i chcieli dokonać tego wszelkimi sposobami. Carski nauczyciel języka francuskiego i opiekunka ich dzieci nie mogli ponownie rozpoznać Anastazji. Nic dziwnego, mówili jej nowi poddani, bolszewicy rozbili jej szczękę uderzeniem kolby. Także sąd krajowy w Hamburgu i trybunał federalny nie mogli potwierdzić pochodzenia samozwańczej Anastazji.

W końcu, amerykański historyk John Manahan, przyniósł na rękach, cierpiącą na raka jelita „Imperial Highness" i karmił jej 29 psów i trzy razy tyle kotów. Niewyczerpanym źródłem odźwięków mitów o córce cara okazała się polityka informacyjna Sowietów. Po latach, gdy carska rodzina Mikołaja II została zmasakrowana, wysocy partyjni funkcjonariusze, w pertraktacjach z Niemcami, mówili obłudnie o deportacji, o niemieckich przodkach carowej i jej pięciorga dzieci.

Także Niemcy, reprezentowani z początku przez cesarza Wilhelma II wykazali większe zainteresowanie po I wojnie światowej traktatem pokojowym z Brześcia niż losem szlachetnej kuzynki „Nielki". Pogłoski o pozornej egzekucji rozbudzały wyobraźnię oszustów i hochsztaplerów.

Po upadku Związku Radzieckiego otwierały się groby i archiwa, coraz bliższy wyjaśnienia staje się dramat zwany „Anastazjadą".

Międzynarodowa grupa sądowych biegłych złożyła w ubiegłym roku dziesiątki szkieletów carskiej rodziny, wyjętych z grobu pod Jekaterinburgiem. Temat podjął także monachijski wytwórca filmowy Remy, aby zidentyfikować, za pomocą osiągnięć techniki, fałszywą Anastazję. Śmiałe przedsięwzięcie – bowiem

fałszywa córka cara była spalona

i pochowana w bawarskiej miejscowości Seean i nie pozostały po niej żadne, godne uwagi ślady.

Także w Martha Jefferson Hospital w Charlottesville (USA), gdzie Anastazja, z męża Anna Manahan, była operowana na guza, znalazł się kawałeczek jelita, zachowany w parafinie.

Spadkobiercy, zmarłego w międzyczasie Johna Manahana, pragnąc mieć dowód u siebie, żądali jego zwrotu.

Główny pełnomocnik Anastazji, James Blair Lowell i adwokat rodziny Dick Schweizer, ożeniony z wnuczką, zamordowanego razem z carem lekarza przybocznego Jewgenija Botkina, domagali się wydania próbnego wycinka.

Spadkobiercy Manahana upoważnili brytyjskiego genetyka, Petera Grilla, który zbadał już carskie szkielety, do prześledzenia okoliczności sprzedaży do Anglii praw filmowania.

Niezmordowany redaktor NDR, pan Remy, kołatał do drzwi lekarzy i szpitali w Niemczech, wielokrotnie przebywał w Badenii-Wirtembergii, gdzie żyła Anastazja i znalazł u jednego lekarza igły obrotne, którymi posługiwała się chora. U pewnego hematologa ze Stuttgartu znajdowała się próbka zasuszonej krwi.

Później zajmowali się tym przypadkim Susanne Hummel i Jens Rameckers z Instytutu Antropologicznego w Getyndze, który na podstawie szczątków zwłok, po upływie tysięcy lat, mógł określić i zbadać stosunki pokrewieństwa i przyczyny śmierci. W tej dziedzinie przodują oni na świecie.

Dwaj eksperci opublikowali dane carskich szkieletów. Wynik: Próbka krwi Anny Anderson, jak nazywała się ona przed ślubem z Johnem Manahanem, wyklucza podobieństwo z zamordowaną rosyjską para carską.

Pozostała jednak drobna niepewność i w związku, tym, mała nadzieja dla zwolenników Anastazji. Jak powiedział kierownik Instytutu, Bernd Herrmann: „Ponieważ my

nie wiemy, czy car rzeczywiście był ojcem?".

Ale i ta niepewność z czasem zniknęła. doktor Charles Ginther z University of California w Berkeley porównał nie tylko preparat krwi z Getyngi z próbkami szkieletów i zębów z Jekaterinburga, ale także z krwią niejakiej Margerete Ellerik, z miejscowości Allgäu.

Pani Ellerik jest bratanicą polskiej robotnicy rolnej o nazwisku Franciszka Szanckowska. Była ona już w latach dwudziestych identyfikowana przez córkę swojej dawnej gospodyni, a później przez jej rodzeństwo, jako fałszywa córka cara i był to jeden z argumentów wysuwanych przez przeciwników Anastazji.

Ekspertyza nie jest jeszcze rozpracowana lecz rezultat badań z Berkeley jest, według redaktora TV, pana Remy – „jednoznacznie pewny". Anastazja, alias Anna Anderson, alias Anna Manahan była Franciszką Szanckowską. Na jej nagrobku, w pobliżu rezydencji pewnego mecenasa – księcia George'a von Leuchtenberg, można przeczytać: „Boże młyny mielą wolno, lecz drobno i dokładnie".

Tłum. o opr. MATTHIAS

Horoskop Horoskop Horoskop Horoskop

Baran (21.03. - 19.04.)

Pochłonie Cię wir pracy. Twoja obowiązkowość i terminowość zostaną docenione i finansowo wynagrodzone.
W miłości nie dochodź na siłę swoich racji, bo nie o to przecież chodzi. Ważniejsze jest okazanie ciepła i serdeczności.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Wodnik.

Byk (20.04. - 20.05.)

Sprawy, które nurtowały Cię już długo doczekają się w tym tygodniu szczęśliwego zakończenia.
W dość przypadkowych okolicznościach poznasz swoją nową sympatię. Nie musi się to zaraz przerodzić w romans, ale w długotrwałą przyjaźń.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Strzelec.

Bliźnięta (21.05. - 22.06.)

W sferze finansowej odczujesz poprawę. Wyjaśni się również Twoja sytuacja na przyszłość.
Jeżeli posiadasz już własną rodzinę, to nastanie bardzo sprzyjający okres dla zacieśnienia w niej wzajemnych więzi.
Szczęśliwy dzień: piątek.
Przychylny znak: Koziorożec.

Rak (22.06. - 22.07.)

Idź drogą wytyczoną już wcześniej. Wszelkie zbaczanie dla doraźnych korzyści jest niebezpieczne.
Twoja pozycja zawodowa będzie się umacniać.
Nie daj się ponieść zazdrości. W ten sposób niczego nie wskórasz.
Szczęśliwy dzień: wtorek.
Przychylny znak: Baran.

Lew (23.07. - 22.08.)

W pracy większą uwagę poświęcaj swoim obowiązkom, a nie rozmyślaniu i obrażaniu się na cały świat, a na szefa w szczególności. Pretensje pod Twoim adresem nie były bezzasadne.
W uczuciach nie dąż do dominacji, a zyskasz więcej czułości i przywiązania.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Rak.

Panna (23.08. - 22.09.)

W wydatkach zalecana jest raczej ostrożność. W uczuciach też okres raczej pasywny.
Jeżeli możesz sobie na to pozwolić, to wyjedź za miasto, pospaceruj, pooddychaj powietrzem bez smogu, a zyska na tym Twoje samopoczucie.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Skorpion.

Waga (23.09. - 22.10.)

Wszystko wskazuje na to, że zmienisz pracę. Jeżeli Ci się to uda, to na pewno to będzie zmiana na lepsze. Praca będzie lżejsza i korzyści finansowe ewidentne.
W miłości możesz poczuć się bardziej swobodny, ale bez ekscesów. Zastanów się, jak udobruchać partnera(kę).
Szczęśliwy dzień: poniedziałek.
Przychylny znak: Byk.

Skorpion (23.10. - 21.11.)

Nie zrażaj się drobnymi niepowodzeniami, bo zasadnicze sprawy układają się pomyślnie.
Również w uczuciach zakończy się okres wewnętrznych rozterek.
Szczęśliwy dzień: czwartek.
Przychylny znak: Waga.

Strzelec (22.11. - 21.12.)

Masz świetny pomysł, ale nie możesz zwlekać z jego realizacją.
Uważaj, by nie zawiódł Cię ktoś, kogo uważasz za przyjaciela (przyjaciółkę).
Niedomagania zdrowotne miną, o ile zachowasz się rozsądnie.
Sprawy uczuciowe zejdą na drugi plan.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Koziorożec.

Koziorożec (22.12. - 10.01.)

Kilka pilnych spraw zajmie Twoją uwagę. Nie zapominaj jednak i o innych urokach życia. Nie myśl ciągle o pracy. Twoja wstrzemięźliwość w okazywaniu uczuć nie rozjaśni Waszych serc, choć podobno na miłość nie ma rady.
Szczęśliwy dzień: sobota.
Przychylny znak: Ryby.

Wodnik (20.01. - 18.02.)

Możliwe, że będziesz mieć szansę otrzymania intratniejszej pracy. Jeśli to możliwe przeprowadź sondę - czy praca przypadkiem nie będzie tylko na krótki okres czasu.
Miła atmosfera w Twoim związku partnerskim.
Szczęśliwy dzień: środa.
Przychylny znak: Rak.

Ryby (19.02. - 20.03.)

Zdecyduj się do czego chcesz w najbliższym czasie dążyć i weź los w swoje ręce. Nie musisz słuchać nie zawsze trafnych rad. Twoja intuicja pokieruje Tobą, a na efekty nie trzeba będzie długo czekać.
Szczęśliwy dzień: niedziela.
Przychylny znak: Bliźnięta.

Szamanka

PRASA POD PRASĄ

W ciągu minionych 20 lat z amerykańskiego rynku prasowego zniknęły tak znane pisma, jak „Chicago Daily News", „Minneapolis Star", „Louisville Times". W Londynie toczy się morderczy bój między popularnymi dziennikami, które z miesiąca na miesiąc obniżają ceny do granic wytrzymałości. Francuskie gazety próbują walczyć o czytelnika, gwałtownie zmieniając wizerunek, a mimo to ich nakłady systematycznie spadają. Rynek prasowy, który kilka lat temu wydawał się ustabilizowany, przeżywa przyspieszoną ewolucję, wymuszoną nowymi technologiami i coraz szybszym obiegiem informacji. Zmiany sposobu redagowania żądają wychowani na telewizji czytelnicy, a dylemat „być albo nie być" rozstrzygają reklamodawcy.

Na rynku prasowym można dziś zaobserwować daleko posuniętą koncentrację. W 1975 r. W Stanach Zjednoczonych działało prawie stu wydawców, oferujących 1763 dzienniki. Dziś sześć wielkich wydawnictw dzieli między siebie dochody z 1478 dzienników. Nasilająca się przestępczość, rosnące ceny ziemi i podatki wypchnęły czytającą gazety klasę średnią na obrzeża wielkich miast. Koszty produkcji i dystrybucji gazet zwiększały się znacznie szybciej niż wpływy ze sprzedaży reklam. Trzy czwarte nakładu „Washington Post" rozchodzi się w promieniu 100-200 km od stolicy, a nakład od dziesięciu lat nie wzrasta. Dziennik „Houston Chronicle" ma cztery edycje regionalne, a „Los Angeles Times" - pięć. Wszystkie zamieszczają własne informacje, komentarze i reklamy.

Niezależni wydawcy, których nie było stać na terenowe redakcje, zostali wchłonięci przez koncerny prasowe.

Prasa regionalna najwcześniej odczuła konkurencję mediów centralnych, zwłaszcza szybkich i atrakcyjnych środków przekazu elektronicznego. Walka o przetrwanie zmusiła wydawców lokalnych do koncentracji pism i drastycznych oszczędności. Model „jedno hrabstwo - jedna gazeta", obowiązujący już praktycznie w całych Stanach Zjednoczonych, pojawia się także w Europie Zachodniej. W niedużej Holandii 20 lat temu ukazywało się 51 dzienników wydawanych przez 29 firm. Do dziś utrzymały się 44 tytuły, a liczba wydawców zmniejszyła się do 15.

O pozycji na rynku wydawniczym decydują pieniądze, pochodzące - na ogół w porównywalnych proporcjach - z dystrybucji i reklamy. Korelacja między oboma źródłami dochodu jest zwykle dość wyraźna, dlatego walka o wielki nakład przybiera niekiedy tak dramatyczny przebieg, jak wojna cenowa pomiędzy brytyjskimi wydawcami „Daily Telegraph" (należy do Conrada Blacka) i „Times" (własność News International Ruperta Murdocha). Po kilku obniżkach ceny „Daily Telegraph" kosztuje 30 pensów, a „Times" - już tylko 20. Jeszcze dalej poszli wydawcy szwedzkiego „Metra", które dostępne jest za darmo, choć jest to normalna gazeta, a nie biuletyn reklamowy z supermarketu. W całej Unii Europejskiej gazety zarobiły w ubiegłym roku na reklamie 25,3 mld DM. Tylko rynek brytyjski oceniany jest na 5 mld funtów rocznie. Nie oznacza to, że właściciele korporacji wydawniczych nie próbują realizować swoich ambicji politycznych. Do dziś przypominana jest pierwsza strona popołudniówki Murdocha „The Sun", która w dniu wyborów w 1992 r. Opublikowała zdjęcie przywódcy opozycji, Neila Kinnocka, opatrując je podpisem: „Jeśli on wygra, niech ostatni zgasi światło". Wygrał John Major.

By przeciwdziałać spadkowi nakładu francuskie gazety codziennie próbują zmienić *image*. Nie wyszło im to jednak na dobre.

Po ukazaniu się „Liberation" w nowej szacie graficznej redakcja została zasypana listami z protestami od czytelników.

Mimo to w konkurencyjnym „Le Monde" zapadła podobna decyzja. „Nasi czytelnicy na pewno rozpoznają swój dziennik w nowej szacie graficznej" - zapewniał redaktor naczelny „Le Monde" Jean-Marie Colombiani. Ale jego gazeta nie ma wyjścia, musi próbować dotrzeć do nowych czytelników - w ciągu dziesięciu lat jej nakład spadł z 450 tys. do 350 tys. Egzemplarzy. O specyfice francuskiego rynku prasowego świadczy udzielanie przez państwo pomocy finansowej wydawcom przeżywającym trudności; środki Fundacji Specjalnej sięgają 90 mln franków rocznie. W ubiegłym roku wsparcie otrzymało aż 185 pism - wśród nich nawet komunistyczny dziennik „L'Humanite".

Duży segment rynku, zwłaszcza w krajach anglosaskich, opanowały tzw. tabloidy, tanie popołudniówki obliczone na przyciągnięcie uwagi czytelników dzięki publikacji sensacyjnych, prowokacyjnych, często mało wiarygodnych *newsów*. Brytyjski „Sun" ukazuje się w nakładzie ponad 4 mln egzemplarzy, „Daily Mirror" - prawie w 2,5 mln. Nawet te mniej popularne („Daily Mail" i „Daily Expres") biją na głowę najpoczytniejszy poważny dziennik „Daily Telegraph" (1,07 mln egzemplarzy). Moda na tabloidy dotarła w latach 80. do Stanów Zjednoczonych, gdzie „Inquiry" i „Star" w okresie „plotkarskich żniw" (sprawa O.J.Simpsona albo skandal Heidi Fleiss) sprzedają nawet 5 mln egzemplarzy.

Zmiany upodobań czytelników wpływają także na wygląd popularnych tygodników. Od początku lat 90. wszystkie liczące się magazyny informacyjne drukowane są w kolorze. Materiały przygotowywane są tak, by informacje przekazywane były w sposób syntetyczny, czego wyrazem są m.in. liczne tabele i grafika. Przykład niemieckiego tygodnika „Focus", wydawanego przez koncern Burda, dowodzi, że nowoczesne pismo, wspomagane przez technikę komputerową, może odnieść sukces nawet na tak zatłoczonym i - zdawałoby się - ustabilizowanym rynku jak niemiecki. „Focus" po dwóch latach osiąga nakład 600 tys. egzemplarzy, podczas gdy na przykład „Spiegel" zapłacił za zignorowanie tendencji rynkowych spadkiem nakładu i trudnościami finansowymi. Teraz sam idzie w ślady „Focusa", zamieszczając więcej kolorowych ilustracji i skracając objętość artykułów.

Na współczesnym rynku prasowym zapełnione są już prawie wszystkie z możliwych nisz - wszyscy mogą znaleźć coś dla siebie w zalewie pism specjalistycznych: od ogrodników, majsterkowiczów i mechaników po akwarystów i miłośników egzotycznej kuchni.

W Niemczech rekordy popularności bije motoryzacyjny tygodnik „Motorwelt" (nakład: 11 mln egzemplarzy)

Milionowe nakłady osiągają także popularne pisma dla kobiet i młodzieży. Pojawienie się nowej grupy potencjalnych czytelników powoduje natychmiastową reakcję wydawców - w latach 90., po upowszechnieniu się komputerów domowych, w Wielkiej Brytanii pojawiło się ponad 20 pism dla ich użytkowników.

Wydawcy coraz częściej mówią o „nowej broni", którą ma stać się gazeta elektroniczna. Do końca dekady dostęp do sieci informatycznych uzyska 120-150 mln osób należących do najbardziej pożądanej grupy czytelniczej - są to na ogół ludzie lepiej wykształceni i stosunkowo zamożni. Z myślą o nich przygotowuje się elektroniczne wersje „Newsweeka", „Chicago Tribune" czy „Washington Post". Najciekawsze są jednak wydawnictwa przygotowywane w technice hypertekstu. Podczas czytania materiału czytelnik może korzystać z odnośników, słowników i atlasów. Co więcej - może zadawać pytania, a nawet umieszczać własne anonse. W gazetach interaktywnych, rozsyłanych przez sieci komercyjne, obok tekstu i obrazu umieszczać można np. sekwencje wideo i ilustracje dźwiękowe. Prasa elektroniczna jest na razie zjawiskiem przede wszystkim amerykańskim, ale pierwsze tytuły pojawiły się także w Europie.

Jeszcze dwa lata temu wydawało się, że „gazety z monitora" poważnie zagrożą prasie drukowanej. Te przewidywania się nie sprawdzają. W Dallas,

mimo szybkiego wzrostu liczby prenumeratorów prasy elektronicznej, tylko 2 proc. z nich zrezygnowało z czytania gazet.

Zdaniem Rogera Fidlera, dyrektora pierwszego komputerowego syndykatu prasowego Knight-Rider, interaktywna gazeta elektroniczna nie jest zagrożeniem dla tradycyjnej prasy, ale jeszcze bardziej pogłębia przepaść intelektualną między nie czytającą niczego większością a tymi, któż czytają coraz więcej, korzystając przy tym z najróżnorodniejszych form przekazu, oferowanych przez współczesną technikę.

(WPROST)





...WITAJ MAJ, TRZECI MAJ...

Prawdziwie świąteczny był tegoroczny dzień trzeciego maja w Atenach. Jak zwykle przy okazji narodowych świąt nie zawiodły dzieci i nauczyciele z Przyparafialnej Szkoły Polskiej im. Romka Strzałkowskiego przygotowując piękną patriotyczną akademię. Recytujący wiersze uczniowie mieli na swych białych koszulach przypięte symboliczne czerwone, papierowe serca, ale nikt spośród zebranych na widowni uczniów i gości, którzy słuchali ich słów, nie mieli wątpliwości - serca dzieci biły po polsku!

Tu, u stóp Akropolu, nasze polskie dzieci z mocą i przekonaniem mówiły o swojej kochanej, chociaż dalekiej Ojczyźnie, o kraju nad Wisłą, gdzie pozostały ich serca. Znać było trud nauczycieli, wychowawców i rodziców włożony w kształtowanie ich młodych umysłów.

Gdy na scenie udekorowanej symbolicznym - kwitnącym krzewem, młode głosy mówiły z mocą o miłości Ojczyzny widać było tą miłość w ich błyszczących oczach.

P.S.

"Kurierowi Ateńskiemu" było szczególnie miło, że wśród występujących uczniów była Emilka, nasza mała przyjaciółka. Wszystkim, którzy pamiętają Akcję na rzecz Emilki" dedykujemy jej zdjęcie.

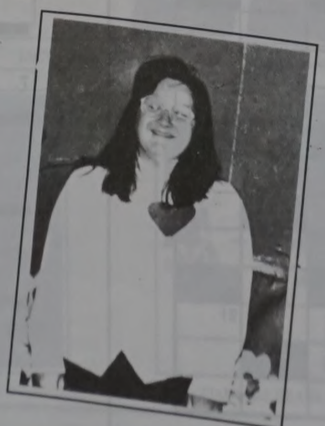
Przypominamy wszystkim Czytelnikom, że o samej istocie święta: o Konstytucji 3 Maja przedstawiliśmy obszerny materiał w numerze326/95 z dnia 3 maja br. "Kuriera Ateńskiego".



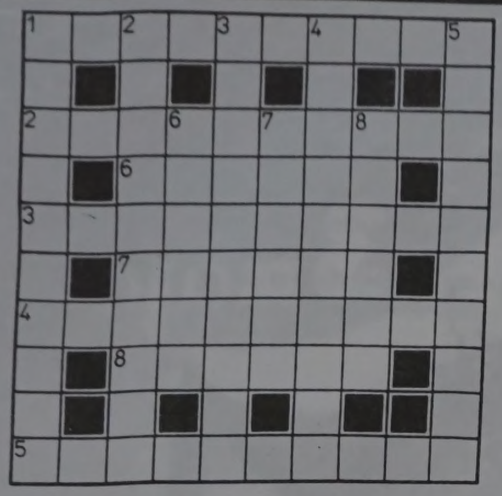












KRZYŻÓWKA MAGICZNA

1) kopuła nieba; horyzont.
2) narzędzie dentystyczne do usuwania zębów.
3) przygotowanie ziemi pod uprawę.
4) zalotność.
5) utyskiwanie, biadanie.
6) ewolucji, głoszona przez Darwina.
7) krótka pieśń solowa.
8) prawy dopływ Padu.

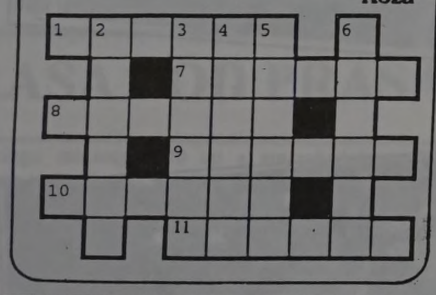
Jerzy Dłubała

KRZYŻÓWKA

Poziomo:
1/ grządka; **7/** koczownik; **8/** zażyj jej i kichnij; **9/** gęste płótno bawełniane; **10/** do zatruwania strzał; **11/** gwałtowny atak ;

Pionowo:
2/ abak; **3/** owoc - gagatek; **4/** toczy w drewnie; **5/** zakładnik; **6/** przyjęcie.

"Koza"



Kalendarz

Imieniny w tym tygodniu obchodzą:

czwartek - 11 maja
>> Franciszek, Jakub <<
piątek - 12 maja
>> Dominik, Pankracy <<
sobota - 13 maja
>> Robert, Serwacy <<
niedziela - 14 maja
>> Bonifacy, Dobiesław <<
poniedziałek - 15 maja
>> Jan, Zofia <<
wtorek - 16 maja
>> Andrzej, Wieńczysław <<
środa - 17 maja
>> Brunon, Sławomira <<

Wszystkim solenizantom
Redakcja składa
najserdeczniejsze życzenia

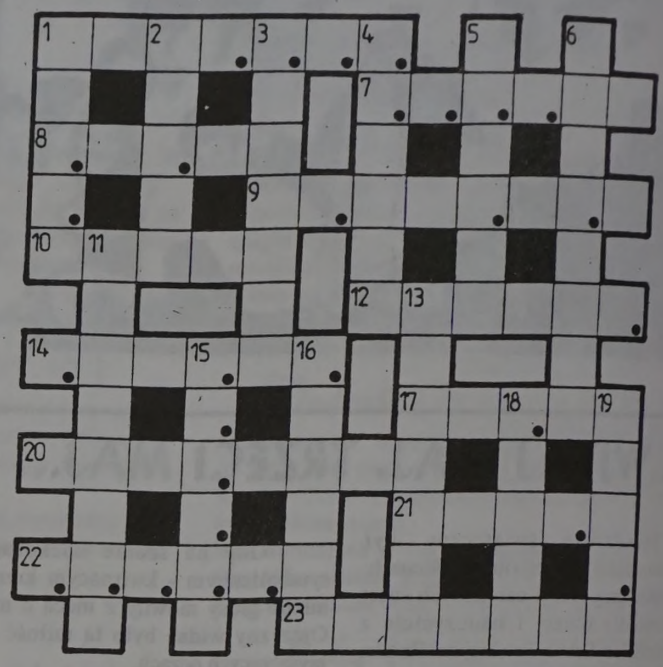
KRZYŻÓWKA

Litery z pól oznaczonych czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1/ pęd powietrza; **7/** imię żeńskie; **8/** siła działająca na ciało zanurzone w cieczy; **9/** stolica Australii Pd.; **10/** miasto w pobliżu Grudziądza z przetwórnią owocowo-warzywną; **12/** zaliczka; **14/** pisarka norweska, laureatka nagrody Nobla; **17/** miejscowość w pobliżu Władywostoku; **20/** członek spółki; **21/** błyskawiczny zamek; **22/** miejscowość koło Krosna; **23/** drobny skorupiak, pancerzowiec;

Pionowo:
1/ stos zwalonych drzew leśnych;
2/ osoba wywieziona na przymusowe roboty do Niemiec w czasie II wojny światowej;
3/ szata, strój;
4/ jordanka;
5/ cesarz japoński;
6/ czynność organów ścigania;
11/ przebaczenie win;
13/ słone ciasteczko;
15/ miejscowość na Pomorzu z pierwszym Bankiem Ludowym (z błędem - ściągnięcie mięśni);
16/ syn Zeusa, władca góry Sypilos;
18/ francuski port nad Morzem Śródziemnym;
19/ miasto nad jeziorem Skiertąg.

"Mildan"



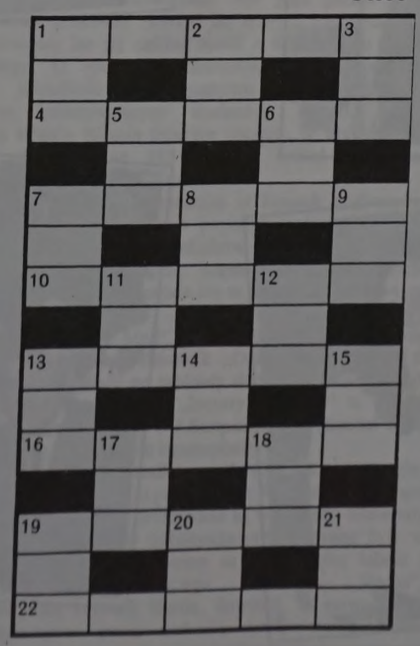
KRZYŻÓWKA DWULITEROWA

W rozwiązaniu należy podać ile razy w diagramie występują litery C i Ł.

Poziomo:
1/ przerażenie; **4/** autorka powieści "Dziurdziowie"; **7/** W; **10/** zarabia przewożeniem ludzi; **13/** specjalista od wprowadzania do użycia środków chemicznych; **16/** otwór strzelniczy w burcie; **19/** witamina B_{12}; **22/**wytworność, elegancja;

Pionowo:
1/ zastępca opata; **2/** autor ołtarza w kościele Mariackim; **3/** wyrób cukierniczy; **5/** baletowy lub chłodniczy; **6/** wszechświat; **7/** suma płacona ratami; **8/** miasto nad Odrą; **9/** heretyk; **11/** tkanka roślin naczyniowych, drewno; **12/** kompan; **13/** np. oset; **14/** graniczy z Libanem; **15/** paproć lub samica bielika; **17/** "Dyskobol" Myrona; **18/** poeta perski (1141-1203); **19/** 12 pionowo; **20/** głośna rozpacz; **21/** ruch liści związany ze zmianą bodźca.

"Sefeb"

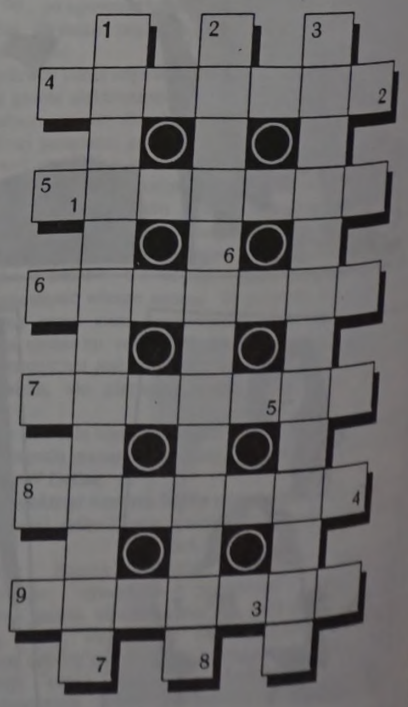


KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą nazwę znaku Zodiaku.

1/ nieuwaga, roztrzepanie;
2/ awanturnik z pistoletem;
3/ wyrób ręcznej broni palnej;
4/ bóstwo słowiańskie czczone na wyspie Rugia;
5/ malarz włoskiego baroku (1581-1644);
6/ prosię ziemne;
7/ przylądek na Cyprze;
8/ muzułmański żebrzący asceta wędrowny;
9/ italska bogini rzemiosła i sztuki.

"Boj"



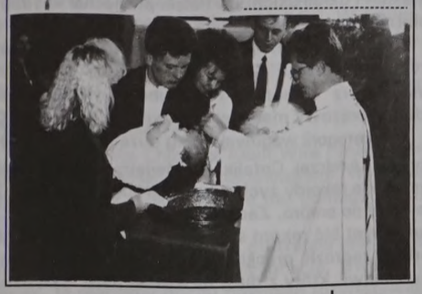
KOŚCIÓŁ POLSKI
W ATENACH

CHRZEST - TO PIERWSZY SAKRAMENT ŚWIĘTY.

W niedzielę 07.Maja 1995r. Z rąk kapłana przyjęło go siedmiu nowych wiernych.
Nadano im imiona:



KLAUDIA ZŁOMANIEC







MAŁGORZATA MAGDALENA KUŁACH



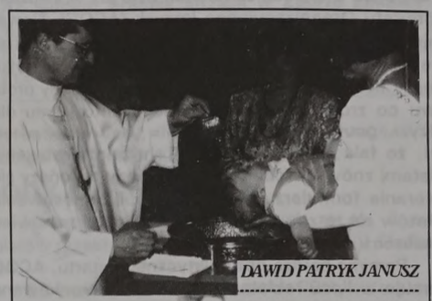


KATARZYNA BIERNAT



MATEUSZ KLISZKA





DAWID PATRYK JANUSZ





NATALIA EWELINA WÓJCIK



EWA ZALEWSKA

Ci młodzi ludzie, to nowożeńcy. Zdecedowali się iść przez życie we dwoje.

W niedzielę 07.05.1995r. zawarli Oni związk małżeński.
Wszystkim nowożeńcom, błogosławieństwa na nowej drodze życia składa

RADAKCJA.



KAPŁAN WPROWADZA ICH
NA NOWĄ DROGĘ ŻYCIA.



JACEK CEGIELSKI i KATARZYNA PALARCZYK.



ZBIGNIEW GNDA i LEOKADIA NIEMIEC



MARIAN CZADO i DOROTA STĘCHŁY.



DARIUSZ SZABŁOWSKI i BEATA KASZUBA.



BOGDAN KACZOCHA i JOANNA SULOWSKA.

TOF. ANDRZEJ SOKULSKI („KA")

SPORT

O jednego za dużo

3 maja niemiecka federacja piłkarska odebrała Bayernowi Monachium dwa punkty za wygrany 5:2 ligowy mecz z Eintrachtem Frankfurt i przyznała zwycięstwo 2:0 drużynie z Frankfurtu.

15 kwietnia w zespole mistrza Niemiec wystąpiło czterech amatorów - o jednego za dużo.

Po tej zmianie Bayern spadł z 5. na 6. miejsce w tabeli Bundesligi. "G.W."

Półfinał Pucharu Polski

Wyniki półfinałowych spotkań Pucharu Polski rozegranych 3 maja:

Ruch - Legia 1:3 (1:1),

Lech - GKS 1:1 (1:1, 0:0), k. 2:4.

Legia Warszawa i GKS Katowice zagrają w finale 18 czerwca na stadionie Legii. Niektórzy uważają, że to dobry pomysł, aby finał pucharu danego kraju rozgrywany był w stolicy, ale nigdzie nie zdarza się, żeby był on rozgrywany na stadionie jednego z finalistów. Legia będzie miała atut gry na własnym boisku, i znów ktoś będzie mógł powiedzieć, że pewne siły sprzyjają Legii.

Drugi rok z rzędu Legia ma szansę na sięgnięcie po podwójną koronę - zdobycie mistrzostwa Polski i wygranie Pucharu Polski. "RZ", "G.W."

5. kolejka I ligi żużla

Motor Lublin - Unia Tarnów 43:47

Polonia-Jutrzenka Bydgoszcz - Polonia Piła 62:28

Stal Van-Pur Rzeszów - Wybrzeże Gdańsk 58:32

Włókniarz Częstochowa - Apator-Elektrim Toruń 39:51

Sparta-Polsat Wrocław - Stal-Michael Gorzów 52:38

Tabela:

1. Sparta	5	8	+ 38
2. Stal Rz.	5	8	+ 32
3. Polonia B.	5	6	+ 55
4. Apator	5	6	+ 44
5. Stal G.	5	6	+ 31
6. Unia T.	5	6	+ 22
7. Polonia P.	5	6	- 26
8. Motor	5	2	- 40
9. Wybrzeże	5	6	- 64
10. Włókniarz	5	0	- 82

Canniggia napadnięty

Zwyczaje chuliganów są wszędzie podobne. W Portugalii Argentyńczyk Claudio Canniggia został w dyskusyjnych okolicznościach wyrzucony przez sędziego z boiska podczas przegranego derbowego meczu Benfiki ze Sportingiem Lizbona.

Niezadowolenie sfrustrowanych zwolenników Benfiki z tej porażki oraz trzeciego miejsca w lidze skupiło się na reprezentancie Argentyny. Gdy wracał ze stadionu, w jednej z bocznych uliczek został napadnięty przez grupę młodocianych kibiców i obrzucony kamieniami oraz butelkami. Zdołał uciec napastnikom i pojechać do szpitala. Lekarze założyli piłkarzowi liczne szwy na głowie.

Argentyńczyk wypożyczony z AC Milan na rok do Benfiki zamierza opuścić Portugalię. "RZ"

Oferta dla Svenssona

Tommy Svensson - trener Szwedów otrzymał propozycje objęcia pierwszoligowej drużyny hiszpańskiej Atletico Bilbao za 800 tys. dolarów rocznie. 5 maja Svensson odrzucił ofertę Atletico Bilbao. Oznajmił, że będzie pracował z kadrą do końca przyszłorocznych mistrzostw świata.

Trener Svensson ma kontrakt z krajową federacją piłkarską do końca mistrzostw Europy w 1996 roku, lecz może go rozwiązać za porozumieniem stron.

Na rynku trenerskim Svensson ma wysokie notowania po trzecim miejscu drużyny narodowej Szwecji podczas mistrzostw świata w USA. Otrzymywał już oferty z Belgii, Francji i Portugalii. "RZ", "G.W."

Bez oskarżenia

63-letni Etiopczyk Mamo Wolde, mistrz olimpijski w maratonie w 1968 roku, od trzech lat siedzi w więzieniu w Addis Abebie.

Od czasu aresztowania nie wysunięto przeciwko niemu żadnych oskarżeń. Tę wiadomość podała organizacja humanitarna Amnesty International. Juan Antonio Samaranch, przewodniczący MKOl domaga się od szefa Etiopskiego Komitetu Olimpijskiego szybkiej reakcji.

Wolde został aresztowany w maju 1992 roku na fali rozliczeń z reżimem Mengistu Halje Mariama. Był wtedy urzędnikiem rządowym, ale Amnesty International nie spotkała się z oskarżeniami wysuwanymi wobec niego. Obecnie znajduje się w ciężkiej depresji. Dwa lata temu umarła jego żona, ale nie pozwolono mu na udział w pogrzebie. Nie wie, co się dzieje z dwojgiem jego dzieci. Często płacze, nie chce z nikim rozmawiać.

Rząd etiopski został poinformowany oficjalną notą przez AI o sytuacji Wolde. Organizacja domaga się natychmiastowego uwolnienia słynnego sportowca, albo szybkiego przygotowania jego procesu. "RZ"

Run na bilety

Komitet organizacyjny igrzysk olimpijskich w Atlancie jest przyjemnie zaskoczony ilością zamówień na bilety.

Na początku maja zaczęto rozprowadzać w USA broszury z programem zawodów i formularzem zamówień na bilety. Pierwszego dnia w samej Atlancie pobrano 894 tysiące broszur. Następnego dnia ponad 3 tysiące zamówień było już w siedzibie Komitetu Organizacyjnego Igrzysk (ACOG). Nawet najwięksi optymiści są zaskoczeni pierwszym odzewem. To duże zainteresowanie biletami nie tylko cieszy komitet, lecz stawia przed nim kolejny problem: co zrobić z tymi przejawami entuzjazmu dla igrzysk. Scot Anderson, szef biura biletowego twierdzi, że fala ta nieco opadnie, ale zainteresowanie biletami znów wzrośnie w lipcu, kiedy zakończy się zbieranie formularzy i tworzenie puli do losowania biletów na te zawody, w których liczba zamówień przekroczy liczbę miejsc.

Pomimo bardzo optymistycznego startu, ACOG planuje w lipcu reklamę zawodów, ukierunkowaną na ludzi, którzy wzięli broszury, lecz nie złożyli zamówień. Termin upływa 30 lipca. "RZ"

Wciąż popularny

Minął rok od tragicznej śmierci Ayrtona Senny (na torze Imola), a jego popularność nie spada. Wręcz przeciwnie, wzrosła. Coraz więcej produktów promowanych jest jego nazwiskiem.

"My, Brazylijczycy, nigdy nie mieliśmy i nie będziemy mieli wątpliwości. Senna, nasz bohater, był jedynym, który potrafił w tak wspaniały sposób dać sobie radę z samochodem i złą pogodą. Jest największym kierowcą w historii, naszym wielkim przywódcą" - napisał w gazecie "Folha de Sao Paulo" najbardziej popularny w Brazylii piosenkarz, Herbert Vianna. Tuż przed śmiercią Senny jego brazylijski fan-klub liczył 2800 członków. Dziś jest ich o 600 więcej. Wszyscy płacą miesięcznie po 6 dolarów i raz w tygodniu zbierają się, by oglądać jego fotografie i filmy z jego wyścigów. O śmierci Ayrtona nie można mówić - to temat tabu. Sennę traktuje się tak, jakby skończył karierę, a nie umarł.

W Rio de Janeiro na głównej ulicy ustawiono pomnik Senny, wykonany z brązu, a ulica zmieniła swoją nazwę z Alvorada Avenue na Ayrton Senna. Niedaleko Tatiu, gdzie Senna miał farmę i gdzie wybudował tor dla gokartów, stanęła wielka tablica z napisem: "Senna na zawsze. Dzięki, mistrzu". Burmistrz miasteczka ogłosił pierwszy tydzień maja "dniami Ayrtona Senny".

Rodzina Ayrtona wypuszcza na rynek coraz więcej produktów opatrzonych jego imieniem. Dochód z ich sprzedaży wędruje do "Instytutu Dobroczynności Ayrtona Senny", który kierowca za życia, często anonimowo, mocno wspierał gotówką. Można nabyć zegarki, rowery, motocykle, łodzie, okulary przeciwsłoneczne, koszulki, zabawki i modele samochodów, które nazywają się po prostu "Senna". We wrześniu Instytut chce wypuścić serię 1960 piór (1960 - jego rok urodzenia) złotych po 10 tys. dolarów. Komiks "Senninha i jego gang" doczekał się 16 edycji.

Przez rok Instytut zarobił 4 miliony dolarów. Te pieniądze zostały już przekazane na cele dobroczynne. "RZ"

Trzynaście lat

5 maja, w trzecim dniu rozgrywanych w Warszawie mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów Polak Andrzej Kozłowski zdobył złoty medal w kategorii do 76 kg. Jest to pierwszy złoty medal Polaka w "ciężarowych" ME od 1982 roku. Kozłowski uzyskał w dwuboju: 160 kg w rwaniu i 200 kg w podrzucie, bijąc rekord Europy.

Trzynaście lat temu pierwsze miejsca w swoich kategoriach zajmowali Stefan Leletko i Piotr Mandra. Od tego czasu Polacy kilka razy zajmowali miejsca na podium, ale nigdy na najwyższym stopniu.

Gdy medale zdobywali Leletko i Mandra, 21-letni dziś Andrzej Kozłowski rozpoczynał karierę na swej rodzinnej Ukrainie. Do dziś mówi językiem stanowiącym dziwną mieszankę słów polskich, rosyjskich i ukraińskich. Do Polski przyjechał w 1990 roku. Startować zaczął dwa lata później.

W cieniu Kozłowskiego, który wywalczył także srebro w rwaniu i złoto w podrzucie startował Włodzimierz Chlebosz. W dwuboju był piąty, ale odebrał brązowy medal za podrzut (190 kg).

W kategorii wagowej 83 kg dużą niespodziankę sprawił Andrzej Cofalik. W świetnym stylu pobił wszystkie rekordy życiowe (w dwuboju aż o 7,5 kg) i sięgnął po srebro. Zachęcony powodzeniem próbował nawet bić rekord świata w podrzucie. Nie mógł jednak zagrozić greckiemu showmanowi Pyrrosowi Dymasowi, który z dużą łatwością pobił wszystkie rekordy świata. Po udanych bojach, urodzony w Albanii Grek jeszcze ze sztangą nad głową kłaniał się publiczności. Dymas uzyskał wynik 387,5 kg (177,5 i 211).

Srebrny medal w kat. 70 kg wywalczył Waldemar Kosiński.

7 maja, w ostatnim dniu mistrzostw srebrny medal w wadze 108 kg zdobył Dariusz Osuch - 400 (172,5 + 227,5). Złoty medal w tej kategorii przypadł Siergiejowi Syrcowowi - 410 (185 + 225), a brązowy Siergiejowi Flerko - 400 (177,5 + 222,5) - obaj Rosjanie.

W kategorii powyżej 108 kg medale zdobyli:

złoty - A. Czernierkin (Rosja) 442,5 (190 + 225)

srebrny - M. Nehrlinger (Niemcy) - 417,5 (182,5 + 235)

brązowy - P. Soltsidis (Grecja) - 412,5 (182,5 + 230)

"G.W.", PAP.

Didier wygrał

5 maja francuski kierowca Didier Auriol na Toyocie Celice wygrał samochodowy Rajd Korsyki - czwartą eliminację mistrzostw świata. "G.W."

Nie za cień

Po raz pierwszy w historii angielskiej piłki nożnej zanotowano przypadek stosowania dopingu. U 17-letniego Jamie Hughesa z pierwszoligowego Tranmere wykryto ślady amfetaminy.

"Jamies Hughes będzie ukarany za to, że położył cień na naszej dyscyplinie" - głosi komunikat angielskiej federacji piłkarskiej z dnia 5 maja.

Hughes tłumaczy się, że substancję podano mu w czasie wizyty w nocnym lokalu i nie był tego świadom. AFP.

Encyklopedia Fuji

W lipcu 12 zespołów stanie do walki w 37. edycji Pucharu Ameryki. Trzynasty tom encyklopedii piłkarskiej FUJI, który ukazał się w księgarniach, przedstawia losy imprezy rozpoczętej w 1916 roku, w setną rocznicę uzyskania niepodległości przez Argentynę.

Na 203 stronach przedstawiono dane dotyczące zmagań o tytuł najlepszej narodowej jedenastki Ameryki zdominowane przez dwukrotnych mistrzów świata Argentynę i Urugwaj. Dla trzeciej latynoskiej potęgi - Brazylii - Copa America to pasmo klęsk. Czterokrotni mistrzowie świata wywalczyli Puchar Ameryki zaledwie cztery razy - wyłącznie jako gospodarze. "Król futbolu" Pele nie zdobył trofeum nigdy. "G.W."

Zmarł Marty Cohen

4 maja w Miami zmarł 97-letni Marty Cohen, twórca Intercontinental Boxing Council (IBC), rywalizującej z WBC i IBF.

Znany jako "Mr Boxing", Cohen był zawodnikiem, trenerem, menedżerem, promotorem i sędzią. "G.W."

SPORT

Liga na pół

W nowym sezonie polska liga hokejowa ma być prawdopodobnie podzielona na dwie grupy. Podział ma być arytmetyczny.

W grupie A zagrają drużyny, które w minionych rozgrywkach zajęły miejsca nieparzyste - od 1. do 11., w grupie B z pozycji parzystych - od 2. do 12.

Po 20 meczach grupowych czołowe szóstki z obu grup grać będą między sobą. O mistrzostwo walczyć się będzie jak dotychczas - w play off.

Zmiany ma jeszcze zatwierdzić PZHL. Mają one być pierwszym etapem przekształceń ligi. W przyszłości miałaby się ona ostatecznie podzielić na silniejszą 6-drużynową grupę i tak samo liczną słabszą. "G.W."

Ruch w Ruchu

Trener Ruchu Chorzów Albin Wira i menedżer Jerzy Wyrobek zamienili się stanowiskami. Wyrobek został trenerem, a Wira będzie mu pomagać jako menedżer.

"Albin uznał, że drużynie potrzebna jest jakaś zmiana. Zarząd przyjął jego rezygnację. Uważamy jednak, że problemy Ruchu powinien rozwiązywać ktoś związany z klubem, dlatego nie szukaliśmy trenera z zewnątrz" - powiedział prezes Ruchu Krystian Rogala.

Jerzy Wyrobek pracował już jako trener Ruchu. W 1989 roku zdobył z tą drużyną mistrzostwo Polski. "G.W."

Niemiecka odsiecz

Następcą Ryszarda Polaka w Widzewie Łódź będzie Franciszek Smuda.

30 kwietnia Widzew zremisował z Górnikiem i Ryszard Polak, który prowadził zespół tylko w jednym spotkaniu (zastąpił Władysława Stachurskiego), podał się do dymisji. Polak odszedł z Widzewa, gdyż załamał się psychicznie. Władze klubu zaproponowały posadę trenera byłemu selekcjonerowi Polski Andrzejowi Strejlauowi (zbyt długo się wahał), następnie Grzegorzowi Lato (odmówił 4 maja, twierdząc, że nie jest strażakiem, by gasić pożary, a w końcu namawiany przez prezesa Widzewa Andrzeja Pawelca zgodził się, lecz dopiero tydzień później, a to było zbyt późno dla Widzewa). Działacze rozważali również zatrudnienie Antoniego Piechniczka, który ma jednak ważny kontrakt w Emiratach Arabskich. Smuda przekonał zarząd klubu tym, że nie zapytał o warunki finansowe, lecz stwierdził, że natychmiast pakuje się i przyjeżdża do Łodzi.

Smuda mieszka stale w Niemczech. Jest absolwentem szkoły trenerskiej w Kolonii. Pracował wcześniej w ekstraklasie tureckiej, zespołach niższych lig niemieckich, a ostatnio w Stall Mielec. Z prowadzenia drużyny Stali zrezygnował po porażce z Legią 8 kwietnia 1995 r. "G.W."

Finał Pucharu UEFA

Osłabiony brakiem pięciu zawodników z podstawowego składu Juventus Turyn przegrał pierwszy mecz finałowy Pucharu UEFA z Parmą. Już w 5. minucie Baggio pogrążył byłych kolegów strzelając jedyną w tym meczu bramkę.

Trener Juventusu uważa, że jego drużyna przegrała niezasłużenie, gdyż stworzyła więcej groźnych sytuacji niż przeciwnik, a zabrakło jej tylko szczęścia. Trener spodziewa wygranej w rewanżowym meczu za dwa tygodnie. "G.W."

Gramy z mistrzami

29 czerwca piłkarska reprezentacja Polski rozegra prawdopodobnie towarzyski mecz z mistrzami świata. Federacja brazylijska złożyła PZPN atrakcyjną ofertę finansową zastrzegając, że do Brazylii muszą przyjechać najlepsi polscy piłkarze.

Dla Brazylii mecz z Polakami ma być ostatnim sprawdzianem przed występem w Copa America.

17 maja na stadionie w Tel Awiwie mistrzowie świata zmierzą się z reprezentacją Izraela. Trener "Canarinhos" Mario Zagalo stwierdził, że jego zespół wystąpi w najmocniejszym składzie z grającymi w Europie: Aidairem (AS Roma), Marcio Santosem (Fiorentina), Cafu (Real Saragossa), Dungą (VfB Stuttgart) i Ronaldo (PSV). PAP, Reuter.

Wygraliśmy z Izraelem 4:3



Aż siedem bramek strzelili w Zabrzu piłkarze Polski i Izraela. Trzecią bramkę dla Polaków zdobył Wojciech Kowalczyk - na zdjęciu z prawej - który zagrał w reprezentacji po siedmiu miesiącach przerwy. Polacy, by wystąpić w przyszłorocznym turnieju finałowym, muszą wygrać pięć pozostałych meczów, m.in. z Rumunią i Francją.

Fot. Grzegorz Celejewski ("G.W.")

Jonk do PSV

Holenderski piłkarz Wim Jonk za ok. 3 mln dolarów przeszedł z Interu Mediolan do PSV Eindhoven.

28-letni piłkarz podpisał z PSV czteroletni kontrakt. Dwa lata temu Jonk wraz z Dennisem Bergkampem przeszedł do Interu z Ajaksu Amsterdam. Reuter.

Koniec sezonu regularnego

Zakończył się znacznie skrócony z powodu konfliktu między właścicielami klubów i zawodnikami, sezon regularny w National Hockey League, w którym każda drużyna rozegrała 48 meczów. Wyłonionych zostało 16 zespołów, po 8 z obu Konferencji (Wschodniej i Zachodniej), które przystąpią do rozgrywek o Puchar Stanleya. W pierwszej rundzie play off obowiązuje zasada "Best-of-seven" - zwycięża ta drużyna, która wygra cztery mecze.

Nie wykorzystali szansy Los Angeles Kings. Zabraknie w grach o Puchar Stanley'a "największego" - Wayne Gretzky'ego. Tytuł najlepszej drużyny sezonu zasadniczego zdobyli Detroit Red Wings. Po 48 meczach uzbierali 70 punktów (33 zwycięstw, 11 porażek, 4 remisy), strzelili 180 bramek, stracili - 70. Zostali laureatami President's Trophy.

Nagrodę indywidualną dla najlepszego w t.z.w. punktacji kanadyjskiej strzelca sezonu zasadniczego zdobył Czech Jaromir Jagr z Pittsburgh Penguins. Sięgnął po Arts Ross Trophy, mając w dorobku 70 punktów: 32 za gole i 38 za asysty.

Podczas weekendu 6 - 7 maja rozpoczęła się I runda play off. "RZ"

27. kolejka I ligi PN

Ruch - Hutnik 1:1 (1:1)
Stal St. W. - Raków 2:0 (0:0)
Petrochemia - Zagłębie 2:2 (2:0)
Górnik - Legia 0:1 (0:1)
Pogoń - Warta 3:1 (3:1)
ŁKS - Stomil 0:0
Stal Mielec - GKS Katowice 1:3 (0:1)
Sokół - Olimpia 1:1 (1:1)
Lech - Widzew 1:0 (0:0)

Tabela:

1. Legia	27	42	49-17
2. GKS	27	37	36-17
3. Widzew	27	36	36-21
4. Zagłębie	27	32	37-35
5. Lech	27	30	29-27
6. Górnik	27	28	28-28
7. ŁKS	27	28	28-29
8. Pogoń	27	26	26-29
9. Stal St. W.	27	25	25-35
10. Stomil	27	24	24-28
11. Hutnik	27	24	24-32
12. Stal M.	27	24	24-37
13. Sokół	27	24	24-36
14. Olimpia	27	23	23-33
15. Raków	27	23	23-36
16. Petrochemia	27	22	22-37
17. Ruch	27	21	21-37
18. Warta	27	17	17-55

Finlandia mistrzem

W finale hokejowych mistrzostw świata grupy "A" Finlandia pokonała 7 maja gospodarzy imprezy - Szwecję.

Końcowa klasyfikacja mistrzostw świata:

1. Kanada
2. Szwecja
3. Kanada
4. Czechy
5. Rosja.

Gospodarzem MŚ '96 będzie Wiedeń.

Do grupy "B" zdegradowana została Szwajcaria a w jej miejsce w MŚ '96 grać będzie Słowacja. PAP.

Trzech Polaków w półfinałach

Jarosław Olszewski, Tomasz Bajerski i Jacek Gollob awansowali 7 maja do półfinału kontynentalnego indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Dariusz Stenko zajął dziesiąte miejsce.

Zawody rundy wstępnej w Toruniu wygrał Węgier Zoltan Adorjan.

W dodatkowym wyścigu o dziewiąte miejsce (pierwszego rezerwowego) upadki mieli Zoltan Hajdu (Węgry) i Polak Dariusz Stenka. Stenka został odwieziony do szpitala z poważnym podejrzeniem kontuzji kręgosłupa. PAP.

Do półfinału kontynentalnego w Lonigo awansowało ośmiu zawodników. Są to:

1. Zoltan Adorjan (Węgry)	- 14
2. Jarosław Olszewski (Polska)	- 12
3. Roman Matousek (Czechy)	- 11 + 3
4. Jiri Stand (Czechy)	- 11 + 2
5. Tomasz Bajerski (Polska)	- 11 + 1
6. Jacek Gollob (Polska)	- 11
7. M. Mandanszin (Rosja)	- 9
8. G. Charczenko (Rosja)	- 8

OGŁOSZENIA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY

A.B.C.

Najlepsze prace i bardzo dobre płace
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS!!!
Oferujemy prace:
z mieszkaniem i dochodzące, w hotelach, restauracjach, kafeteriach, fast-foodach w Atenach i poza Atenami.
Adres: **Marni 32, IIp, pokój 24**
Tel. 52.31.048 - 52.31.994 - 52.30.566
MÓWIMY PO POLSKU- *prosić* Edytę

Biuro Pośrednictwa Pracy

Awacion

OFERUJE PRACE DLA KOBIET
dochodzące i z mieszkaniem.
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIA
Adres: Omonia, Menadru 51, III p.
Tel. 52.41.571 i 52.44.812

GRECKO - POLSKIE
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
ADAMS
Bardzo interesujące prace

dochodzące i z mieszkaniem
RÓWNIEŻ DLA KOBIET, KTÓRE
NIE ZNAJĄ JĘZYKA GRECKIEGO
BARDZO DOBRE WYNAGRODZENIE
ADRES:
Agia Paraskievi, ul. Zefiron 11 A
TEL: 60 00 127 63 96 805
Dojazd z przystanku Akadimijas - Asklepijou autobusem 417. Wysiąść na przystanku PLATIJA AGIOU JOANOU.
BIURO JEST CZYNNE:
od poniedziałku do soboty
w godzinach 8.00 - 21.00

Biura Pośrednictwa Pracy
oferuje prace dla kobiet i dziewcząt chcących pracować jako:
-pomoce domowe
-opiekunki do dzieci
-pielęgniarki
-kelnerki
-dochodzące i z mieszkaniem
TEL : 52 20 690 ; 52 20 303
czynne całą dobę.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
koniec z brakiem pracy!
oferujemy prace:
- pomoce domowe
- dochodzące
- z mieszkaniem
- **sprzątaczki - pielęgniarki**
- POKOJÓWKI
- OGRODNICY
- NA WYSPACH, W HOTELACH, W RESTAURACJACH, PRACE ROWNIEŻ DLA MAŁŻEŃSTW.
ROZWIĄZANIEM JEST ALEKSOPOULOS
.tel: 52 00 134 - 136

«ADONIS»
Biuro pośrednictwa pracy
oferuje prace dla kobiet :
DOCHODZĄCE I Z MIESZKANIEM W ATAENACH ,POZA ATENAMI HOTELE, RESTAURACJE, KAFETERIE,PUBY.
ADRES : Ateny, Pl. KANIGOS ul.GLATSONOS 10, I pietro.
tel : 33 00 498; 33 00 581; 33 02 063; 33 02 510; 33 02 511; 33 02 512; 33 02 513.

NOWA PRZYCHODNIA LEKARSKA w ATENACH " AMFIARIUM"
oferuje pradnie z gabinetami: - lekarz internista
- lekarz ginekolog
- lekarz pediatra
- lekarz laryngolog
- lekarz położnik - ginekolog.
ADRES: Ateny,
róg ulic ALKIWIADOU 7a i MAKEDONIAS,2 pietro - blisko Hotelu "Novotel" i Polskiego Kościoła Katolickiego.
tel: 82 53 433

POŁOŻNIK-CHIRURG GINEKOLOG
DIMOSTHENIS SIDIROPOULOS
ABSOLWENT AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE

Przyjmuje:
w poniedziałki, środy, piątki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres:
Ateny, ul. Stournari 27 B, I piętro.
Tel: 38 35 167
Lekarz mówi
w języku polskim

Adj. Dr med. GEORGIOS KOTULAS
GINEKOLOG-POŁOŻNIK
b. ordynator Oddz. Gin.-Poł.
Akademii Medycznej w Lublinie

Przyjmuje:
w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 18.00 - 20.00.
Adres gab:
ul. MESOGION 6, AMBELOKIPI
Telefony:
gabinet - **77.96.143**
dom - **80.29.871**

CHIRURG - DENTYSTA
GIATSIDIS LAKIS

przyjmuje codziennie wraz z sobotą od godz.10.00 do 13.00 i od 18.00 do 21.00
lekarz rozmawia po polsku
ADRES:
M.ANTIPA 43 Ip.- ANO ILIOPULI
dojazd autobusem 237 z ul.SINA (boczna Akadimijas)
wysiąść na przystanku AGIOS KONSTANDINOS
tel: 97 30 226 - 97 57 797

ZNANE BIURO POŚREDNICTWA PRACY
z pewnością zostaniemy waszym stałym wyborem
OFERUJEMY PRACE ZA WYSOKIM WYNAGRODZENIEM JAKO:
*POMOCE DOMOWE *OPIEKUNKI DO DZIECI
*PIELĘGNIARKI (DO OPIEKI NAD STARSZYMI)
*PRACE DOCHODZĄCE *Z MIESZKANIEM *KELNERKI
*POMOCE KUCHENNE
*POKOJÓWKI w Atenach i na wyspach
*EFEKTOWNE DZIEWCZYNY DO ELEGANCKICH PUBÓW I LOKALI ROZRYWKOWYCH DO TOWARZYSTWA ZNANYM PIOSENKARZOM
TEL.: 8225.234, 8224.674, komórkowy 093/200331
Adres: Ateny, Omonia, Patision 63

DERMATOLOG
ESTETYKA TWARZY - LASER - UPIĘKSZANIE.
SERAFIN PRODROMIDIS
Przyjmuje codziennie w godzinach:
18.00 - 21.00.
Adres:
FEDRIADON 2, II piętro.
PLAC KIPSELI
Tel. 86.22.881

DERMATOLOG
KOZMAS ALWANOPOULOS
DOKTOR UNIWERSYTETU W MONACHIUM
LEKTOR DERMATOLOGII
ESTETYKA TWARZY - LASER - UPIĘKSZANIE
ADRES: PL.AMERYKI, UL.MOSCHONISION 21-23
Tel: 86 79 020 - w godz: 18.00 - 20.00
PIREUS, UL.ANDROTSOU 152 - RANO

IZABELA TOMCZAK
(TOMTZAK)
LEKARZ -
SPECJALISTA
CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
(TAKŻE PŁUC I SERCA)
Przyjmuje codziennie oprócz sobót w godz. 9.00 - 12.00 i 17.30 - 20.30
(po telefonicznym uzgodnieniu spotkania)
Adres:
Ateny, Ano Iliupoli
ul. Sofokli Wenizelu 99, I piętro.
(Dojazd z ul. Sina przy Akadimias, autobusem nr 237, wysiąść przy PLATIA ETHNIKIS ANTISTASIS)
Tel. 99.54.618 i 99.52.120

LEKARZ DENTYSTA
PANAGIOTOPOULOS MARKOS
ABSOLWENT
AKADEMII MEDYCZNEJ W KRAKOWIE
SPECJALISTA PROTETYK
OPRÓCZ SOBÓT i NIEDZIEL
PRZYJMUJE CODZIENNIE
na ul. KIFISIAS 131, I piętro, Ateny
tel. 69.21.916
W celu uzgodnienia wizyty proszę dzwonić w godz. 15.00 - 20.00.

LEKARZ DENTYSTA
LILI BARLAMA
przyjmuje w dniach:
od poniedziałku do czwartku
w godz. 10-13 i 17-20
oraz w piątki w godz. 17-19.
Adres:
Lemesu 57 & Michail Voda
(blisko stacji metra **AGIOS NIKOLAOS**)
Tel. 86.48.537

Lekarze medycyny
Maria i Teodor Chatzidimitriou
ABSOLWENCI
AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
przyjmują: * poniedziałki,
* środy,
* czwartki.
w godzinach:od 17.30-20.30
oraz po uzgodnieniu telefonicznym.
MOŻLIWOŚĆ WYKONYWANIA PODSTAWOWYCH BADAŃ DIAGNOSTYCZNYCH (EKG,poziom cukru we krwi,analiza moczu)
tel.88 35 603
ul.MAMOURI 9-11
Od Kościoła Katolickiego (ul.M.Voda) iść ul.Ioulianou w kierunku dworca kolejowego,na skrzyżowaniu z ul.Liossion skręcić w lewo - druga ul.po prawej stronie (boczna od Liossion)

Język angielski
KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA POCZĄTKUJĄCYCH TEL: 38 15 376
UDZIELAM LEKCJI JĘZYKA GRECKIEGO
TEL:86 43 463

DETEKTYW SBI
POLSKO-GRECKIE BIURO ADWOKACKIE DLA POLAKÓW PRZEBYWAJĄCYCH W GRECJI
- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- sprawy niewypłacania należnych pieniędzy przez Greków
- sprawdzamy przeszłość kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)
Adres: GLASTONOSZ 1A, I piętro
Biuro czynne codziennie oprócz niedz.
w godz. 9.00 - 20.00
Tel.3647839-MÓWIMY PO POLSKU

Petros Kotulas
LEKARZ DENTYSTA
PRZYJMUJE: PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, CZWART.
W GODZ: 16.00 - 20.00
(PO TELEFONICZNYM UZGODNIENIU WIZYT)
ADRES GABINETU: ul.MESOGION 6, III p.
AMBELOKIPI
TEL. GAB: 7487 608 * TEL.DOM: 8029 87

LEKARZ INTERNISTA
SITIROPOULOS DIMITRIS
chetnie przyjmie Polakow
W celu uzgodnienia wizyty dzwonić pod
nr. tel: 22 32 617
mówimy po polsku.
(możliwość leczenia szpitalnego)

TECHNIK DENTYSTYCZNY
Chasogias Panagiotis
Absolwent Szczecińskiej Szkoły Medycznej
wykonuje wszelkie prace protetyczne:
- KORONY(porcelanowe,akrylowe)
- MOSTY(porcelanowe,akrylowe)
- PROTEZY RUCHOME SZKIELETOWE
- PROTEZY CAŁKOWITE
tel: 53 11 370
Adres: Nik.Plastira 25
Ateny - Aegaleo

AKUPUNKTURA
Amalia Paroussi
Lekarz medycyny ogólnej - specjalista w terapii akupunkturą.
Przyjmuje:
poniedziałki, środy i piątki
w godz. 17.00 - 19.00
wtorki i czwartki
w godz. 9.30 - 11.00.
Adres:
Ateny, Akadimijas,
ul. Ippokratous 57, I piętro.
Tel. 36.06.134

specjalista - kardiolog
Dorota Kiparissou
absolwentka Akademii Medycznej w Warszawie
współpracownik naukowy Kliniki Kardiologicznej Akademii Medycznej w Atenach
wykonuje takie:
- elektrokardiogram
- echokardiogram serca
- holter ciśnienia
ADRES: ul. PAWLU NIRWANA 7
KATO HALANDRII
TEL: 68 78 037
lekarz mówi po polsku
proszę o wcześniejsze telefoniczne uzgodnienie wizyty

DETEKTYW

MIĘDZYNARODOWE
POLSKO - GRECKIE
BIURO ZAPEWNIAJĄCE
DYSKRECJĘ
BIURO ADWOKACKIE
DLA POLAKÓW PRZEBY-
WAJĄCYCH W GRECJI

- problemy osobiste i rozwody
- kradzieże i włamania
- niewypłacalność pracodawców
- badanie przeszłości kandydatów na małżonków (sprawy matrymonialne)

DYSKRECJA I RZETELNOŚĆ ZAPEWNIONE
ADRES: OMONIA; UL.EOLOU 102
(WEJŚCIE WEWNĄTRZ TUNELU); Ip; BIURO Nr 10
CZYNNE: CODZIENNIE W GODZINACH: 15.30 - 20.30
W SOBOTY W GODZINACH: 9.00 - 14.00
TEL: 33 10 365 - MÓWIMY PO POLSKU

AGENCJA TOWARZYSKA

zatrudni atrakcyjne dziewczyny na bardzo korzystnych warynkach(2000 dol.tygodniowo), z zakwaterowaniem lub nie. Godziny pracy do uzgodnienia. Przyjemna atmosfera. Mowimy po polsku.
Tel:094 363 447,
(komorkowy)
w godz:od 11.00 do 22.00

KATSOS GAZ

czynne 24 godziny - również w Niedzielę

tel: 83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

Katsos - Butle gazowe,części zamienne,czynne 24 godziny - rownież w Niedzielę.ADRES NR.1 ul.LIOSION 111 - Otwarte od 8.00 do 20.00 - również w Niedziele.ADRES NR.2 -ul.KROKIDA 2 (boczna Liosion)
Tel:83 18 344 - 88 20 955 - 0932 34 519(komorkowy)
hurtownia sprzętu i części zamiennych oraz piecyków zwykłych i z katalizatorem.

KATSOS GAZ - SPECJALNE CENY DLA POLAKÓW. Zapraszamy.

DISCO CLUB
RESTAURANT DANCING

" ACROPOL"
ATHANASIOS TSAPROUNIS
UL. KORALOU 8
TEL:52 45 704
DYSKOTEKA + RESTAURACJA.
GRA ZESPÓŁ MUZYCZNY "
" TANASIS BEND"
Muzyka Polska w Dobrym
w Dobrym Wydaniu



zapraszamy wszystkich do udziału we wspólnej zabawie.

PRZED ŚWIĘTAMI: piątek, sobota, niedziela od 21.00

PO ŚWIĘTACH:od poniedziałku do soboty od 21.00.
(po Świętach, w czwartki wstęp wolny dla Pań)

W PROGRAMIE SAME PRZEBOJE, KONCERT ŻYCZEŃ, NIESPODZIANKI. . organizujemy dansingi, wesela, bankiety, party.
SERWUJEMY POLSKIE DANIA.

Disco Club 22

NOWY, EFEKTOWNY, TYPOWO DYSKOTEKOWY WYSTRÓJ WNĘTRZA.



Gra zespół muzyczny "EFEKT" z Grajewa
zaprasza w każdy piątek, sobotę i niedzielę
na wspaniałe polskie zabawy taneczne organizowane w
"DISCO CLUB 22"
W PROGRAMIE NAJLEPSZA :
* polska muzyka
* świetna zabawa
*** w przerwach zespołu najnowsze przeboje Disco Techno i nie tylko...
air-condition
Zapraszamy do dyskoteki:
w PIĄTEK w godz.20.00-03.30
w SOBOTĘ w godz.20.00-04.30
w NIEDZIELĘ w godz. 20.00.02.30
ul.V.HUGO 22
(obok Pl.Vathis;boczna Marni)

FRYZIER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE USŁUGI



TEL 82 51 870 od godz.12.00
UL.ALKAMENOS 103
Równoległa do M.Voda.
Stacja metra Attiki

PRZEDSZKOLE " ATTIKI"

Mam wolne miejsca w DOMOWYM PRZEDSZKOLU obok stacji metra Attiki. **ZAPEWNIAM:** - BARDZO DOBRE WARUNKI LOKALOWE i CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE. **Posiadam kwalifikacje PEDAGOGICZNE.** Przedszkole czynne od poniedziałku do soboty, od godz.6.00 do 16.00. Opłata miesięczna 24.000 drx. W przypadku oddawania dwójki dzieci z jednej rodziny opłata jest niska: 20.000 drx od jednego dziecka. **ADRES PRZEDSZKOLA: ATENY, ATTIKI, ul. ALKAMENEOS 116 - 114** (rownoległa do ul. M.Voda).

SERVIS POLSKI
NAPRAWA-KUPNO-SPRZEDAŻ
Naprawiam lodówki, pralki, piece elektryczne i inne...
Tel. 88.42.785 w godz.19-21
Piotrek.

FACHOWA I TANIA NAPRAWA
- TELEWIZORÓW
- VIDEO
- MAGNETOFONÓW

ROWNIEŻ W DOMU KLIENTA
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH I NOWYCH TELEWIZORÓW ORAZ VIDEO. TEL:52 50 962 - KRZYSZTOF

SOLIDNIE NAPRAWIAM
- LODÓWKI
- PRALKI
- SPRZĘT ELEKTRYCZNY

KUPNO - SPRZEDAŻ

Świadczę usługi w zakresie:
przeprowadzek
i odwożenia z bagażami na lotnisko
Tel. 49.72.852 i 49.54.872
Aleksander

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"OMILOS ANATOLIA"
Oferuje prace dla dziewcząt:
-NA WYSPACH
-POZA ATENAMI
-Z MIESZKANIEM
Zapewniamy prace bezpieczne oraz dobrze płatne.
TEL.52 27 149 prosić Izabelę
Omania, ul.Sokratus 23,VIp.
Czynne codziennie od 8.00 do 20.00

Lekarz Stomatolog
ALEKSANDRA KOTOULA
abs.AKADEMII MEDYCZNEJ W WARSZAWIE
ADRES: HALANDRI,PL.DOUROU,
UL. IRODOU ATTIKOU 1
TEL.DOM. 68 59 155
TEL.GAB. 61 39 547
DOJAZD Z ATEN Z PL. KANIGOS AUTOBUSEM 401

LEKARZ STOMATOLOG
EWANTIJA KOTOLUA WLACHU
Przyjmuje codziennie w godz. 10.00 - 12.00 oraz od 17.00 - 20.00
adres: Piatia Exarchion
ul: Spiru Trikupi 3
tel: 38 18 356

LEKARZ-CHIRURG- DENTYSTA
JOANNA DUWRY
PRZYJMYJE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
W GODZ: 13.00 - 21.00
Adres UL ALEKSANDRAS 79, Vp.
TEL: 64 49 926

BIURO ADWOKACKIE

JEŚLI MASZ PROBLEM:
- ZE SPRAWAMI USC
- OPIEKUŃSTWEM
- KRADZIEŻĄ
- NIEWYPŁACALNOŚCIĄ PRZEZ PRACODAWCĘ

zadzwoń do nas napewno ci pomożemy.
poniedziałek - czwartek 16.00 - 19.00
tel:52.31 554 ; 52. 36. 469. mówimy po polsku.

USŁUGI

fryzjerskie damsko - męskie.
z dojazdem do klienta.
oferujemy stałym klientom
jedno strzyżenie za darmo
(co trzecie strzyżenie).
tel: 72 37 287

AGENCJA TOWARZYSKA

zatrudni sprytne dziewczyny
ZAROBKI BARDZO DOBRE:
3 TYSIĄCE DOL.TYGODNIOWO
i NIECKI
zapewniamy: ZAKWATEROWANIE I POBYT STAŁY.
Praca dzienna. Mówimy po polsku.
Nie jest wymagana znajomość j.greckiego.
tel: 093 25 51 02
w godz.11.00 - 23.00

Tu Twoja reklama tel. 34.66.580

ANTENNA 1
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):

WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30 Serial Przyrodniczy
06.20 WIADOMOŚCI CBS
06.45 ANTENNA 1 - WIADOMOŚCI SATELITARNE
07.00"Dzień Dobry, Grecjo" - magazyn informacyjny
10.00"Poranna Kawa" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.00"Te i Inne" - magazyn informacyjny
14.40"Ratownicy" - amerykański serial przygodowy
15.45"Wieczna Młodość" - serial obyczajowy produkcji amerykańskiej
16.45"Inne Czasy"- progr. publicystyczny
17.40"Koło Fortuny" - gra tv
18.20"Dzień Dobry, Życie" - grecki serial obyczajowy
19.00"Najlepszy Wygrywa" - gra tv
19.45"Blask" - grecki serial obyczajowy

ANTENNA 1
SOBOTA 13.05

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.00"Stwór z Bagna" - serial s/f dla dzieci
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00"Opowieści z Dżungli"
07.30"Planeta Małp"
08.00"Fantastyczna Podróż"
08.30"Super Dave"
09.00"Szatańskie Dziecko"
09.30"Tom i Jerry"
10.00"Batman"
10.30"X - Men"
11.00"The Bugs Bunny Show"
12.00"Power Rangers"
12.30"Żonaci z dziećmi" - amerykański serial komediowy
13.00"Super Sobota" - program sportowy
14.15"Brawo, Przegraliście" - gra tv
15.00"Martin i Jego Świat" - amerykański serial komediowy
15.30"Tańcząc na dachach Nowego Jorku"- amerykański film muzyczny
REŻYSEREM FILMU JEST ROBERT WISE, ZDOBYWCA DWÓCH NAGRÓD OSCARA ZA FILMY MUZYCZNE: "WEST SIDE STORY" ORAZ "MELODIA SZCZĘŚCIA".
17.40"Melrose Place" - amerykański serial obyczajowy
18.45"Dom Schadzek" - grecka komedia filmowa
21.00"Z Miłością, Anna" - show tv
00.15"Przeklęta Lolita" - amerykański dramat filmowy
EKRANIZACJA PRAWDZIWEJ HISTORII, KTÓRA WYDARZYŁA SIĘ KILKA LAT TEMU W USA: 16-LETNIA DZIEWCZYNA ZOSTAJE SKAZANA ZA PRÓBĘ MORDERSTWA ŻONY SWOJEGO KOCHANKA...
02.00"Morderca Kobiet" - francuski film grozy
SKROMNY URZĘDNIK MORDUJE KOBIETY, PRAGNĄCE GO POŚLUBIĆ...
04.00"W Piekle Ognia" - kanadyjski film grozy

NIEDZIELA 14.05

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
05.30 Film przyrodniczy
06.30 WIADOMOŚCI CBS
FILMY DLA DZIECI
07.00"Opowieści z Dżungli"
07.30"Mr Bogus"
08.00"Fantastyczna Podróż"
08.30"Bajki Pełne Tajemnic"
09.00"Szatańskie Dziecko"
09.30"Tom i Jerry"
10.00"Batman"
10.30"X - Men"
11.00"The Bugs Bunny Show"
12.00"Power Rangers"
12.30"Żonaci z dziećmi" - serial tv
13.00"Zza Kierownicy" - program dla zmotoryzowanych
14.15"Brawo, Przegraliście" - gra tv
15.00"Pomoc Domowa Natychmiastowa"- grecka komedia filmowa
16.40 Pokaz mody letniej znanego greckiego projektanta Wasilia Kostetsos
17.40"CIAO ANTENNA 1" - show tv
21.00"Szalone Naboje 2 1/2" - amerykańska komedia filmowa
DRUGA CZĘŚĆ PEŁNEJ SZALONYCH GAGÓW KOMEDII O NAJBARDZIEJ ZWARIOWANYM POLICJANCIE ŚWIATA...
23.00"Była sobie kiedyś... rewolucja" - włoski western
DWAJ ZŁODZIEJE POMIMO TEGO, ŻE WSPÓLNIE NAPADAJĄ NA BANKI, KIERUJĄ SIĘ ZUPEŁNIE INNYMI POBUDKAMI: JEDEN DLA WŁASNEJ KORZYŚCI, DRUGI DLA POTRZEB REWOLUCJI...
01.40"Śmierć w Laredo" - western włoski
03.10"40 Krytycznych Dni" - film historyczny
04.50"Stwór z Bagna" - serial tv

PONIEDZIAŁEK 15.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Fantastico" - show tv
00.15"Dziś Wieczorem..." - program publicystyczny
01.15"Z Asem w rękawie" - amerykański film przygodowy
ON MA KŁOPOTY FINANSOWE I NAMAWIA JĄ BY WYSZŁA BOGATO ZA MĄŻ, A PO JEJ ROZWODZIE, BĘDĄ MIELI DUŻO PIENIĘDZY...
03.00"Baby Love" - brytyjski dramat filmowy
04.50"Stwór z Bagna" - serial tv

WTOREK 16.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Ojciec Rodziny" - grecki serial komediowy
21.45"Obywatel Klinn" - show tv
23.00"Odważne Historie" - grecki serial erotyczny
MAGIA OPUSZCZA PLATONA DLA HAROTAKISA, SKAZANE W PRZESZŁOŚCI ZA ZNĘCANIE SIĘ NAD ŻONĄ...
00.15"Gwendoline" - francuski film erotyczno - przygodowy
MŁODA DZIEWCZYNA W DALEKICH CHINACH SZUKA OJCA I PRZEŻYWA NIESAMOWITE PRZYGODY...
02.15"Wynajęte Usta" - amerykańska komedia filmowa
03.50"Gorąca Tajemnica" - bryt./ameryk. dramat filmowy

ŚRODA 17.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00 Program filmowy
23.00"Nauczycielka o jasnych w... grecki film fabularny
00.10"Gol i inne..." - sport
01.45"Przebudzenie Demona" - bryt./irlandz. film grozy
AMERYKAŃSKI UCZONY JEST ZMUSZONY PODJĄĆ WALKĘ Z ROCHETEM - POTWOREM NISZCZĄCYM LUDZI.....
03.15"Między Dwoma Mężczyznami" - amerykański dramat obycz...
05.00"Stwór z Bagna" - serial tv

CZWARTEK 18.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"In & Down" - grecki serial komediowy
21.40"Jedną Po Grecku!" - grecki serial komediowy
22.15"Wydział Obyczajowy" - grecki serial sensacyjny
23.15"Predator II" - amerykański film s/f
LOS ANGELES, ROK 1997; POLICJA ŚCIGA HANDLARZY NATKOTYKAMI... ALE NIE TYLKO POLICJA ICH ŚCIGA...
01.30"Gliniarz z Marsylii" - francuski film kryminalny
W ROLI GŁÓWNEJ JEAN PAUL BEL...
03.20"Tygrys i Koteczka" - włoska komedia filmowa

PIĄTEK 19.05

WIADOMOŚCI: 08.00, 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Dobra Teściowa" - grecki serial komediowy
21.40"Przeklęty Patos" - grecki serial obyczajowy
22.40"Czarna Wdowa" - amerykański film grozy
SZATAŃSKA KOBIETA NISZCZY MĘŻCZYZN, KTÓRYCH WYKORZYSTUJE...
00.50"Bezszelestni" - amerykański serial kryminalny
01.50"Niebezpieczne Samobójstwo" - brytyjski film kryminalny
03.30"Afrykańska Królowa" - brytyjski film przygodowy

STAR CHANNEL
pozycje stałe: (poniedziałek - piątek):

07.00"Jak Żyją Bogacze" - amerykański program rozrywkowy
08.00"Rodzinne Namiętności" - amerykański serial obyczajowy
09.00"Egzotyczne Podróże" - serial dokumentalny
09.45"Beach Class" - zabawy sportowe na plaży
10.30"Mork i Mindy" - amerykański serial komediowy
11.00"Laverne i Shirley" - amerykański serial komediowy
11.30 Program publicystyczny (powt.)
12.30 Program publicystyczny (powt.)
14.00"Aime, Moja Kochana" - serial tv
14.30"Odwaga i Piękno" - serial tv
15.00"Santa Barbara" - serial tv
16.00"Prawo do miłości" - serial tv
17.00"Zanim Zadzwoni Dzwonek" - amerykański serial komediowy
17.30 Grecki film fabularny
19.15"Bez Znieczulenia" - program publicystyczny

STAR CHANNEL
SOBOTA 13.05

07.00"Gwiazdy na Pięciolonii" - program muzyczny
07.30"Flipper" - serial dla dzieci
08.00"Wielki Cyrk" - amerykański program rozrywkowy
09.00"Magnum P.J." - amerykański serial kryminalny
10.00"Remington Steele" - brytyjski serial kryminalny
11.00"Tunel Czasu" - amerykański serial przygodowy s/f
12.00"Rycerze Prawa" - serial przygodowy
12.45"Lois i Clark" - amerykański serial przygodowy s/f
PODCZAS NIEOBECNOŚCI CLARKA, ZŁODZIEJASZEK KRADNIE SZKLANĄ KULĘ SUPERMANA...
13.45"Podróż w Czasie" - amerykański serial przygodowy s/f
14.40"Models INC." - amerykański serial obyczajowy
16.00"Przygody na Hawajach" - amerykański serial przygodowy
WSZYSCY POLICJANCI ZAJMUJĄ SIĘ ŚLEDZTWEM W SPRAWIE ZNANEJ OSOBISTOŚCI, DZIĘKI TEMU DOKTOR HOLLY MOŻE ROZWIĄZYWAĆ ZAGADKĘ ŚMIERCI PEWNEJ KOBIETY...
17.00"Oddział Opieki Specjalnej" - amerykański serial obyczajowy
18.05"Paryżanka" - grecka komedia muzyczna
20.15"David Copperfield: Czarodziej Naszych Czasów" - show tv
21.00"Maszyna Sharky'ego" - amerykański film kryminalny
SHARKY - POLICJANT Z WYDZIAŁU OBYCZAJOWEGO ZAKOCHUJE SIĘ W PROSTYTUTCE...
23.00"Prawo Burke'sa" - amerykański serial kryminalny
00.15"Z Przeproszeniem..." - talk show
01.15"Podejrzenia" - amerykański serial kryminalny
02.15"Powrót z Raju" - hiszpańska komedia s/f

NIEDZIELA 14.05

07.00"Gwiazdy na Pięciolinii" - program muzyczny
07.30"Lassey" - serial dla młodzieży
08.00"Wielki Cyrk" - amerykański program rozrywkowy
09.00"Magnum P.I." - amerykański serial przygodowy
09.45"Remington Steele" - brytyjski serial kryminalny
10.45"Tunel Czasu" - amerykański serial przygodowy s/f
11.30"Na Boiskach" - program sportowy
12.30"Śmiertelne Zabawy" - film karate
14.30"Niebezpieczne Misje" - amerykański serial sensacyjny
15.30"Operacja Błyskawica" - amerykański serial przygodowy
16.30"Kochankowie Marzeń" - grecki film obyczajowy
18.15"Gorące Ciała" - amerykańska komedia filmowa
20.15"David Copperfield: Czarodziej Naszych Czasów" - show tv
21.00"Zupełnie Zwariowana Rodzina" - grecka komedia filmowa
23.00"Żółte Stronnice" - program publicystyczny
00.45"Czerwone Pantofle" - amerykański serial erotyczny
01.15"Różowe Skandale" - amerykański film kryminalny
ZAMORDOWANA PROSTYTUTKA BYŁA SPECJALISTKĄ OD SADOMASOCHIZMU...

PONIEDZIAŁEK 15.05

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45"Brudny Harry" - amerykański film kryminalny
NALEŻĄCY DZIŚ DO KLASYKI FILM O INSPEKTORZE POLICJI ZWANYM "BRUDNY HARRY"...
23.45"ANTY STAR" - talk show
01.00"Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30"Historia Howarda Hughesa" - amerykański film biograficzny

WTOREK 16.05

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45"Grease II" - amerykański film muzyczny
CIĄG DALSZY ZNANEJ HISTORII
23.45"Żywoty Świętych" - talk show
01.00"Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30"Striptizerka" - brytyjska komedia filmowa

ŚRODA 17.05

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45"Droga w dół" - grecki dramat filmowy
23.45"Profil" - program publicystyczny
01.00"Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30 Program sportowy
01.45"Wszystko Dla Niej" - francuski film obyczajowy

CZWARTEK 18.05

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45"Okradnij Bank i Uciekaj" - amerykańska komedia filmowa
AUTORZY NAPADU NA BANK STWIERDZAJĄ ZE ZDZIWIENIEM, ŻE NAJCAŁKOWICIEJ ELEMENTEM W ICH PLANIE BYŁ NAPAD...
PROBLEMY ZACZYNAJĄ SIĘ DOPIERO Z WYJAZDEM Z NOWEGO JORKU...
23.45"Dżungla" - program publicystyczny
01.00"Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30"Mordercy Kobiet" - brytyjska komedia filmowa

PIĄTEK 19.05

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.00, 20.15, 24.00
21.30"To Tylko Żart" - program rozrywkowy
21.45"Krokodyl Dundee" - australijska komedia filmowa
PANI REPORTER WIELKIEJ AMERYKAŃSKIEJ GAZETY PRZYJEŻDŻA DO AUSTRALII BY ZROBIĆ REPORTAŻ...
23.45"Zakazana Strefa" - program publicystyczny
01.00"Tak, Panie Ministrze" - brytyjski serial komediowy
01.30"Miłosne Demony" - amerykański film grozy

SIATKÓWKA POSZUKUJEMY BYŁYCH GRACZY II LIGOWYCH i LIGI MIĘDZYWOJEWÓDZKIEJ JAKO SPARING PARTNERÓW DO ROZEGRANIA MECZU Z DRUGO-LIGOWĄ DRUŻYNĄ GRECKĄ.
TEL: 88*43*349 - KRZYSZTOF

POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA DO WYSTAWY MALARSKIEJ. TEL: 88*43*349

REDAKCJA NIE ODPOWIADA ZA ZMIANY W PROGRAMIE TELEWIZYJNYM

MEGA CHANNEL
pozycje stałe (poniedziałek - piątek):
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
06.00"Dni Naszego Życia" - amerykański serial obyczajowy
07.00"Poranna Fala" - magazyn informacyjny
09.15"Santa Barbara" - amerykański serial obyczajowy
10.00"Uśmiechajcie się, to zaraźliwe" - magazyn informacyjno - rozrywkowy
13.30"Rouk - Zouk" - gra tv
14.35 Grecki serial komediowy
15.10"Bicie Serca w Beverly Hills" - amerykański serial obyczajowy
16.10"Klinika" - grecki serial obyczajowy
16.40 Grecki film fabularny
18.40"Wielki Bazar" - gra tv
19.10"Mega Bank Show" - gra tv
20.10"Nasz Człowiek" - codzienna audycja satyryczna

MEGA CHANNEL
SOBOTA 13.05
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00"Zwariowane Podróże"
06.30"Kid Video"
07.00"Miś Yogi"
07.30"Smerfy"
08.00"Tazmania"
08.30"Piraci Przestworzy"
09.00"Mighty Max"
09.30"Klub Disney'a" - magazyn dla dzieci
11.15"Dzwonek Zadzwoni Trzy Razy" - amerykańska komedia filmowa
13.00"Koła i Drogi" - program dla miłośników motoryzacji
14.10"Audycja" - program publicystyczny
15.20 MEGA STAR
16.20"Pani i Włóczęga" - grecki film fabularny
18.45 KOSZYKÓWKA
21.00"Bravo" - show tv
00.15"Milosny Koszmar' - amerykański dramat filmowy
WSZYSTKO PIĘKNIE UKŁADAŁO SIĘ W ŻYCIU JOEGO, AŻ DO JEGO SKLEPU WESZŁA ŻĄDNA PRZYGÓD MŁODA DZIEWCZYNA...
01.45"Zabawy Nocy" - film fab.
03.30"Beniamin Franklin: Życie Wielkiego Człowieka" - film fab.
05.30"Życie i Kura" - serial tv

NIEDZIELA 14.05
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
FILMY DLA DZIECI
06.00"Zwariowane Podróże"
06.30"Kosmiczne Koty w Akcji"
07.00"Kapitan"
07.30"Smerfy"
08.00"Dog Scooby"
08.30"Scooby Doo: Niebywały Szczeniak"
09.00"Mała Syrenka"
09.30"Klub Disneya"
11.15"Kapitan Planeta"
11.45"Adams Family"
12.10"Pełen Dom" - amerykański serial komediowy
12.35"Niańka Pierwszej Pomocy" - amerykański serial komediowy
13.00"Dr Quinn" - western serial
14.10"Siedem + 7" - program publicystyczny
15.10"Chuck Norris: W Służbie Prawa"- amerykański serial przygodowy
16.10"Great Balls of Fire"- amerykański film biograficzny
HISTORIA ŻYCIA JERRY'EGO LEE LOISA, KTÓRY GRAŁ ROCKA JAK NIKT PRZED NIM...
18.05 KOSZYKÓWKA
21.00"Inne Sposoby" - show tv
00.15"Harcerki z Beverly Hills" - POSZUKIWANIE NOWYCH CELÓW ŻYCIOWYCH PRZEZ DAMĘ Z WYŻSZYCH SFER, MOŻE ZAKOŃCZYĆ SIĘ RÓŻNIE..
02.05"Stary Jest Inny" - serial tv
03.00"Grupa 21" - serial tv

PONIEDZIAŁEK 15.05
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Love Sorry" - grecki serial komediowy
22.10"Telewizja" - grecki serial komediowy
22.40"Skorpion" - grecki serial przygodowy
23.35"Wysłannik Specjalny" - program publicystyczny
00.50"Mój Syn" - amerykański film obyczajowy
MŁODY CZŁOWIEK PRAGNIE ZAADOPTOWAĆ OSIEROCONE DZIECKO, ALE WIELU OSOBOM NIE PODOBA SIĘ TO...
02.20"Stary Jest Inny" - serial tv
03.10"Grupa 21" - serial tv

WTOREK 16.05
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Piotr i Jego Dziewczyny" - grecki serial komediowy
21.35"My i My" - grecki serial komediowy
22.10"Bicie Serca w Beverly Hils" - amerykański serial obyczajowy
23.10"W Obliczu" - program publicystyczny
00.40"Jezebel" - amerykański film obyczajowy
NALEŻĄCY DO KLASYKI FILM, W KTÓRYM GŁÓWNE ROLE GRAJĄ BETTY DAVIS I HENRY FONDA...
02.40"Stary Jest Inny" - serial tv
03.10"Grupa 21" - serial tv

ŚRODA 17.05
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Dziesięciu Małych Mitsi" - program rozrywkowy (powt.)
22.15"Ty Decydujesz" - program z udziałem telewidzów
23.20"Jabłko Niezgody" - program publicystyczny
00.40"Dzikie Gęsi II" - angielski film sensacyjny
GRUPA, KTÓRA NIE MA SOBIE RÓWNYCH MA ZA ZADANIE WYKRAŚĆ Z WIĘZIENIA RUDOLFA HESSA!
02.40"Błękitny Grom" - film fab.
03.30"Grupa 21" - serial tv

CZWARTEK 18.05
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Inna Rano, Inna Wieczorem" - grecki serial komediowy
21.30"Ostatnie Pożegnanie" - grecki serial obyczajowy
22.35"Reportaż we mgle" - program publicystyczny
00.15"Wspomnienia Wojny" - amerykański dramat obyczajowy
40 LAT PO ZAKOŃCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ SĄ OSOBY, KTÓRE STARAJĄ SIĘ ZMIENIĆ ZAPIS HISTORII...
01.50"Szczęśliwa Rodzina" - film fab.
03.30"Grupa 21" - serial tv

PIĄTEK 19.05
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00
21.00"Różowy Obłoczek" - grecki serial komediowy
21.30"Wspaniały Kłopot" - grecki serial komediowy
22.00"Na Ostrzu Noża" - grecki serial obyczajowy
23.00 Talk show - prowadzi Elli Stai
00.30"Władza Ognia" - amerykański film sensacyjny
8-LETNIA DZIEWCZYNKA, CHOĆ O TYM NIE WIE, POTRAFI POSYŁAĆ SWYMI OCZYMA OGIEŃ! WIELU CHCE TĘ JEJ UMIEJĘTNOŚĆ WYKORZYSTAĆ...
02.20"Duch Samochodu"- film
04.00"Grupa 21" - serial tv
05.00"Gospodyni w Spodniach" - serial tv

ET-1
pozycje stałe: (poniedziałek - piątek):
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.30
09.50 Początek Programu
10.00 Program dla dzieci
12.00"Z Archiwum ERT"
12.30 Serial tv
13.15 Serial tv
14.00"Tajemnice Piasku" - brazylijski serial obyczajowy
15.30 Program publicystyczny
16.00 Program dla dzieci
18.15 Serial popularno - naukowy
18.45 Program publicystyczny
19.00 Gra Telewizyjna
20.00 Program publicystyczny

ET-1
SOBOTA 13.05
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00 21.00, 23.30
07.50 Początek programu
08.00"Super Tarzan" - serial tv
08.30 FILMY ANIMOWANE
09.45 Jazda figurowa na lodzie
10.45"Tańczące Lata" - angielska komedia filmowa
12.20"B & B" - film dla dzieci
14.00"Super Echo" - program dla młodzieży
15.20 Program publicytyczny
16.15"Piosenki i Marzenia" - angielska komedia muzyczna
18.20"Okno na Sport"
22.00 40 KONKURS EUROWIZJI BEZPOŚREDNIA TRANSMISJA Z DUBLINU
00.50"Demony Mózgu" - angielski film grozy
WIEK XIX. BARON NIEMIECKI SĄDZĄC, ŻE JEGO DZIECI SĄ OPĘTANE WIĘZI JE W SWYM ZAMKU...

NIEDZIELA 14.05
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 23.30
08.25 Początek programu
08.30 Liturgia niedzielna
10.15 Muzyka klasyczna
11.00 Program publicystyczny
12.00 Tradycje muzyczne
12.30"Poznajmy się - grając" - gra tv
14.00 Program publicystyczny
15.20 Program muzyczny
16.20"Moje Życie w Twoich Rękach" - grecki film
18.20"Ursus, Przywódca Gladiatorów" - włoski film przygodowy
20.00 Muzyka grecka
21.55 Program publicystyczny
22.50 Sportowa Niedziela
00.20"Reklama najbardziej sexy"- angielska komedia filmowa
PEWIEN SPEC OD REKLAMY GŁOWI SIĘ JAK W NAJBARDZIEJ SEXY SPOSÓB ZAREKLAMOWAĆ MROŻONĄ ZUPĘ...
01.50"Wojna Szpiegów" - angielski film sensacyjny
DWAJ AMERYKAŃSCY SZPIEDZY PRZYBYWAJĄ DO ANGLII UDAJĄC ZAKOCHANĄ PARĘ...

PONIEDZIAŁEK 15.05
WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 24.00
22.00"Okno w Słońcu" - grecki serial obyczajowy
23.00"Nocny Gość" - progr. publicyst.
00.20"Twarde Morze" - angielski film wojenny

WTOREK 16.05
WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 24.00
21.55 Program muzyczny
23.00"Stracona Wiosna" - serial tv
00.20 KLUB FILMOWY: "Nie Patrz Teraz" - angielski film grozy
NIESAMOWITA ATMOSFERA ZAGROŻENIA W ZAKĄTKACH WENECJI...

ŚRODA 17.05
WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 24.00
22.00"Wywiady Anny Panajotarea"
23.00"Magiczna Noc" - grecki serial s/f
00.20"Na Ścieżkach Myśli" - serial dokumentalny
01.20"Na Wschód od Piccadilly" - angielski film kryminalny
WSZYSCY POLICJANCI PRACUJĄ NAD ROZWIĄZANIEM ZAGADKI: KTO DUSI POŃCZOCHĄ KOBIETY...

CZWARTEK 18.05
WIADOMOŚCI:15.00, 18.00, 21.00, 24.00
22.00"Za Maską" - grecki serial tv
22.30"Zabawa Bez Granic: Węgry" - międzynarodowa gra tv
00.20"Niech Zostanie Między Nami"- angielski film obyczajowy
01.50"Przekleństwo Wschodu" - angielski dramat obyczajowy
DRAMAT W RODZINIE ROZPOCZYNA SIĘ W MOMENCIE, GDY NAJSTARSZY SYN GOGATEJ RODZINY POŚLUBIA CHINKĘ...

PIĄTEK 19.05
WIADOMOŚCI: 15.00, 18.00, 21.00, 24.00
22.00"Ligeria" - grecki serial tv
22.55 Program publicystyczny
00.20 WIELKIE PRZEDSTAWIENIA
02.00"Wielkie Plany" - angielski film obyczajowy

ET-2
WYBRANE PROPOZYCJE:
SOBOTA 13.05
22.00 100 LAT KINA: "Nosferatu, Symfonia Strachu" - czarno - biały film grozy "Dracula, Władca Ciemności" - czarno - biały film grozy

CZWARTEK 18.05
23.30"Dobre Chęci" - szwedzki film obyczajowy w reżyserii I. Bergmanna

AMBASADA RP W ATENACH
Paleo Psychico, ul. Chryssanthemon 22
Tel. 67.16.917 i 67.16.918
Godziny urzędowania
Wydziału Konsularnego Ambasady:
poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek
od 8.30 do 11.30.
środa - od 12.30 do 19.30.
Dojazd autobusem nr 603 z Akadimias

Kościół
P.W. CHRYSTUSA ZBAWICIELA
Ateny, ul. Michaila Vody 28
Tel. 88.35.911
* * *
BIURO PARAFIALNE CZYNNE:
w poniedziałki, wtorki i czwartki
w godz. od 17.00 do 20.00

KONSULAT RP W SALONIKACH
546 - 22 THESSALONIKI
78, TSIMISKI STR.
tel: (031) 228 205
227 420
fax: (031) 234 153

KONSULAT RP W PIREUSIE
185 36 PIREUS
91 AKTI MIAOULI STR.
tel: 42 92 344
fax: 42 92 345
tlx: 211 866 MDK

KONSULAT RP NA CYPRZE
LIMASSOL
42, AYIS FYLAXEOS Str. 3rd FLOOR
tel: 05 - 34 34 48
fax: 05 - 35 91 08
NICOSIA
1 C. PANTELIDES AVENUE, 3rd FLOOR
tel: (0 - 03572) 46 44 11
45 57 18
fax: 02 - 47 33 88

OŚRODEK WSPÓŁPRACY KULTURALNO - NAUKOWEJ z EUROPĄ ŚRODKOWĄ
(kursy j. polskiego, zapisy na studia w Polsce)
ATENY, OMONIA,
ul. EMMANUIL BANAKI 25
tel/fax: 38 10 565

KANCELARIA ADWOKACKA
DR PRAWA VLASSIOS ZOGRAFOS
SPECJALISTA PRAWA KARNEGO
przyjmuje interesantów:
we wtorki i czwartki w godz. 18.30-20.00
przy ul. AKADIMIAS 63, V piętro.
Tel. 36.41.908 i 36.00.301
MÓWIMY PO POLSKU

RESTAURACJA
RESTAURACJA "OLIMPIA" ATENY, OMONIA, UL. KUMUNDURU 3, TEL: 32 18 056. CZYNNA CODZIENNIE OPRÓCZ SOBÓT W GODZ: 7.00 - 23.00. **REZERWUJEMY** LOKAL NA IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE.(np. wesela, chrzciny itp>). **ZAPRASZAMY.**

PRACA - ZATRUDNIĘ
POTRZEBNY KUCHARZ; WYMAGANA ZNAJOMOŚĆ KUCHNI GRECKIEJ (ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ). TEL:52*31*994

PRACA - ZATRUDNIĘ
POTRZEBNY STOLARZ - FACHOWIEC WIEK 40-50 LAT; PRACA POZA ATENAMI
TEL: 52*31*994

PRACA - ZATRUDNIĘ
ZATRUDNIE MŁODEGO MĘŻCZYZNĘ (WIEK 25 - 35 LAT) NA WYSPIE EGINA; WYMAGANA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKA GRECKIEGO.
TEL: 52*41*994

PROSZONY JEST O KONTAKT
OSOBY MAJĄCE KONTAKT Z PANEM DARIUSZEM CHOLYŃSKIM PROSIMY O TELEFONICZNE SKONTAKTOWANIE SIĘ Z POWODU WAŻNEJ SPRAWY RODZINNEJ. TEL: 63*96*805

TU TWOJA
TEL: 34 66 580
REKLAMA

VERIA TOURS
BIURO PODRÓŻY
Omonia,Agia Konstantinou 4, V piętro,tel. 52 27 232

COTYGODNIOWE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO:

WARSZAWY PRZEZ:
KROSNO - RZESZÓW
- SANDOMIERZ - RADOM

WAŁBRZYCH PRZEZ:
KRAKÓW - KATOWICE - OPOLE
- NYSA - ZĄBKOWICE -
- DZIERŻONIÓW - ŚWIDNICA -
- WROCŁAW

PROWADZIMY POŚREDNICTWO WIZOWE DLA RODZIN Z POLSKI. Z NASZYM BIUREM DOJEDZIESZ DO POLSKI SZYBKO I BEZPIECZNIE.

POLECAMY BILETY SAMOLOTOWE BEZPOŚREDNIO DO WARSZAWY W CENIE **44.000**

21.05 - Kalawryta - kolej zębata - groty - klasztory.
WYCIECZKA W NIEZNANE - 28.05.95r
organizujemy wycieczki na wyspy - statkiem

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10.00-15.00
OD 18.00 - 20.00
W SOBOTĘ OD 10.00 -13.00
W WYJĄTKOWEJ SYTUACJI PROSIMY DZWONIĆ POD NR 094331763
(pod tym numerem nie udzielamy informacji)

SANDY TOURS
TRAVEL AGENCY

BIURO TURYSTYCZNE
SANDY TOURS

w Atenach ul. Vilara 2, IV p.
zaprasza
codziennie od 9 do 20
soboty od 10.00 do 18.00
w każdą niedzielę nieparzystą
od 18.00 do 20.00
BIURO OFERUJE REGULARNE PRZEJAZDY AUTOKAREM DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT.

* * *

Załatwiamy formalności związane z przyjazdem rodzin z Polski.

* * *

organizujemy wycieczki po GRECJI w KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

INFORMACJE:
Tel. 52 42 416 i 52 41 502
Fax. 5249126. Tlx. 210604

Biuro Podróży
TURYSTA
Tel/Fax.52 47 836. Tel.52 45 926
codziennie od 10-14 i 17-21
PRZY KLUBIE POLSKIM

W ATENACH
nr zezw. 536024
OFERUJE NAJTAŃSZE PRZEJAZDY AUTOKAROWE DO POLSKI ORAZ BILETY LOTNICZE NA CAŁY ŚWIAT

Trasy przejazdu:
KRAKÓW- KATOWICE - OPOLE - WROCŁAW - WAŁBRZYCH - KATOWICE - WARSZAWA - ŁOMŻA - EŁK - PIOTRKÓW - RZESZÓW - LUBLIN

Prowadzimy
pośrednictwo wizowe
dla rodzin w Polsce.

WYCIECZKI PO GRECJI:
- *Meteory*
- *Peloponez*

BIBLIOTEKA
czynna od 17.30 do 21.00
-KASETY VIDEO(600 tytułów)

TŁUMACZENIA ORAZ POTWIERDZENIA NOTARIALNE

Informacje: B.P. TURYSTA
PRZY KLUBIE POLSKIM
ul. MAIZONOS 18 (obok Pl.Vathis)

HELIKON
TRAVEL TOURISM SA
6-16-26 każdego miesiąca
z ATEN do ŁOMŻY
PRZEZ KROSNO,JASŁO,DĘBICĘ,MIELEC, KRAKÓW,WARSZAWĘ.ŁOMŻĘ.
ORAZ
10-20-30 każdego miesiąca
z ŁOMŻY do ATEN
PRZEZ WARSZAWĘ,KRAKÓW,MIELEC,DĘBICĘ, JASŁO,KROSNO.
AUTOKAREM GRECKIM
(AIR-CONDITIONED, VIDEO)
Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały świat
Adres biura:
ATENY,OMONIA,PIREOS 16-18, Ip.
TEL.5243889-890 FAX.5237424 TLX.210337
BIURO CZYNNE CODZIENNIE OD 9.00 DO 14.00 OD 17.00 DO 20.00.W SOBOTY OD 9.DO 14.00

Biuro Podróży
TURYSTA
Tel : 52 45 926
tel/fax 52 47 836
zapraszamy na wycieczk

ZAPRASZAMY NA WYCIECZKI PO GRECJI
- METEORY - 21.05
- PELOPONEZ - 14.05 ; 21.05
- MONEMVASIA, JASKINIE DIRU - 27/ 28.05
- *REJS* STATKIEM NA TRZY WYSPY - CODZIENNIE.

INFORMACJE I ZAPISY: **ZANCO TRAWEL**
Ul: KUMUNDURU 13, Tel: 52 41 050; 52 49 [illegible]

ZANKO TRAVEL

SKLEP POLSKI
GAZETY, KSIĄŻKI, KASETY, KOMI
Ateny, ul. Michail Voda 19, tel : 88 31 7[illegible]

BIURO PODRÓŻY
" WASTEELS"
proponuje Państwu:
najtańsze bilety kolejowe: sypialne i drugiej klasy; z miejscówką
zapewniamy wygodną podróż oraz nieograniczony bagaż
PRZEZ NASZE BIURO MOŻECIE PAŃSTWO DOJECHAĆ DO WSZYSTKICH MIAST POLSKI
inf: w j. greckim i angielskim "WASTEELS"
tel: 32 40 622 i 32 43 038
w j. polskim "TURYSTA TRAVEL"
tel/fax: 52 47 836 tel: 52 45 926
adres: B. P. TURYSTA PRZY KLUBIE POLSKIM
ul. MAIZONOS 18 (obok Pl. Vathis)

LOKAL KLIMATYZOWANY
DYSKOTEKA POLSKA
DISCO CLUB 39



Zaprasza
w soboty i niedziele
U NAS :
NAJNOWSZE PRZEBOJE
TYLKO W DISCO 39
NAJPRZYJEMNIEJ SPĘDZISZ SWÓJ WOLNY CZAS.
Adres: MICHALAKOPOULU 39
(okok Hotelu Hilton), tel. 72.41.418

KUPON RABATOWY -
SKLEP AGNES CREATION PARIS, tel:68 13 516, 65 01 246.pięć kolejnych kuponów upoważnia do 40% zniżki przy zakupie w sklepie.(wyciąć kupon)

POLSKIE LINIE LOTNICZE CARGO
LOT
SERVICE



BOEING 737

SZYBKO
KORZYSTNIE
BEZPIECZNIE

General Sales Agents
LOTNISKO,tel.9699842;9613529
Goldair
GOLEMIS AIR SERVICES Ltd
15, Panepistimiou Ave,
105 64 Athens
Tel.3221121 - 3238638
Fax. 3231205

PORADNIK DLA POLAKÓW W GRECJI
w którym znajdziecie:
- *informacje o trasach komunikacji miejskiej w Atenach*
- *tel. n-ry kierunkowe*
- *adresy lekarzy, sklepów, biur, zakładów i t.p. gdzie mówi się po polsku*

Mini rozmówki polsko-greckie
do których można dokupić kasety magnetofonowe z nagranym tekstem.
PORADNIK MOŻNA KUPIĆ W PUNKTACH SPRZEDAŻY "KURIERA ATEŃSKIEGO"

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń